Tajemnicza śmierć w Mielcu
Str. 4

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 14

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 14
(1770)
7 - 13 kwietnia
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Trwa głosowanie na Mielczanina Roku!
Str. 15-16



Bitwa o pociągi

Czy Mielec zostanie wykluczony z wielkich inwestycji transportowych kraju? Podczas gorącego spotkania w Samorządowym Centrum Kultury, poseł Marcin Horała oraz parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości zaprezentowali koncepcję „CPK+" oraz projekt „Polski jednej prędkości". W planach m.in. budowa mostu kolejowego przez Wisłę, bezpośrednie połączenia z Warszawą oraz rewolucyjny mechanizm finansowania samorządów. „Nikomu za granicą nie zależy na silnej Polsce, musimy o to zadbać sami" – przekonywali uczestnicy briefingu.
Str. 9



Str. 7

„Chcemy godnej płacy!"

Fala niezadowolenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych rozlewa się na cały kraj. Do trwającego w Warszawie protestu okupacyjnego dołączyły kolejne oddziały i biura terenowe. W czwartek, 2 kwietnia, swoją solidarność z walczącymi o godne płace wyrazili również pracownicy ZUS w Mielcu.

G

„Dzieci wnoszą radość"

Z Patrycją Krężel-Gumienną i Piotrem Gumiennym, zawodową rodziną zastępczą, rozmawiamy o tym, jak wygląda codzienność z czwórką dzieci, skąd wziął się pomysł na taką drogę życia i czy da się przygotować na moment, gdy dziecko może odejść.
Str. 3

Udawali policjantkę, by okraść seniorkę

To była jedna z najbardziej wyrafinowanych prób oszustwa w naszym powiecie. Przestępcy, wykorzystując technologię spoofingu, sprawili, że na telefonie seniorki wyświetlił się numer podkom. Bernadetty Krawczyk – Oficera Prasowego mieleckiej policji. Dzięki czujności samej funkcjonariuszki i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, starsza kobieta nie straciła dorobku życia.
Str. 4

Niezwykłe pieśni ze Zdziarca

W XIX wieku świat nie był łaskawy dla kobiet z pasją. Surowe zasady mówiły jasno: kobiecie nie wypada publicznie chwalić się twórczością, a co dopiero komponować muzykę! Jednak w Zdziarcu pod Mielcem żyła kobieta, która nic sobie z tych zakazów nie robiła. Agata Michałecka stworzyła coś wyjątkowego.
Str. 13

eprasa.pl 235eca4e20

liczba tygodnia

16

- tyle połączeń z Mielca do Kielc i do Rzeszowa proponuje PiS

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Poseł Marcin Horała w Mielcu:

-Nikomu ani we Francji, ani w Niemczech, ani nigdzie nie zależy na tym, by Polska była bogata i silna

Więcej na str. 9

za tydzień

Sprawdzimy, ile egzotycznych zwierząt jest w naszym powiecie

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak – dziennikarka
m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Zacząć od nowa

To już kolejna wiosna i kolejna Wielkanoc. Za nami trudna zima, co do której mieliśmy wątpliwości, że kiedyś się skończy. A jednak się udało. I wygląda na to, że to będzie bardzo wiosenna wiosna. Dzieci bawią się na trzepaku, kwitną forsycje i wiśnie - zrobiło się bardzo ładnie. Okazuje się, że to dobry czas, by zacząć wszystko od nowa, zacząć jeszcze raz.

Zmiana pracy? Nowa fryzura? A może trudna rozmowa? Słońce sprawia, że decydujemy się na rzeczy straszne, na to czego baliśmy się od miesięcy, a nawet lat. Wielu mówi, że trzeba wszystko dobrze przemyśleć, poukładać i ustalić strategie, a to może być dobre usprawiedliwienie dla czekania i zwlekania. Są wśród nas takie charaktery, które się w tym lubują. I są takie, które myślą i od razu działają. Ślub po 3 miesiącach związku, to dla nich nie problem, podczas gdy inni nie chcąc podejmować *pochopnych decyzji* zwlekają przez dekady. To tylko jaskrawy przykład. Z wieloma sprawami można się ociągać i trzymać swoje pomysły w zamrażarce, jak marszałek ustawy, ale może w tym roku i tej wiosny postanowienie powinno brzmieć właśnie tak: zrobię coś, gdy tylko o tym pomyślę? Warto przy tej okazji zrobić przegląd barier, które nas powstrzymują. Może to wstyd przed ludźmi, a może lenistwo czy telefon (bo on w dużej mierze powstrzymuje nas od życia jako takiego). A może brak zaufania do swoich decyzji albo jakiś inny, bardzo dobry powód. W grę zawsze wchodzi jeszcze modne ostatnio „winy przodków" - cóż jedni obwiniają gwiazdy, inni rodziców, jeszcze inni Tuska i wniosek płynący z tego jest tylko taki, że najlepiej jednak w lustrze szukać winowajców.

W każdym razie niestety nie mamy zapasowego życia, gdyby nam się to akurat nie udało i gdybyśmy się nieostrożnie urodzili za rządów podzielonej lewicy, prawicy czy tam w innych, niedogodnych okolicznościach dziejowo-familijnych. „Nie będziemy repetować żadnej zimy ani lata" - jak to śpiewa Sanah a pisze Wisława. I jak wspólnie stwierdziły Maryla i Agnieszka „drugi raz nie zaproszą nas wcale".

gj

Lata oddania i troski o zwierzęta

Po ponad 40 latach pracy w Czerminie lekarz weterynarii Jerzy Kozioł przechodzi na emeryturę, kończąc ważny rozdział swojej zawodowej służby na rzecz zwierząt i lokalnej społeczności.

Po wielu latach pracy na rzecz mieszkańców i ich zwierząt lekarz weterynarii Jerzy Kozioł przechodzi na emeryturę. 2 kwietnia wójt gminy Czermin Sławomir Sidur, przewodniczący Rady Gminy Mirosław Bugaj oraz przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Grzegorz Ból, przekazali lekarzowi wyrazy wdzięczności w imieniu samorządu i mieszkańców gminy. Wręczyli przy tym kwiaty oraz dyplom.

Jerzy Kozioł pełnił swoją posługę w Czerminie od 1984 roku. Przez ponad cztery dekady opiekował się zwierzętami, zyskując uznanie nie tylko jako specjalista, ale także jako osoba bliska lokalnej społeczności. Dla wielu mieszkańców był nie tylko lekarzem weterynarii, ale również człowiekiem, do którego można było zwrócić się z zaufaniem.

Władze gminy podkreślają, że jego wieloletnia praca była pełna zaangażowania, profesjonalizmu i oddania. Zwracają uwagę, że przez lata dawał swoim pacjentom nie tylko wiedzę i doświadczenie, ale także serce, które - jak zaznaczono - zawsze oddawał zwierzętom w pełni.

- Życzymy dużo zdrowia, radości oraz czasu na realizację pasji, na które brakowało go w czasie dbania o życie i zdrowie naszych małych przyjaciół.



Lekarz otrzymał kwiaty oraz pamiątkowy dyplom

Emerytura to wspaniały czas, by odpocząć, ale na pewno będzie nam brakować Pana niezastąpionej osoby w gabinecie - czytamy na profilu gminy. Choć emerytura oznacza czas odpoczynku, w Czerminie nie brakuje zatem głosów, że postaci Jerzego Kozioła będzie po prostu brakować. Po tylu latach obecności stał się częścią lokalnej codzienności - kimś ważnym nie tylko dla właścicieli zwierząt, ale i dla całej wspólnoty.

gj

Oddaj śmieci, pomóż zwierzętom

Mieszkańcy Mielca i okolic mają okazję wziąć udział w kolejnej edycji charytatywnej zbiórki elektrośmieci, z której dochód wesprze podopiecznych Miejskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt „Pies i Kot".

Zbiórka odbędzie się w dniach od 10 do 21 kwietnia 2026 roku. Specjalny kontener na elektrośmieci zostanie ustawiony przy ul. Targowej 11, tuż przed bramą schroniska.

W przedsięwzięcie włączyły się lokalne firmy: Zakłady Farmaceutyczne Colfarm S.A., Kobiecowo Butik, Bistro Prostozgarnka Mielec, ROBI Centrum Ogrodnicze oraz Sklep Zielarsko-Medyczny „Nagietek". Zakłady Farmaceutyczne Colfarm S.A., Centrum Ogrodnicze ROBI oraz „Nagietek" przygotowały także drobne upominki dla osób przekazujących elektrośmieci. Niespodzianki będą rozdawane do wyczerpania zapasów.

Do schroniska trafiają psy i koty porzucone, zaniedbane, po wypadkach lub odebrane z trudnych warunków. Każde zwierzę potrzebuje opieki, odpowiedniej diety, leczenia i bezpiecznego miejsca do życia. Zadbane i zdrowe zwierzęta mają większą szansę na znalezienie kochającego domu.

Oddając niepotrzebny sprzęt elektryczny i elektroniczny, mieszkańcy dają drugie życie urządzeniom oraz realne wsparcie zwierzętom. Zebrany sprzęt trafia do profesjonalnego recyklingu w MB Recycling, dzięki czemu akcja wspiera również ochronę środowiska.

JB

eprasa.pl 235eca4e20

„Dziecko wnosi radość”

Z Patrycją Krężel-Gumienną i Piotrem Gumiennym, zawodową rodziną zastępczą, rozmawiamy o tym, jak wygląda codzienność z czwórką dzieci, skąd wziął się pomysł na taką drogę życia i czy da się przygotować na moment, gdy dziecko może odejść.



Rodzina Gumiennych ma aktualnie pod opieką czwórkę dzieci.

■ **Giovanna Jakimowicz: Jak wygląda dziś państwa rodzina? Ile dzieci mają państwo obecnie pod opieką?**

Patrycja Krężel-Gumienna: W tym momencie mamy czwórkę dzieci. Pierwszy do nas trafił Dawid - przyszedł 30 czerwca 2022 roku jako sześciomiesięczne dziecko. Dziś ma cztery i pół roku. Potem, w 2023 roku, przyszedł do nas Fabian - miał wtedy rok. W zeszłym roku dołączyła Samanta, która ma dziś 10 lat. A teraz, w lutym, przybył do nas Antoś. To jeszcze maleństwo - miał trzy tygodnie.

■ **Trzy tygodnie? To naprawdę bardzo małe dziecko. Zdarza się, że tak małe dzieci trafiają do rodzin zastępczych?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Zdarza się, chociaż nam też się wydawało, że aż tak małe dzieci raczej nie trafiają do pieczy zastępczej. Ale wszystko zależy od sytuacji. Tutaj były takie przesłanki, że dziecko od razu musiało trafić do rodziny zastępczej. Z Dawidem było podobnie, tylko on najpierw trafił do pogotowia rodzinnego, a do nas przyszedł jako sześciomiesięczny chłopiec.

■ **Jak wygląda taki moment? Przygotowuje się człowiek psychicznie, czeka na dziecko, ale jednak telefon może zadzwonić nagle.**

Patrycja Krężel-Gumienna: My czekaliśmy na to. Można powiedzieć, że byliśmy już na takim etapie gotowości. Czeka się na telefon, czeka się na wiadomość. I kiedy pracownicy PCPR w Mielcu dzwonią i mówią, że jest konkretne dziecko do umieszczenia w rodzinie, to my musimy podjąć decyzję, czy się zgadzamy. To zawsze zależy od nas. Ale prawda jest taka, że jak dzwonią z taką informacją, to my się cieszymy. Dziecko wnosi radość.

■ **Od kiedy są państwo rodziną zastępczą?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Sama decyzja dojrzewała długo. W 2020 roku podjęliśmy decyzję, że idziemy w tym kierunku. Wtedy też rozpoczęliśmy szkolenie. W 2021 roku je skończyliśmy. A potem już czekaliśmy na telefon.

■ **Skąd w ogóle wziął się taki pomysł?**

Patrycja Krężel-Gumienna: U nas to było związane z tym, że nie mogliśmy mieć własnych dzieci. Ale gdzieś od początku mieliśmy w głowie, że jeśli nie uda się biologicznie, to chcemy zostać rodziną zastępczą. Ja zawsze chciałam dużą rodzinę. Myślałam kiedyś, że może trójka dzieci. Życie dało nam inną drogę, ale potrzeba bycia mamą została.

■ **Dlaczego wybrali państwo rodzinę zastępczą, a nie adopcję?**

Piotr Gumienny: Bo dużo dzieci potrzebuje pomocy.

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak to czuliśmy. Że możemy dać dzieciom dom, miłość, rodzinę, tego, czego nie mają. A przy okazji skorzystamy też my, bo spełniają się nasze marzenia. Gdzieś od początku związku chcieliśmy dużej rodziny.

■ **Rodzina zastępcza to jednak coś innego niż adopcja - zawsze istnieje możliwość, że dziecko wróci do rodziny biologicznej. Jak państwo sobie z tym radzą?**

Patrycja Krężel-Gumienna: To jest bardzo trudne. Ja to mówię tak trochę brutalnie, że trzeba się wyłączyć emocjonalnie w tym aspekcie. Ale to jest tylko takie powiedzenie, bo do końca się nie da. My na przykład mamy sytuację Fabiana, gdzie prawdopodobnie on wróci do rodziny biologicznej. I my już żyjemy z tą świadomością od dłuższego czasu. Gdzieś w głowie oswajam się z tą myślą, próbuję to przepracować. Myślę o tym, że to jemu ma być dobrze.

Piotr Gumienny: Nie jest to łatwe. Człowiek ma świadomość, przygotowuje się, że takie coś może się stać.

■ **Czy da się w ogóle wyłączyć emocje, kiedy wychowuje się dziecko na co dzień?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Nie, do końca się nie da. I chyba nigdy się nie da. Jak się o tym mówi, to jest trudno. Dlatego ja staram się o tym nie myśleć za dużo. Ale wiadomo, że człowiek się przywiązuje.

■ **Jak buduje się relację z dziećmi, które trafiają do rodziny zastępczej? Zwłaszcza jeśli to są dzieci starsze?**

Piotr Gumienny: To przychodzi naturalnie. Trzeba rozmawiać z dziećmi, spędzać z nimi czas pokazać że jest ważne, że ważne są jego problemy, radości, trudności, emocje które przeżywa. I wspierać go w tym wszystkim, akceptować. Relacja buduje się w sposób naturalny, dzień po dniu. Nagle to po prostu już jest. A człowiek się martwił.

Patrycja Krężel-Gumienna: Z małymi dziećmi to właściwie dzieje się samo. Ale przy starszym dziecku, takim jak Samanta, zastanawialiśmy się, jak to będzie. Jak my się odnajdziemy, jak ona się odnajdzie. A potem to przyszło naturalnie. Tak jakby była u nas od zawsze. Tylko oczywiście na początku trzeba się poznać. My mówimy: najpierw poznajesz nasze reguły, co wolno, czego nie wolno, co jest dobre, a co złe. Nie możemy od razu wymagać wszystkiego, bo dziecko jeszcze nie wie, jak funkcjonuje nasz dom.

■ **Czy starsze dzieci potrzebują więcej czasu, żeby zaufać?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, zdecydowanie. Przy starszych dzieciach to zaufanie buduje się długo. Bo one już są po różnych doświadczeniach. Przez kilka, kilkanaście lat mieszkały z rodzicami biologicznymi, miały swoją historię, mogły doznawać jakieś traumy. Potem zostały zabrane i trafiły do kolejnych dorosłych. Pewnie trudno o zaufanie do dorosłych, gdy wcześniej zostały zranione emocjonalnie czy fizycznie. Taki dzieciak nie zaufa od razu. Wydaje mi się, że my cały czas musimy budować zaufanie. Pokazywać, że nie zrobimy krzywdy, że nie oddamy, że można na nas liczyć. Przy małych dzieciach jest inaczej. One wchodzą w rodzinę i szybciej zaczynają traktować nas jak mamę i tatę.

■ **Jak wygląda codzienność takiej rodziny?**

Patrycja Krężel-Gumienna: To zależy od zmian męża, bo on pracuje. Kiedy ma pierwszą zmianę, rano ogarnia wysłanie dzieci do szkoły i przedszkola, a ja mogę trochę odpocząć, zwłaszcza po nocach z najmłodszym. Kiedy ma inną zmianę, organizujemy to inaczej. Dzielimy się obowiązkami. Mąż dużo zajmuje się logistyką – wyjazdami do lekarzy, specjalistów, szpitali. Ja zajmuję się domem. Ale tak naprawdę wszystko robimy wspólnie i na bieżąco dostosowujemy się do sytuacji.

■ **Czy mężowi, mimo pracy, udaje się mieć dobrą relację z dziećmi?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak. I to bardzo. Dzieci bardzo na niego czekają. Pytają, kiedy wróci, którą ma zmianę. Jak jest w domu, jest bardzo aktywny. Wieczorne kąpanie, opieka, weekendy - on naprawdę jest obecny. Fabian jest bardzo uczuciowy, przychodzi się przytulać, żegnać, witać. Samanta też go bardzo potrzebuje. To wszystko dzieje się bardzo naturalnie.

■ **Czy dzieci mają jakieś szczególne trudności zdrowotne albo rozwojowe?**

Piotr Gumienny: Tak, są różne problemy.

Patrycja Krężel-Gumienna: Mamy dzieci z różnymi trudnościami i problemami zdrowotnymi. Dwoje z nich ma orzeczoną niepełnosprawność. Są też problemy edukacyjne, rozwojowe. To nie wynika ze złej woli dzieci, tylko z tego, co już przeszły i z jaką historią do nas trafiły.

■ **Czy korzystają państwo z pomocy psychologów, specjalistów, PCPR-u?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, jesteśmy w stałym kontakcie. Jeśli trzeba, dzwonimy, pytamy, umawiamy się. To nie jest tak, że zostajemy z czymś sami. Naprawdę jest pomoc, doradztwo, odpowiedzi na pytania - zawsze jest ktoś z kim możemy porozmawiać w razie trudności. Nigdy nie zostajemy bez pomocy. Ta współpraca naprawdę dobrze działa. Przy dzieciach z większymi problemami zdrowotnymi to jest bardzo ważne, bo my też uczymy się wszystkiego od początku.

Piotr Gumienny: Jeśli chodzi o Mielec, to my mamy naprawdę bardzo dobre wsparcie.

■ **A jak oceniają państwo cały system rodzin zastępczych w Polsce?**

Piotr Gumienny: U nas, lokalnie, naprawdę dobrze.

Patrycja Krężel-Gumienna: Nie wiemy jak działają inne pcpr-y w Polsce. Natomiast my zawsze możemy liczyć na pomoc i wsparcie pracowników PCPR w Mielcu.

■ **Czy pamiętają państwo swoje obawy sprzed przyjęcia pierwszego dziecka?**

Piotr Gumienny: Ja chyba nie miałem takich obaw.

Patrycja Krężel-Gumienna: Ja byłam tym motorem napędowym, więc bardzo chciałam pełnić funkcję rodziny zastępczej. Ale później oczywiście przyszły wątpliwości i pytania: jak to będzie, czy damy radę, czy się odnajdziemy, jak się zachować, co mówić, jak wychowywać, gdy w naszej rodzinie pojawi się obce dziecko. Przy Samancie też miałam obawy - jak się będziemy wobec siebie zachowywać, ile można wymagać, jak wdrożyć dużemu dziecku zasady, normy postępowania. Ale wszystko przyszło naturalnie.

■ **Czy zdarzają się chwile zwątpienia? Takie momenty: „już nie daję rady”?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Nie. Zmęczenie - tak. Ale zwątpienia nie. **Piotr Gumienny:** Nie.

■ **Czy przy czwórce dzieci zostaje jeszcze czas dla państwa jako małżeństwa?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Jest trudno. To prawda. Trzeba świadomie organizować ten czas. Wszystko zależy od grafiku męża, od dzieci, od obowiązków. Ale próbujemy.

■ **Jak reagowali bliscy na państwa decyzję?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Bardzo pozytywnie. Nie było straszenia, nie było odwodzenia. Raczej takie: „super”, „wow”, „gratuluję”.

Piotr Gumienny: Raczej zawsze pozytywnie.

■ **A otoczenie? Ludzie, którzy widzą państwa z dziećmi?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Jeszcze nie zdążyliśmy tak naprawdę wyjść wszędzie z całą czwórką, bo Antoś jest z nami krótko. Ale z trójką już bywaliśmy i raczej odbiór był pozytywny. Bez negatywnych komentarzy.

■ **Pamiętają państwo jakiś szczególny moment z początku tej drogi?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, pamiętam moment, kiedy pojechaliśmy po Dawida. Byliśmy u niego wcześniej kilka razy, żeby nas poznał. Potem wracaliśmy z nim wieczorem do domu i to, co mnie wtedy zaskoczyło, to jego spokój. Nie płakał, przespał noc. A później, po jednym z wyjazdów do znajomych, gdzie miał kolegów i naprawdę dobrze się bawił, wróciliśmy z nim do domu i on położył się na łóżku tak, jakby wrócił do swojego miejsca. Jakby wrócił do domu. To było bardzo mocne.

■ **Czy myślą już państwo o przyjęciu kolejnych dzieci?**

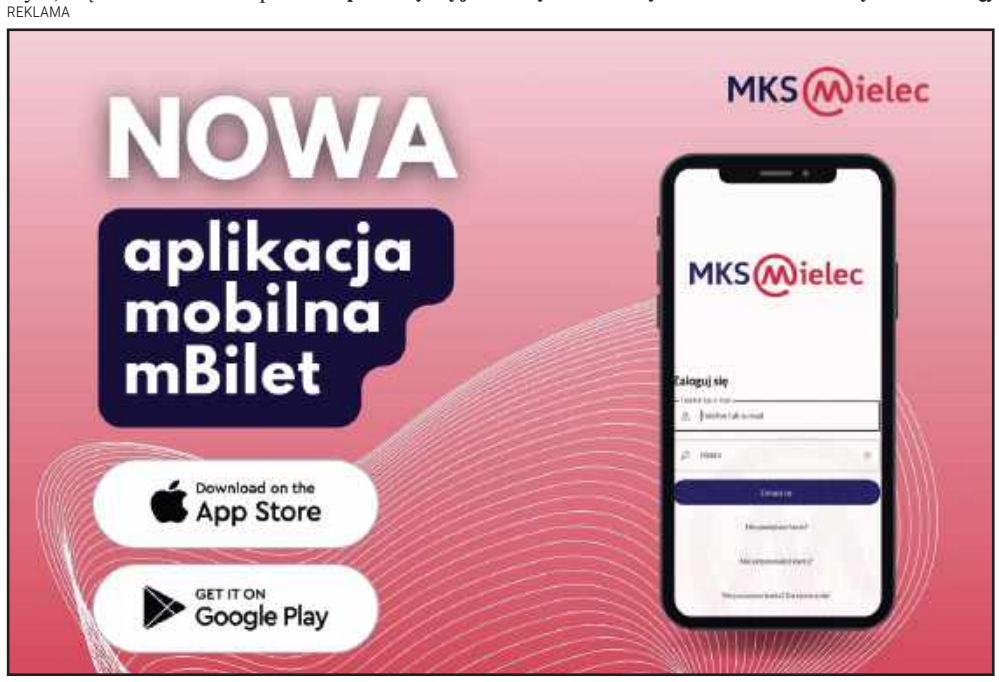
Patrycja Krężel-Gumienna: Tak, myślę, że tak. Nie wiemy jeszcze, jak będzie wyglądał moment odejścia pierwszego dziecka, bo jeszcze tego nie przeżyliśmy. Ale wiemy, że tych dzieci, które potrzebują domu, jest bardzo dużo. I chyba właśnie to nas pcha do przodu - że jest taka potrzeba, a my moglibyśmy to zapewnić.

■ **Czyli mimo wszystkich trudności powiedzieliby państwo, że warto?**

Patrycja Krężel-Gumienna: Tak. Zdecydowanie warto.

Piotr Gumienny: Tak. **gj**

REKLAMA



G

eprasa.pl 235eca4e20

Tajemnicza śmierć w Mielcu

Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Powiatowej Policji w Mielcu prowadzi śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci osoby, której tożsamość nie jest znana. Ciało odnaleziono 24 marca w rejonie przepustu kolejowego. Funkcjonariusze apelują do mieszkańców o wszelkie informacje, które mogą pomóc w śledztwie.

Do ujawnienia zwłok doszło w rejonie ulicy Padykuły w Mielcu. Znajdowały się one w stanie rozkładu, co uniemożliwiło natychmiastową identyfikację zmarłego. Obecnie policjanci pod nadzorem prokuratury starają się wyjaśnić okoliczności tego zdarzenia oraz ustalić dane personalne tej osoby.

Policja apeluje do świadków

Mielecka jednostka zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które mogą posiadać jakiekolwiek informacje dotyczące tego zdarzenia lub mogące pomóc w identyfikacji.

– Każda, nawet pozornie nieistotna wiadomość, może okazać się kluczowa dla ustalenia tożsamości zwłok i wyjaśnienia okoliczności zdarzenia – podkreślają funkcjonariusze.

Szczególna prośba o kontakt kierowana jest do osób, które często przebywały w rejonie ul. Padykuły w Mielcu, widziały tam nieznane osoby, zauważyły w tym miejscu coś niepokojącego.

Gdzie przekazać informacje?

Policja zapewnia pełną anonimowość wszystkim osobom, które zdecydują się pomóc. Informacje można przekazać:

Telefonicznie: całodobowo pod numerem Dyżurnego KPP w Mielcu: +48 47 8227 310.

Elektronicznie: e-mail: mielec@rz.policja.gov.pl.

Osobiście: w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 8.

Kilka lat?

Jak poinformował nas prokurator Łukasz Malarski, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, stan odnalezionych zwłok wskazuje na bardzo długi upływ czasu, a biegły nie wykluczył, że do zgonu mogło dojść nawet kilka lat wcześniej. Obecnie śledztwo prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci.



Śmieci zajmowały cały przepust.

Tu znaleziono ciało

„Miejsce niegodne człowieka” - tak określić można przepust kolejowy, gdzie kilka dni temu znaleziono niezidentyfikowane dotąd ciało. Odpady zalegały tu od dawna.

W jednym z przepustów kolejowych w Mielec odnaleziono ciało człowieka w stanie głębokiego rozkładu. Na makabryczne znalezisko natrafili pracownicy firmy zewnętrznej, która na zlecenie Polskie Linie Kolejowe S.A. prowadziła prace porządkowe w tym rejonie.

Jak się okazuje, miejsce to od dłuższego czasu było silnie zanieczyszczone. W przepuście oraz jego bezpośrednim otoczeniu zalegały znaczne ilości odpadów, zwłaszcza w jednej jego części. Śmieci pojawiały się tam regularnie – najczęściej były nanoszone z pobliskich terenów lub pozostawiane przez osoby postronne. Skala zanieczyszczenia, jak relacjonują osoby zaangażowane w sprzątanie, była bardzo duża, co widoczne jest na zdjęciach z miejsca.

W związku z sytuacją pojawiły się pytania o wpływ nagromadzonych odpadów na bezpieczeństwo infrastruktury kolejowej. Jak informuje spółka, zanieczyszczenia nie stanowiły zagrożenia dla ruchu kolejowego ani stabilności nasypu i torów.

- Zgromadzone w tym miejscu zanieczyszczenia nie powodowały zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego ani dla stateczności nasypu i toru. W celu ich usuwania podejmujemy działania w ramach bieżącego utrzymania infrastruktury kolejowej - odpowiada nam rzecznik prasowy Dorota Szalacha.

Jak dodano, prace porządkowe w rejonie przepustów prowadzone są okresowo, w zależności od stopnia zanieczyszczenia. Ostatnie sprzątanie, podczas którego doszło do ujawnienia ciała, zostało wykonane w bieżącym tygodniu przez firmę zewnętrzną działającą na zlecenie PKP Polskich Linii Kolejowych.

gj

Udawali rzeczniczkę policji, by okraść seniorkę!

To była jedna z najbardziej wyrafinowanych prób oszustwa w naszym powiecie. Przestępcy, wykorzystując technologię spoofingu, sprawili, że na telefonie seniorki wyświetlił się numer podkom. Bernadetty Krawczyk – Oficera Prasowego mieleckiej policji. Dzięki czujności samej funkcjonariuszki i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, starsza kobieta nie straciła dorobku życia.

W miniony wtorek telefon mieleckiej seniorki zadzwonił, a wyświetlacz pokazał numer, który dla wielu mieszkańców jest symbolem zaufania i bezpieczeństwa. Oszuści perfekcyjnie przygotowali grunt pod manipulację, podszywając się pod oficjalny numer podkomisarz Bernadetty Krawczyk. Starsza kobieta, przekonana, że rozmawia z policją, przygotowała już gotówkę i czekała na „kuriera”, który miał odebrać pieniądze pod jej drzwiami.

Jeden telefon uratował oszczędności

Przełom nastąpił w momencie, gdy seniorka – dotknięta nagłym przeczuciem – spróbowała oddzwonić na numer, z którego otrzymała instrukcje. Choć nikt nie odebrał, podkom. Bernadetta Krawczyk chwilę później zauważyła nieodebrane połączenie na służbowym aparacie. Gdy oddzwoniła, usłyszała głos zdesperowanej kobiety, która oświadczyła: „Mam już spakowane pieniądze i czekam na kuriera”.

Reakcja funkcjonariuszki była natychmiastowa. Policjantka kategorycznie zakazała przekazywania komukolwiek gotówki, uświadamiając mieszkance Mielca, że właśnie trwa próba gigantycznego oszustwa.

Czym jest spoofing? To pułapka na nasze zaufanie

Opisywana sytuacja to klasyczny przykład spoofingu. To technologia, która pozwala przestępcom „podłożyć” dowolny numer pod dzwoniące połączenie. Na ekranie telefonu może wyświetlić się: „Policja”, „Bank”, „Mama” lub „Syn”, a nawet, jak w tym przypadku, nazwisko konkretnego oficera prasowego.

Oszuści wykorzystują wizerunek znanych osób, by uśpić czujność ofiary. Gdy widzimy znane nazwisko lub instytucję, nasza garda opada, a manipulacja staje się znacznie łatwiejsza.

Policja apeluje: Nie wierz w to, co widzisz na ekranie!

Mieleccy funkcjonariusze przypominają: Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy, nie pyta o oszczędności i nie wysyła „kurierów” pod domy mieszkańców.

Dzięki błyskawicznej interwencji podkom. Krawczyk tym razem oszuści odeszli z kwitkiem, ale jutro mogą spróbować ponownie u kogoś innego. Zachowajmy czujność!

MW

Plaga oszustw

Mieszkańcy powiatu mieleckiego znaleźli się na celowniku oszustów. W ubiegłym tygodniu mielecka policja biła na alarm w związku z plagą telefonów od fałszywych pracowników ZUS, a kilka dni później pojawiło się kolejne ostrzeżenie. Tym razem oszuści uderzyli w gminy, podszywając się pod funkcjonariuszy z Tuszowa Narodowego.

Przestępcy informowali o rzekomej konieczności pilnego przekazania pieniędzy na kaucję lub w celu uniknięcia kary za rzekome wykroczenia członków rodziny.

Pamiętaj: Prawdziwa policja nigdy nie prosi o pieniądze ani przelewy przez telefon! Jeśli usłyszysz taką prośbę, natychmiast rozłącz się i zadzwoń pod numer alarmowy 112.

Niedawna fala oszustw „na ZUS” w Mielcu

To kolejne uderzenie w krótkim odstępie czasu. Zaledwie kilka dni temu dyżurny komendy w Mielcu odebrał w ciągu jednego poranka kilkanaście zgłoszeń o próbach wyłudzeń. Wtedy przestępcy **podszywali się pod pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS)**, próbując wyłudzić dane osobowe i numery kont pod pretekstem weryfikacji świadczeń.

Apel o czujność i ochronę seniorów

Zarówno policja w Mielcu, jak i w Tuszowie Narodowym, podkreślają, że głównym celem ataków są osoby starsze. Przestępcy liczą na ich ufność i chęć pomocy bliskim.

Co możesz zrobić?

Ostrzeż bliskich: Porozmawiaj z rodzicami i dziadkami o obu metodach (na ZUS i na policjanta).

Zasada ograniczonego zaufania: Każdy telefon z prośbą o pieniądze lub dane wrażliwe traktuj jako próbę oszustwa.

Weryfikuj informację: Zanim podejmiesz jakąkolwiek decyzję, zadzwoń do osoby, której rzekomo dotyczy problem, lub bezpośrednio do danej instytucji.

MW

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

eprasa.pl 235eca4e20

Mielczanie stracili fortunę

Policjanci z Mielca i Rzeszowa rozbili groźny proceder oszustw metodą „na pracownika banku". Ważną rolę w przestępczym mechanizmie pełnił 16-letni obywatel Ukrainy. Nastolatek, działając jako tzw. „odbierak", przejmował od ofiar gotówkę i karty płatnicze. Straty samych tylko mieszkańców powiatu mieleckiego są porażające.

Do zatrzymania młodego mężczyzny doszło na terenie Krakowa dzięki intensywnej pracy kryminalnych z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu oraz Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie. 16-latek był ogniwem w doskonale zorganizowanej szajce, która manipulowała ludźmi, czyszcząc ich konta do zera.

Dramat 51-latki i 23-latka z Mielca

Jedną z ich ofiar padła 51-letnia mieszkanka powiatu mieleckiego. Oszuści, podając się za pracowników banku i prokuratury, wmówili kobiecie, że jej pieniądze są zagrożone. Przekazała im dane do autoryzacji oraz kartę bankową (strata 166 tys. zł). Następnie, wierząc, że współpracuje z organami ścigania, przekazała „kurierowi" gotówkę w złotówkach, dolarach i euro (kolejne 143 tys. zł). Łącznie kobieta straciła 309 tysięcy złotych.

W podobną pułapkę wpadł 23-letni mielczanin. Przestraszony wizją kredytu zaciągniętego na jego dane, sam wziął pożyczkę na 120 tys. zł i przekazał środki wskazanej osobie, by rzekomo „zabezpieczyć swoją zdolność kredytową".

Kryptowaluty i drogie telefony

Zatrzymany 16-latek nie działał sam. Instrukcje otrzymywał przez komunikator internetowy. Jego zadania były konkretne: jeździł po województwach podkarpackim, świętokrzyskim i małopolskim, odbierając pieniądze i karty. Gotówkę wymieniał na kryptowaluty w punktach w Krakowie i Kielcach. Za pomocą skradzionych kart kupował najdroższe modele telefonów, które następnie przekazywał trzem rosyjskojęzycznym mężczyznom.

Łączna wartość gotówki, którą odebrał nastolatek, to około 418 tys. złotych. Dodatkowo z kart wypłacono 150 tys. zł, a za kolejne 110 tys. zł zakupiono elektronikę.

Finał sprawy

Podczas zatrzymania policjanci zabezpieczyli przy 16-latku ponad 58 tysięcy złotych. Choć to tylko ułamek strat, jest to dowód w sprawie, która ma charakter rozwojowy.

Mimo młodego wieku, decyzją Sądu Rejonowego w Mielcu, nastolatek nie uniknął surowych środków zapobiegawczych – został umieszczony w schronisku dla nieletnich na okres 3 miesięcy. Policja po raz kolejny apeluje: bank nigdy nie prosi o przekazywanie kart płatniczych ani wypłacanie gotówki w celu jej „zabezpieczenia".

MW

Narkotykowy rajd

Policyjna kontrola w miejscowości Łęg (powiat staszowski) zakończyła się fatalnie dla dwóch mieszkańców powiatu mieleckiego. Kryminalni z Połańca zatrzymali fiata, którym podróżowali mężczyźni w wieku 41 i 29 lat. Lista przewinień kierowcy i pasażera jest długa: od braku uprawnień, przez jazdę pod wpływem, aż po posiadanie znacznej ilości marihuany i mefedronu.

Do zatrzymania doszło we wtorkowy wieczór. Funkcjonariusze operacyjni wytypowali do kontroli fiata, którym poruszali się dwaj mężczyźni. Szybko okazało się, że intuicja ich nie zawiodła – żaden z podróżnych nie miał „czystego sumienia".

Kierowca z grubą kartoteką

Za kierownicą włoskiego auta siedział 41-latek. Sprawdzenie w policyjnych systemach wykazało, że mężczyzna w ogóle nie powinien prowadzić, ponieważ posiada cofnięte uprawnienia. To był jednak dopiero początek jego kłopotów. Mundurowi znaleźli przy nim kilka porcji narkotyków, a zachowanie mężczyzny sugerowało, że sam może być pod ich wpływem. Pobrano mu krew do badań, które ostatecznie potwierdzą, czy prowadził po zażyciu środków odurzających.

Prawdziwy „magazyn" kryminalni odkryli jednak podczas przeszukania miejsca zamieszkania 41-latka w powiecie mieleckim. Zabezpieczono tam ponad 200 gramów suszu marihuany.

Pasażer nie bez winy

29-letni pasażer fiata również nie uniknie odpowiedzialności. Podczas kontroli policjanci znaleźli przy nim blisko 12 gramów białej substancji. Wstępne testy wykazały, że jest to mefedron.

Obaj mieszkańcy naszego powiatu zostali zatrzymani i noc spędzili w policyjnej celi. Za posiadanie środków odurzających oraz prowadzenie pojazdu mimo cofniętych uprawnień grozi im teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności. O ich dalszym losie zadecyduje sąd. **Marta Warias**



Mieszkańcy powiatu mieleckiego wpadli z narkotykami.

Policjanci nie próżnują po służbie

Dla policjanta służba nie kończy się wraz ze zdjęciem munduru. Udowodnili to funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, którzy w czasie wolnym od pracy wyeliminowali z ruchu skrajnie niebezpiecznego kierowcę. 47-latek, który wsiadł za kółko volkswagena, był tak pijany, że ledwo panował nad pojazdem.

Do zdarzenia doszło w czwartkowy wieczór, tuż po godzinie 22:00. Mieleccy policjanci, mimo że byli już po godzinach służby, zwrócili uwagę na sposób jazdy kierującego samochodem marki Volkswagen.

Funkcjonariusze nie wahali się ani chwili. Dokonali obywatelskiego ujęcia mężczyzny, uniemożliwiając mu dalszą jazdę, która mogła zakończyć się tragedią na drodze. Na miejsce natychmiast wezwano patrol z Wydziału Ruchu Drogowego.

Badanie alkomatem potwierdziło najgorsze przypuszczenia. Jak ustalono, 47-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego prowadził auto, mając w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Pojazd zabezpieczony, sprawa w toku

Samochód sprawcy został zabezpieczony procesowo przez policję. Obecnie postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP w Mielcu pod kątem art. 178a § 1 Kodeksu karnego (prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości).

47-latkowi grożą teraz surowe konsekwencje: wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów czy kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Postawa mieleckich funkcjonariuszy, którzy zareagowali w czasie prywatnym, po raz kolejny pokazuje, że bezpieczeństwo mieszkańców regionu jest dla nich priorytetem w każdej sytuacji.

MW

Pożar kotłowni, spłonęły instalacje

Groźne chwile przeżyli mieszkańcy ulicy Zawale w Mielcu. W jednym z budynków doszło do pożaru pomieszczenia kotłowni. Ogień wyrządził spore szkody, niszcząc kluczowe instalacje. Sprawą zajmuje się teraz mielecka policja, która wyjaśnia dokładne przyczyny tego zdarzenia.

Do pożaru doszło w pomieszczeniu kotłowni, gdzie z nieustalonych na ten moment przyczyn pojawił się ogień. Choć sytuację udało się opanować, straty materialne są dotkliwe.

Zniszczone instalacje i tysiące złotych strat

W wyniku działania wysokiej temperatury i płomieni, całkowitemu spaleniu uległa instalacja centralnego ogrzewania (CO) oraz instalacja elektryczna. Wstępna wartość strat została oszacowana na kwotę 7000 złotych.

Na miejscu pracowali funkcjonariusze, którzy zabezpieczyli ślady i przeprowadzili oględziny. Komenda Powiatowa Policji w Mielcu prowadzi obecnie czynności w kierunku art. 163 Kodeksu karnego, który dotyczy sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mającego postać pożaru.

Śledczy będą teraz ustalać, czy doszło do nieszczęśliwego wypadku, usterki technicznej, czy też przyczyną pożaru było działanie osób trzecich. **MW**

REKLAMA



eprasa.pl 235eca4e20

Mielec u boku Prezydenta RP

Prezydent Mielca Radosław Swół oficjalnie rozpoczął prace w Radzie Samorządu Terytorialnego przy Prezydencie RP. To historyczny moment dla naszego miasta – głos mielczan będzie od teraz słyszalny bezpośrednio na najwyższych szczeblach władzy państwowej. Samorządowcy z Podkarpacia zdominowali skład nowej Rady, przejmując kluczowe role w doradzaniu głowie państwa.



Prezydent Radosław Swół w elitarnym gronie doradców głowy państwa

Inauguracyjne posiedzenie Rady odbyło się we wtorek w Pałacu Prezydenckim. To nowe gremium doradcze, powołane przez Prezydenta RP Karola Nawrockiego podczas XI Europejskiego Kongresu Samorządowego w Mikołajkach, ma stać się najważniejszą platformą dialogu między rządem a „małymi ojczyznami".

Radosław Swół: „To moja deklaracja dla mieszkańców"

Dla Mielca obecność prezydenta miasta w tym gronie to szansa na realny wpływ na zmiany w prawie, które dotykają każdego mieszkańca. Radosław Swół podkreśla, że priorytetem będą kwestie finansowe.

– Podczas pierwszego spotkania dzieliliśmy się doświadczeniami i wskazywaliśmy najważniejsze wyzwania, przed którymi stoją samorządy, w tym przede wszystkim kwestie finansów, które są fundamentem funkcjonowania naszych miast i gmin – relacjonuje prezydent Radosław Swół. – Zapewniam, że z największą starannością będę reprezentował Mielec i mieszkańców, a głos i potrzeby naszego miasta będą dobrze słyszalne na najwyższych szczeblach władzy w Polsce! To jest moja deklaracja.

Oprócz finansów, Rada zajmie się tak kluczowymi obszarami jak oświata, planowanie przestrzenne, ochrona zdrowia, demografia oraz gospodarka odpadami.

Podkarpacka „drużyna" u boku Prezydenta RP

Warto zaznaczyć, że Podkarpacie zyskało wyjątkowo silną reprezentację w nowym organie. Na Przewodniczącego Rady Prezydent RP wyznaczył Lucjusza Nadbereżnego, Prezydenta Stalowej Woli. Ważną rolę doradczą pełnił będzie również Marszałek Województwa Podkarpackiego, Władysław Ortyl, reprezentujący szczebel regionalny.

Łącznie w składzie Rady zasiądzie aż dziewięciu przedstawicieli naszego województwa. Obok włodarzy Mielca, Stalowej Woli i Marszałka, nominacje otrzymali także: Krzysztof Jarosz – Starosta Rzeszowski, Łukasz Nowak – prezydent Tarnobrzega, Mateusz Kutrzeba – burmistrz Dębicy, Mariusz Śnieżek – wójt gminy Fredropol, Daniel Krawiec – wójt gminy Przeworsk, Roman Bzdyk – wójt gminy Komańcza.

Co to oznacza dla Mielca?

Obecność Radosława Swóła w Pałacu Prezydenckim to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim narzędzie do monitorowania zmian w prawie, które mogą wpłynąć na budżet miasta. Samorządowcy zyskują możliwość bezpośredniego konsultowania projektów ustaw i zgłaszania postulatów dotyczących specyfiki naszego regionu, co ma kluczowe znaczenie przy planowaniu wielkich inwestycji lokalnych i infrastrukturalnych.

Marta Warias

Kosmiczny sukces modelarzy z Mielca

Najlepsi w Polsce modelarze odwiedzili starostwo powiatowe w Mielcu.

Nasi są najlepsi

30 marca w starostwie powiatowym odbyło się uroczyste spotkanie z zawodnikami Stowarzyszenia Umiejętności Technicznych Leonardo, którzy zostali uznani za najlepszy klub modelarstwa lotniczego i kosmicznego w Polsce. Co za duma! Mielecki klub zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim rankingu Aeroklub Polski. Po prostu jesteśmy najlepsi. To efekt znakomitego sezonu 2025, w którym zawodnicy zdobyli aż 21 medali podczas Mistrzostw Świata Modeli Kosmicznych – w tym 13 indywidualnych i 8 drużynowych. Są to osoby związane z Akademią Umiejętności Technicznych Leonardo działającej przy CKPiDN, która od lat tworzy młodzieży warunki do rozwoju i zdobywania doświadczenia.

Nasi samorządowcy i przedsiębiorcy wręczyli zawodnikom dyplomy oraz upominki, na znak dumy z ich dokonań.

My także składamy serdeczne i wielkie gratulacje dla:

Juniorów: Nadii Batory, Franciszka Żmudy, Szymona Mikuły, Jacoba Szewczyka, Izy Wróbel

Seniorów: Emilii Wojdyły, Kacpra Krępy, Eryka Halaburdy, Wojciecha Koszelskiego.

Kadry trenerskiej: Renaty Pasik-Goryczki oraz Grzegorza Goryczki. To kolejny sport, który staje się wizytówką Mielca.

W górę nie ma granic

W spotkaniu z mistrzami uczestniczyli m.in. starosta Kazimierz Gacek, wicestarosta Andrzej Bryła, prezes SAUT Leonardo Janusz Soboń oraz Wiktor Cichoń dyrektor mieleckiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, Barbara Sztyler z Sierosławski Group oraz Marta Rokoszak z PZL Mielec. Wszyscy zasiedli z modelarzami i ich opiekunami przy wspólnym stole, by rozmawiać o konstrukcjach, technologiach i przyszłości, także naszego miasta. Modelarze to ludzie, którzy łączą w sobie wiedzę na temat fizyki, chemii, najnowocześniejszych technologii oraz niezwykłą precyzję. Nasi samorządowcy i przedsiębiorcy mają na uwadze przyszłość naszego regionu i przemysłu. Okazuje się, że wiele jest wspólnych tematów.

Wiktor Cichoń powiedział:

- Dolina Lotnicza to jest jedno, teraz tworzy się inicjatywa alinsu dronowego. Mamy nadzieję, że niedługo - mówiąc w tajemnicy - będziemy chcieli powoływać hub kosmiczny na Podkarpaciu. Dlaczego do was kieruję te słowa? Z tego względu, że wy z takimi kompetencjami, z takimi sukcesami, macie zagwarantowaną pracę na Podkarpaciu.


Modele tworzy się ze specjalistycznych, bardzo lekkich materiałów.


Sukces mieleckiego klubu to nie tylko powód do dumy dla samych zawodników, ale także dla całego regionu.

Prezes mieleckiego ARP zadeklarował także dalsze wsparcie dla modelarzy, podobnie jak BCU.

Jednocześnie starosta Kazimierz Gacek wskazał na konieczność głębokiej kooperacji i ciągłego doskonalenia umiejętności. To podstawa nie tylko dla modelarzy, ale i dla przemysłu, który korzysta - i korzystać będzie - z ich umiejętności oraz wiedzy. Starosta w sposób filozoficzny wskazał także na wagę kreatywnego, nieszablonowego myślenia. Zdzisław Nowakowski dodał, że pasja i chęć działania, to równie ważne aspekty.

Pasja, kreatywność i coś jeszcze...

Nie da się ukryć, że zaangażowanie i kreatywność to podstawa, ale bez *mamony* niewiele dałoby się zrobić. Zapytany przez nas, czego potrzeba mieleckim modelarzom, aby rozwijali się jeszcze lepiej Grzegorz Goryczka, instruktor i trener Akademii Leonardo odpowiada wprost:

- Aby się lepiej rozwijać, potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Nie ma się co czarować. Nie ma sportu bez pieniędzy. Wynika to z tego, że podnosząc poziom, podnosimy sobie koszty. Tak to działa. Dla nas to głownie materiał, który jest koszmarnie drogi w tej chwili. My pracujemy na materiałach kosmicznych, na karbolinie - specjalistycznych włóknach węglowych o bardzo niskiej masie. To musi być bardzo lekkie, aby lecieć bardzo wysoko.

Mamy już szklane domy Żeromskiego, a okazuje się, że metal lżejszy od powietrza Wokulskiego i Geista także stał się faktem. Grzegorz Goryczka zapewnia, że rakieta, która w zeszłym roku poleciała na 650 m ważyła 0,8 g.

Dla Stowarzyszenia Akademia Umiejętności Technicznych „Leonardo" rocznie z budżetu miasta Mielca finansowane są stypendia w wysokości 20 700 zł brutto oraz dotację w kwocie 15 000 zł brutto. Dodatkowo przyznano jednorazowe Nagrody Prezydenta o łącznej wartości 9 900 zł. Tymczasem Powiat w 2025 roku przyznał Leonardo w ramach otwartego konkursu ofert 5000 zł brutto. Od sierpnia siedem osób ze stowarzyszenia otrzymuje także 420 zł brutto miesięcznego stypendium. Starostwo rozpatrzy wnioski w ramach kolejnego konkursu w czerwcu tego roku.

Przed nimi kolejne sukcesy

Sukces mieleckiego klubu to nie tylko powód do dumy dla samych zawodników, ale także dla całego regionu. To przykład, że pasja, talent i odpowiednie wsparcie mogą prowadzić nie tylko na szczyt, ale i dalej. I tego życzymy.

gj

eprasa.pl 235eca4e20

„Chcemy godnej płacy!”



W czwartek, 2 kwietnia, do akcji protestacyjnej oficjalnie przyłączyli się pracownicy ZUS w Mielcu.



Fala niezadowolenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych rozlewa się na cały kraj.

Fala niezadowolenia w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych rozlewa się na cały kraj. Do trwającego w Warszawie protestu okupacyjnego dołączają kolejne oddziały i biura terenowe. W czwartek, 2 kwietnia, swoją solidarność z walczącymi o godne płace wyrazili również pracownicy ZUS w Mielcu.

To, co zaczęło się w stolicy, stało się symbolem determinacji tysięcy urzędników. W siedzibie ZUS przy ulicy Szamockiej w Warszawie trwał protest okupacyjny – przedstawiciele kilkunastu związków zawodowych zapowiadali, że są gotowi pozostać w budynku nawet przez okres świąteczny.

180 złotych brutto przelało czarę goryczy

Bezpośrednią przyczyną zaostrzenia formy protestu było fiasko rozmów z zarządem ZUS. Propozycja, która padła ze strony pracodawcy, została uznana za upokarzającą. Chodziło o podwyżkę rzędu 180 zł brutto dla pracowników etatowych. To właśnie ta kwota sprawiła, że związkowcy zdecydowali się na radykalne kroki.

Pracownicy domagają się: realnych podwyżek wynagrodzeń, a nie symbolicznych kwot; poprawy trudnych warunków pracy oraz bezpośrednich rozmów z Ministrem Finansów.

Choć ustawa budżetowa zakłada wzrost funduszu wynagrodzeń o około 3%, zatrudnieni podkreślają, że przy rosnącej liczbie obowiązków i odpowiedzialności, takie kwoty są nieakceptowalne.

Mielec solidarny z Warszawą

W czwartek do akcji protestacyjnej oficjalnie przyłączyli się pracownicy ZUS w Mielcu. Podobnie jak ich koledzy z wielu innych placówek w całej Polsce, mieleccy urzędnicy dają jasny sygnał poparcia dla postulatów zgłaszanych w stolicy.

Związkowcy zapowiadają, że jeśli rząd nie przedstawi konkretnych propozycji i nie rozpocznie rozmów na szczeblu ministerialnym, należy spodziewać się dalszej eskalacji protestu. Na ten moment kluczowym warunkiem zakończenia akcji jest realna deklaracja poprawy sytuacji finansowej pracowników ZUS.

Pracownicy mieleckiego ZUS-u podkreślają, że jako przedstawiciele sfery budżetowej zarabiają pensję minimalną, mimo że stale przybywa im nowych, niezwykle odpowiedzialnych i wymagających zadań. Wyjaśniają, że zdecydowali się na reakcję, ponieważ czują się ignorowani, a o obiecanych od stycznia podwyżkach – mimo trwających rozmów z rządem – wciąż panuje cisza.

Marta Warias

Mielec zamiast marzeń chce konkretów

CPK+ brzmi efektownie, ale dla Mielca ważniejsze są dziś konkretne inwestycje - tak uważa poseł Krystyna Skowrońska, wskazując, że miastu najbardziej potrzebne są elektryfikacja linii kolejowej i nowy dworzec.

Dla Mielca najważniejsze nie są dziś wielkie polityczne wizje, ale konkretne inwestycje - tak wynika z wypowiedzi posłanki Krystyny Skowrońskiej, która odniosła się zarówno do zaprezentowanego przez polityków PiS planu CPK+, jak i do najpilniejszych potrzeb komunikacyjnych miasta. W rozmowie dużo miejsca poświęciła elektryfikacji linii Dębica - Mielec - Tarnobrzeg, budowie dworca i rozmowom z PKP oraz Ministerstwem Infrastruktury.

Posłanka nie kryła dystansu wobec planu CPK+, przedstawionego w ostatnich dniach przez inicjatywę TAK dla CPK i promowanego przez PiS, także na spotkaniu w Mielcu. Jej zdaniem jest on owszem piękny, ale w tej chwili nierealny i problematyczny dla konkretnych mieszkańców. Jej zdaniem to projekt, który przez lata istniał bardziej jako polityczna opowieść niż schemat działania:

- A plan CPK to jest marzenie albo taki wymysł zarówno pana Horały, jak i Prawa i Sprawiedliwości, który nie został zrealizowany. Centralny port komunikacyjny i kolej to miało być koło napędowe, ale protestowali mieszkańcy z Podkarpacia tam, gdzie burzono im domy. Dzisiaj w Mielcu o czymś innym rozmawiamy. My rozmawiamy nie o iluzji - mówiła.

Jak podkreśliła, Mielec powinien skupiać się na swoich własnych priorytetach, a nie na projektach, które funkcjonują głównie w politycznej narracji. Jej zdaniem potrzeby Mielca, Rzeszowa i wielkich inwestycji centralnych to trzy zupełnie różne porządki.

- W dużym mieście, w Mielcu, rozmawiamy o konkretach, Mielec ma swój priorytet, Rzeszów ma inny i CPK jest innym. Dla mnie i najbliżej tu w Mielcu potrzebne są inne rozwiązania - zaznaczyła.

Co jest najważniejsze?

Za najważniejsze zadanie dla regionu posłanka uznała elektryfikację linii kolejowej Dębica - Mielec - Tarnobrzeg. Jak przypomniała, zabiega o to od lat, jeszcze od czasu, gdy linia kolejowa nr 25 została zamknięta.

- Od 2011 roku podejmowałam działania, wtedy kiedy zamknięto linię L25. To jest linia Dębica, Mielec, Tarnobrzeg. Bardzo nam zależało. Nie były tory położone, żeby był bezpieczny przejazd pociągów. Dzisiaj po części mamy realizowany ten projekt. Cieszę się, że od 2011 roku przez 14 lat położono część torów i teraz pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia tu w Mielcu - powiedziała.



Krystyna Skowrońska

Co z dworcem w Mielcu?

Drugim ważnym elementem, o którym mówiła poseł Skowrońska, jest budowa nowego dworca. Jak zaznaczyła, również o tę inwestycję zabiegała od lat, ale realne działania ruszyły dopiero niedawno.

- Zaczynając od dworca, w programie dworcowym zabiegałam od 2016 roku o rewitalizację, rozbudowę lub budowę nowego dworca. Udało się, ale nie wcześniej, dopiero dwa lata temu, w 2024 roku. PiS nie zrobił nic. A dzisiaj to jest projekt na dworzec, ogłoszony przetarg. Czekamy na dniach na wyłonienie wykonawcy. Termin realizacji ma być do końca przyszłego roku. Zabiegać będziemy, żeby realizacja była do października 2027 roku, a zatem będzie dworzec - mówiła.

Jak wynika z informacji przekazanych przez posłankę, 16 kwietnia ma nastąpić otwarcie ofert w przetargu na nowy mielecki dworzec, a pod koniec czerwca ma dojść do podpisania umowy.

Kolej na Staszów i most na Wiśle

W przestrzeni publicznej pojawia się także pomysł budowy mostu kolejowego na Wiśle, który miałby połączyć nasz powiat z powiatem staszowskim. Projekt ten promuje inicjatywa Kolej na Staszów i jest on spójny z założeniami, o których mówi także środowisko Tak dla CPK:

- Potrzeba nam elektryfikacji linii Dębica - Mielec - Tarnobrzeg. Samorządowcy mają różne pomysły. Ja byłam na konwencie samorządowców. I dla mnie most kolejowy to jest druga kolejność. Pierwsza kolejność - elektryfikacja i dworzec - podkreśliła. To stanowisko jest zbieżne z opinią starosty mieleckiego Kazimierza Gacka, który również wskazywał na łamach Korso, że dla powiatu najważniejsze są dziś elektryfikacja i podstawowa poprawa infrastruktury kolejowej.

Posłanka zaznaczyła, że sprawa nie kończy się na deklaracjach, bo w tej kwestii trwają już rozmowy z osobami odpowiedzialnymi za kolejową infrastrukturę. Wspomniała o kontaktach zarówno z Ministerstwem Infrastruktury, jak i z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi. Zarówno posłanka jak i starosta zapewniają, że obie kwestie są przez nich monitorowane.

Dodała też, że ważne są nie tylko inwestycje infrastrukturalne, ale i bieżąca siatka połączeń. W jej ocenie mieszkańcy Mielca potrzebują także lepszego rozkładu jazdy i większej liczby kursów.

Paliwa tańsze, ale...?

W rozmowie pojawił się także temat cen paliw. Od kilku dni odczuwalny jest ich spadek ze względu na ustalenie przez rząd górnego limitu ceny za litr.

- Rozporządzenie mówi, że to będzie do końca czerwca. Głównym powodem tego to jest wojna na Bliskim Wschodzie pomiędzy Izraelem i interwencją Stanów Zjednoczonych w Iraku i zamknięciem cieśniny, gdzie pływają statki z paliwem - mówiła.

Odnosząc się do głosów przedsiębiorców, którzy zwracają uwagę, że takie zmiany niekoniecznie są dla nich korzystne, zwłaszcza w dłuższej perspektywie, Krystyna Skowrońska wskazała, że jest to pierwszy krok, który należało zrobić, choć być może nie jest on doskonały. Trwają jednak rozmowy nad dalszymi rozwiązaniami:

- *Zdaję sobie sprawę, że niekiedy* pomiędzy przedsiębiorcą a tym, kto kupuje na stacji benzynowej, jest podział, ale jest druga rzecz, o której będziemy też rozma*wiać, mówiąc o tym, jak mają wyglądać ceny dla rolników* - podsumowała. Wynika z tego, że w planach rządu są kolejne działania mające na celu zamortyzowanie skutków globalnego kryzysu paliwowego.

gj

eprasa.pl 235eca4e20

Piece wrócą do domów?

Podpisana w 2018 roku uchwała antysmogowa zakładała wymianę tzw. kopciuchów. Konfederacja zebrała ponad 5500 podpisów za jej zniesieniem.

W ubiegłą sobotę na terenie województwa podkarpackiego, także na terenie Mielca i powiatu mieleckiego, prowadzona była akcja zbierania podpisów pod obywatelską inicjatywą zmiany przepisów. Dotyczy ona zniesienia obowiązującej uchwały antysmogowej z 2018 roku.

W całym powiecie mieleckim zebrano łącznie 861 podpisów. W samym Mielcu podpisy zbierano m.in. na Hali Targowej. Członkowie partii dotarli także do Przecławia oraz sołectw m.in. do Rożniat.

Inicjatywa dotyczy uchwały antysmogowej, która zobowiązuje mieszkańców do wymiany pieców na węgiel i drewno, jeśli nie spełniają one określonych norm. Od 2026 roku można używać jedynie kotłów klasy 3 lub wyższej. Przepisy zakładają również konieczność likwidacji tzw. „kopciuchów" w przypadku modernizacji i korzystania z dofinansowania na nowe źródło ogrzewania, takie jak piec gazowy czy pompa ciepła.

Środowiska związane z Konfederacją Wolność i Niepodległość domagają się zniesienia tych regulacji. Pośród nich jest europoseł Tomasz Buczek, który aktywnie brał udział w akcji i konferencjach. Jak argumentuje, wielu mieszkańców – zwłaszcza na terenach wiejskich – nie jest przygotowanych na taką zmianę, zarówno pod względem finansowym, jak i technicznym.

- Uchwała nie jest dostosowana do możliwości Polek i Polaków. Mieszkałem dawniej w mieście, obecnie przeprowadziłem się na wieś i widzę, że tutaj to nie działa. W razie awarii prądu lub gazu, jak to miało miejsce np. w zeszłym roku w Hiszpanii, nie ma możliwości ogrzewania takich domów, bo wcześniej trzeba było usunąć stary piec, nawet jeśli mógł on funkcjonować w wypadkach awaryjnych – mówi nam Szczepan Lubera, prezes Ruchu Narodowego w powiecie mieleckim i członek Zarządu Ruchu na Podkarpaciu.



Podpisy trafiły w poniedziałek do biura podawczego Urzędu Marszałkowskiego

Jak dodaje, nowoczesne źródła ciepła sprawdzają się głównie w dobrze ocieplonych budynkach.

- W domach odpowiednio przygotowanych pompy ciepła działają poprawnie i to się opłaca, ale jeśli tego brakuje, to nie jest to rozwiązanie ekonomiczne – podkreśla.

W obliczu zagrożeń, a także wydanego niedawno „Poradnika bezpieczeństwa" takie piece mogły spełniać funkcje alternatywnego źródła ciepła.

Uchwała antysmogowa została wprowadzona, aby ograniczyć emisję szkodliwych pyłów i toksyn, takich jak PM10 i PM2.5, pochodzących głównie z domowych źródeł ogrzewania. Jej celem było także zmniejszenie liczby chorób układu oddechowego i krążenia oraz poprawa jakości życia mieszkańców.

Aby obywatelski projekt mógł trafić pod obrady Sejmiku Województwa Podkarpackiego, wymagane jest poparcie co najmniej tysiąca mieszkańców regionu. Organizatorzy poinformowali, że zebrano już blisko 6 tysięcy podpisów, a projekt został złożony w biurze podawczym.

Zgodnie z przepisami sejmik powinien zająć się inicjatywą na najbliższej sesji, nie później jednak niż w ciągu trzech miesięcy od jej złożenia.

Przypomnijmy, że uchwała antysmogowa została wprowadzona z myślą o poprawie jakości powietrza w regionie i ograniczeniu emisji szkodliwych substancji. **gj**

Mielecka firma z sukcesem na targach

W ubiegłym tygodniu mielecka firma GPPH z powodzeniem zaprezentowała swoją ofertę podczas jednych z najważniejszych wydarzeń przemysłowych w Polsce – targów STOM 2026. Udział w wydarzeniu zakończył się dużym sukcesem, czego potwierdzeniem są aż trzy nagrody odebrane podczas uroczystej gali wręczenia medali i wyróżnień.



Fot. GPPH

GPPH z trzema prestiżowymi nagrodami

Trzy nagrody dla GPPH

Podczas targów firma została doceniona zarówno za innowacyjność swoich rozwiązań, jak i za profesjonalną prezentację marki:

Wyróżnienie „Innowacyjny produkt" dla kolumny filtracyjnej IQ Aero Clean SUMMIT 4kW Medal „Innowacyjny produkt" dla centrali filtrującej IQ Aero Clean MASTER 11kW Wyróżnienie TOP DESIGN za najlepsze wystąpienie targowe

Nagrody w kategorii „Innowacyjny produkt" należą do najbardziej prestiżowych wyróżnień przyznawanych podczas targów. Otrzymują je rozwiązania, które realnie wnoszą nową jakość do branży – poprzez innowacyjne podejście, wysoką funkcjonalność oraz dopracowany, przemyślany design.

Z kolei wyróżnienie TOP DESIGN trafia do firm, które wyróżniają się nie tylko produktem, ale również sposobem jego prezentacji. Jury ocenia tu m.in. koncepcję stoiska, estetykę, spójność komunikacji oraz jakość obsługi odwiedzających. To nagroda za całościowe doświadczenie, jakie marka tworzy dla swoich gości.

Nowoczesne rozwiązania dla przemysłu

Docenione urządzenia z linii IQ Aero Clean to odpowiedź na rosnące wymagania przemysłu w zakresie bezpieczeństwa pracy i jakości powietrza.

Kolumna filtracyjna SUMMIT 4kW została zaprojektowana z myślą o oczyszczaniu powietrza w dużych przestrzeniach produkcyjnych – bez konieczności stosowania rozbudowanej instalacji. Dzięki swojej konstrukcji skutecznie usuwa zanieczyszczenia unoszące się w górnych partiach hali, gdzie najczęściej gromadzi się dym i pył.

Z kolei centrala filtrująca MASTER 11kW to wydajne rozwiązanie dla bardziej rozbudowanych systemów filtrowentylacji, które może obsługiwać wiele stanowisk jednocześnie, zapewniając stabilną i efektywną pracę w wymagających warunkach przemysłowych.

Mielec na przemysłowej mapie świata

Sukces firmy GPPH to powód do dumy nie tylko dla samego przedsiębiorstwa, ale również dla całego regionu. To przykład dynamicznie rozwijającego się, lokalnego biznesu, który z powodzeniem konkuruje na rynkach międzynarodowych.

GPPH to firma w 100% oparta na polskim kapitale, która od początku swojej działalności rozwija się w Mielcu. Całość produkcji – od projektu po finalny produkt – realizowana jest lokalnie, co pozwala na pełną kontrolę jakości i ciągłe doskonalenie oferowanych rozwiązań.

Dziś produkty GPPH trafiają do klientów na całym świecie, a marka jest rozpoznawalna w branży jako producent stawiający na jakość, precyzję i innowacyjność.

Sukces, który buduje przyszłość

Udział w targach STOM 2026 i zdobycie trzech nagród to nie tylko potwierdzenie wysokiego poziomu oferowanych produktów, ale także sygnał, że polskie firmy mogą z powodzeniem wyznaczać kierunki rozwoju w przemyśle.

Dla GPPH to kolejny krok w umacnianiu swojej pozycji na rynku oraz dowód na to, że konsekwentne inwestowanie w rozwój i jakość przynosi wymierne efekty.

Marta Warias

Będzie wsparcie dla opiekunów

Trwa uzupełniający nabór do programu „Opieka wytchnieniowa" w Mielec, który ma wesprzeć opiekunów osób z niepełnosprawnościami poprzez zapewnienie im czasowej, bezpłatnej pomocy i możliwości odpoczynku.

Powiat Mielecki oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Mielec ogłosiły nabór do programu „Opieka wytchnieniowa" – edycja 2026, finansowanego ze środków Funduszu Solidarnościowego. Zgłoszenia przyjmowane są od 26 marca do 16 kwietnia.

Program skierowany jest do członków rodzin i opiekunów, którzy na co dzień sprawują bezpośrednią opiekę nad osobami z niepełnosprawnościami. Jego głównym celem jest zapewnienie im czasowego odciążenia poprzez możliwość skorzystania z opieki zastępczej. Dzięki temu opiekunowie mogą znaleźć czas na odpoczynek, regenerację czy załatwienie niezbędnych spraw życiowych.

Wsparcie obejmuje całodobową opiekę wytchnieniową realizowaną w miejscu wskazanym przez organizatora, spełniającym wymogi dostępności. Jednorazowy pobyt trwa co najmniej 12 godzin i obejmuje nocleg, a maksymalnie może wynosić 24 godziny. Dla jednej osoby przewidziano łącznie około 10–11 dni opieki w ramach programu. Uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów związanych z realizacją usługi.

Program adresowany jest do mieszkańców powiatu mieleckiego, którzy opiekują się dorosłymi osobami z orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności lub równoważnym. W pierwszej kolejności wsparcie otrzymają opiekunowie osób, które na co dzień nie korzystają z placówek wsparcia, a także osoby, które z powodu opieki nie mogą podjąć aktywności zawodowej.

Aby wziąć udział w programie, należy złożyć odpowiednie dokumenty, w tym kartę zgłoszenia, kopię orzeczenia o niepełnosprawności oraz wymagane oświadczenia i ocenę potrzeb. Formularze dostępne są w siedzibie PCPR przy ul. Żeromskiego 34 w Mielcu.

Liczba miejsc w programie jest ograniczona, a samo złożenie wniosku nie oznacza automatycznego przyznania wsparcia. Jak podkreślają organizatorzy, o zakwalifikowaniu decyduje spełnienie określonych kryteriów, a nie kolejność zgłoszeń.

Program będzie realizowany od 1 kwietnia do 31 grudnia 2026 roku. Dodatkowe informacje można uzyskać w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Mielcu. **gj**

eprasa.pl 235eca4e20

PiS ma plan na kolej w Mielcu

Plan CPK nie został zrealizowany, niektórzy określali go jako megalomański. PiS prezentuje więc pomysł jeszcze szerszy.

Spotkanie w Mielcu

W Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu odbyło się spotkanie z posłem Prawa i Sprawiedliwości Marcinem Horałą, który w czasie rządów Mateusza Morawieckiego odpowiadał za projekt Centralnego Portu Komunikacyjnego. Wydarzenie rozpoczęło się w galerii SCK i zostało zorganizowane przez posła Fryderyka Kapinosa.

W spotkaniu uczestniczyli również poseł z województwa świętokrzyskiego Michał Cieślak, reprezentant marszałka województwa podkarpackiego Władysława Ortyla – Piotr Pilch, radni powiatu mieleckiego Waldemar Barnaś i Zbigniew Tymuła, zastępca prezydenta Mielca Krzysztof Szostak oraz radni miejscy, m.in. Bogusław Kołacz i Barbara Wdowiarz.

Kolej pod lupą

Głównym tematem briefingu prasowego były inwestycje kolejowe w regionie oraz plany budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego w pierwotnym, a nawet rozbudowanym, kształcie proponowanym przez Prawo i Sprawiedliwość. Jak przypomniano, projekt w formule przedstawionej za rządów Zjednoczonej Prawicy nie został ostatecznie zrealizowany, choć część jego elementów nadal funkcjonuje.

Obecna koncepcja CPK, określana jako „Port Polska", nie obejmuje Mielca. Zdaniem uczestników spotkania może to dziwić, zwłaszcza w kontekście rozwoju Doliny Dronowej, sektora lotniczego oraz planów produkcyjnych w regionie.

- Potrzebujemy otwarcia na centralą Polską, na Warszawę. Potrzebujemy połączeń kolejowych ze stolicą - mówił poseł Kapinos.

Polska jednej prędkości

Podczas spotkania Marcin Horała nawiązał do porannego wystąpienia Mateusza Morawieckiego, który zaprezentował koncepcję „Polski jednej prędkości". Zakłada ona stałe dofinansowanie dla samorządów w wysokości 500 zł na jednego mieszkańca (minimum 5 mln zł, maksymalnie 100 mln zł), które ma być przeznaczane m.in. na rozwój infrastruktury. Środki te pozostawałyby w dyspozycji samorządów i umożliwiały m.in. modernizację linii kolejowych, tak aby Polska stała się nowoczesna pod względem transportowym i by możliwa była realizacja pierwotnych założeń CPK. Ma to przeciwdziałać podziałowi na Polskę A i Polskę B.

- To co różni różni obecny rząd od poprzedniego - m.in. oczywiście (...) - to to, że my stawialiśmy i chcemy stawiać na rozwój całej Polski, podczas gdy obecny rząd stawia tylko na rozwój kilku największych miast - wiele z naszego punktu widzenia miast dużych i średnich jest pozostawionych na boku. (...) Właściwie dba się tylko o rozwój kilku największych metropolii - mówił poseł Horała

Jak zaznaczył, w dłuższej perspektywie rozwój jedynie kilku ośrodków, z pominięciem pozostałych regionów, nie prowadzi do trwałego dobrobytu – nawet w tych uprzywilejowanych miejscach.

CPK+ czyli propozycja numer 3.

Podczas spotkania szeroko omawiano również koncepcję CPK+, czyli rozszerzoną wersję projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego. Zakłada ona budowę ogólnopolskiej sieci nowych linii kolejowych, w tym tzw. „szprych", oraz rozwój połączeń regionalnych. Celem jest skrócenie czasu przejazdu między miastami, likwidacja wykluczenia komunikacyjnego oraz integracja transportu lokalnego i dalekobieżnego. Infrastruktura ta miałaby także znaczenie gospodarcze i strategiczne, m.in. w zakresie transportu towarów i wojska.

Dalekobieżne plany

W kontekście regionu mieleckiego mówiono o planach modernizacji i elektryfikacji połączeń w kierunku Rzeszowa i tzw. Czwórmiasta (Stalowej Woli, Tarnobrzega, Sandomierza i Niska), co mogłoby skrócić czas podróży do stolicy Podkarpacia o około 30 minut. Przewidywana jest także budowa mostu kolejowego przez Wisłę, który połączyłby region z Kielcami i Staszowem. Wpisuje się to w działania inicjatywy Kolej na Staszów, której działacze chcą połączenia Połańca z Tuszowem Narodowym.

- Rozmawialiśmy dziś o tym w szerszym kontekście, nie tylko połączenie Mielca ze Staszowem, ale także z Osiekiem, Kielcami, Warszawą, ale też połączenie Mielca z Rzeszowem - mówił poseł Cieślak.

Według przedstawionych założeń możliwe byłoby uruchomienie 16 połączeń dziennie do Rzeszowa oraz 16 do Kielc, a także 8 do Czwórmiasta. W planach znalazły się również węzły przesiadkowe oraz pociągi dalekobieżne przejeżdżające przez Mielec.

Podkreślono również, że projekt CPK+ jest obecnie na etapie konsultacji, a mieszkańcy mogą zgłaszać swoje opinie i pomysły za pośrednictwem inicjatywy „Tak dla CPK".

- Przed nami jeszcze tylko taki drobiazg jak odzyskanie rządów i wdrażanie tych planów w życie - mówi Horała.

Nikomu nie zależy. Tylko nam

Podczas spotkania poseł Horała mówił, że Polska przez 20 lat przeszła drogę trudną do wyobrażenia. Była w tym nasza praca i poświęcenie, ale również wiele spraw w taki sposób się poukładało. Mowa tu była o transformacji ustrojowej, wejściu do UE, NATO czy strefy Schengen. Sprawiło to, że błyskawicznie odrobiliśmy straty, które mieliśmy względem Zachodu, a obecnie jesteśmy wśród 20 najbogatszych państw świata, ze standardem życia, któremu zazdroszczą państwa Starej Unii - sytuacja, o której jeszcze kilkanaście lat temu nam się nie śniło. Obecnie to fakt. Jednak poseł podkreślił, że obecnie jedynie nasze planowanie, wysiłek i inwestycje w polskie firmy i infrastrukturę, także obronność, mogą sprawić, że ta passa będzie trwać.

- Nikomu ani we Francji, ani w Niemczech, ani nigdzie nie zależy na tym, by Polska była bogata i silna. Tylko my tu możemy coś zrobić - mówił poseł.

Podczas spotkania był także czas na pytania, które padały ze strony publiczności.

gj



Głównym tematem spotkania były inwestycje kolejowe w regionie oraz plany budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego


Poseł Horała przemawiał podczas spotkania z dziennikarzami

Starosta mielecki: "Tak, ale bez polityki"

Mielec potrzebuje dobrej komunikacji kolejowej. Starosta mielecki podkreśla, że walka polityczna może tej sprawie tylko zaszkodzić.

Nowy plan CPK+ przygotowany przez inicjatywę TAK dla CPK, uwzględnia Mielec i jego okolice, co dla wielu mieszkańców regionu jest istotną zmianą względem wcześniejszych koncepcji. Politycy Prawa i Sprawiedliwości przedstawiali w naszym mieście projekt jako szansę rozwoju, zauważając, że wobec specyfikacji naszego przemysłu, brak odpowiedniej infrastruktury i połączeń dziwi i niepokoi.

W ramach prezentacji posłowie PiS zaproponowali m.in. uruchomienie 16 połączeń kolejowych dziennie z Mielca do Kielc oraz 16 do Rzeszowa. Plan zakłada także rozwój infrastruktury kolejowej, w tym budowę mostu na Wiśle oraz nowe połączenia regionalne i ostateczne skomunikowanie regionu z centralną Polską.

Do wypowiedzi Prawa i Sprawiedliwości oraz całej koncepcji odniósł się starosta mielecki Kazimierz Gacek, który podkreślił, że tego typu projekty powinny być konsultowane z samorządami.

„My mamy swoje pomysły, swoje działania i jeżeli w ramach proponowanych rozwiązań jest budowa mostu na Wiśle i później połączenia do Kolbuszowej ewentualnie w okolicach Dębicy i do Rzeszowa, to my się zgadzamy. My jako samorządy wiemy, czego potrzeba na naszym terenie i stale rozmawiamy z PKP, z osobami które decyzyjne w tej sprawie."

Jak zaznaczył, starostwo od dłuższego czasu prowadzi rozmowy z instytucjami odpowiedzialnymi za rozwój infrastruktury, a część proponowanych rozwiązań jest już analizowana i negocjowana. Jednocześnie starosta nie kryje zaskoczenia faktem, że podobne pomysły zaprezentowane przez PiS pojawiają się dopiero teraz. Przypomniał, że w pierwotnych planach CPK Mielec nie był uwzględniany, mimo że wówczas prawicowi politycy z naszego regionu mieli realny wpływ na kształt projektu.

Kazimierz Gacek mówi:

„Bardzo się cieszymy że powstają jakieś pomysły, ale my jako samorządy mamy swój plan. Wymyśliliśmy go wspólnie z samorządami ze Świętokrzyskiego, omawiamy go i negocjujemy z CPK, PKP oraz Ministerstwem Infrastruktury. Nie chcemy, by ktokolwiek wprowadzał do tego politykę. Panowie z PiS mieli czas (...), ale ten czas minął. Dziś panowie zauważyli, że my staramy się coś robić i przychodzą. Podkreślam: nie chcę, żeby wokół tego unosił się jakiś czad polityczny."

Starosta zaznaczył przy tym, że nie jest przeciwny szerokim planom inwestycyjnym, ale obawia się, że nadmierne upolitycznienie tematu może zaszkodzić już prowadzonym działaniom, nawet jeśli obie strony się co do nich zgadzają.

„W sytuacji, kiedy mamy już pomysł i nad nim pracujemy, a ktoś próbuje go dublować czy zmieniać bez rozmów z nami, trudno to zaakceptować. Ze mną nikt na ten temat nie rozmawiał. Byłem zaskoczony, bo nikt nie zaprosił mnie na spotkanie czy konsultacje w tej sprawie."

Jak zaznaczył, powiat mielecki współpracuje przede wszystkim z instytucjami mającymi realny wpływ na inwestycje, ale jest otwarty również na propozycje ze strony opozycji – o ile mają one charakter merytoryczny.

Obecnie dla samorządu kluczowe są konkretne inwestycje infrastrukturalne. Priorytetem pozostaje elektryfikacja linii kolejowej na odcinku Dębica–Chmielów. W dalszej kolejności wskazywana jest budowa mostu kolejowego na Wiśle w kierunku województwa świętokrzyskiego oraz rozwój połączeń z Rzeszowem.

Budowa przeprawy przez Wisłę wpisuje się w działania inicjatywy „Kolej na Staszów", której przedstawiciele zabiegają o utworzenie połączenia kolejowego między Połańcem a Tuszowem Narodowym i dalej w kierunku Mielca.

„Oni są aktywni, oni nie są polityczni, z nimi mogę grać zawsze" - powiedział starosta wyrażając swoją przychylność wobec działaczy. Dodajmy, że inicjatywa, początkowo niewielka, nabiera tempa i rozmachu, obecnie jest popierana przez wiele środowisk, także politycznych.

Poczucie braku odpowiedniej infrastruktury kolejowej w naszym regionie jest duże, konieczna jest praca nas zaspokojeniem tych potrzeb. Być może te działania i plany są jak pieniądz - i lubią ciszę.

gj

eprasa.pl 235eca4e20

Mózg lubi ciszę. Wie o tym ZST

Zamiast scrollowania telefonów – cisza, rozmowa i chwila oddechu. W mieleckim ZST uczniowie coraz częściej wybierają kabiny wyciszające, które zmieniają sposób spędzania szkolnych przerw.

W Zespole Szkół Technicznych w Mielcu od kilku miesięcy funkcjonują kabiny wyciszające, które szybko zyskały uznanie wśród uczniów. To specjalne, niewielkie pomieszczenia wyposażone w stolik i krzesła – w których można odpocząć od szkolnego zgiełku, ponieważ panuje w nich cisza.

Kabin jest w szkole kilka. Uczniowie korzystają z nich na różne sposoby. Jedni przychodzą, by się wyciszyć lub poczytać książkę, inni odrabiają zadania domowe, a część po prostu rozmawia ze znajomymi. Szczególnie że najdłuższa przerwa w szkole trwa 20 minut – to wystarczająco dużo czasu, by spokojnie coś zjeść i zamienić kilka słów bez hałasu wokół.



Kabina wyciszająca w mieleckim ZST.

Jak podkreśla dyrektor placówki Arkadiusz Gałkowski, największą wartością jest zmiana nawyków uczniów. Coraz częściej zamiast sięgać po telefon, wybierają rozmowę twarzą w twarz.

- Mamy w szkole wielu uczniów z różnymi opiniami, 60 z orzeczeniami, występują fobie i inne dolegliwości, które często w warunkach szkolnego tłoku i hałasu na przerwach się wzmagają. Dzięki kabinom można uciec od hałasu, uspokoić się, wyciszyć, poczuć komfort – mówi dyrektor.

Jak dodaje, sama rozmawiała z uczniami i wie, że pomysł okazał się trafiony i realnie odpowiada na ich potrzeby.

Rozwiązanie to wpisuje się w szerszy trend tworzenia przestrzeni przyjaznych osobom wrażliwym na bodźce. Podobne inicjatywy można obserwować m.in. w sklepach, które wprowadzają tzw. ciche godziny, ograniczając hałas i natężenie bodźców.

Kabiny wyciszające funkcjonują w mieleckim ZST od kilku miesięcy, a podobne rozwiązania zaczęły pojawiać się również w innych szkołach w mieście.

gj

Wokalistka z Mielca podbija polskie festiwale

Ma 22 lata, dyplom szkoły muzycznej w kieszeni i głos, który regularnie zachwyca jurorów ogólnopolskich konkursów. Oliwia Studniarz to artystka, która od najmłodszych lat konsekwentnie buduje swoją drogę na szczyt. Po udanym debiucie z utworem „Od środka”, wokalistka nie zwalnia tempa i zapowiada kolejne autorskie nowości.

Dla wielu 22-latków muzyka to tylko hobby, dla Oliwii Studniarz to całe życie. Jako absolwentka szkoły muzycznej, łączy naturalny talent z solidnym przygotowaniem teoretycznym i technicznym. To właśnie to połączenie sprawia, że jej interpretacje piosenek wyróżniają się dojrzałością, którą doceniają eksperci w całym kraju.



Oliwia Studniarz to artystka, która od najmłodszych lat konsekwentnie buduje swoją drogę na szczyt.

Pasmo ogólnopolskich sukcesów

Ostatnie lata to dla Oliwii czas intensywnej pracy, który zaowocował imponującą kolekcją nagród. Jej nazwisko regularnie pojawia się na listach laureatów najważniejszych przeglądów wokalnych w Polsce. Tylko w ostatnim czasie artystka zdobyła m.in.: III miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki „Zaśpiewaj to” (jesień 2024 i wiosna 2025), III miejsce w konkursie „Muzyka w Sercu” oraz „My Music – Mój Głos”, Finał prestiżowego VII Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Polskiej i Zagranicznej „Firoliza – Reakcja Wokalna”, Liczne wyróżnienia specjalne w konkursach takich jak „Rozśpiewka”, „Dźwięki prosto z serca” czy „Moja Ulubiona Piosenka”.

Każdy z tych sukcesów, jak sama przyznaje, jest dla niej paliwem do dalszego rozwoju i potwierdzeniem, że droga, którą wybrała w dzieciństwie, jest tą właściwą.

Autorski debiut i plany na przyszłość

Przełomowym momentem w jej karierze był rok 2024, kiedy światło dzienne ujrzał jej debiutancki singiel **„Od środka”**. Piosenka stała się osobistą wypowiedzią artystki i początkiem profesjonalnej ścieżki wydawniczej.

– *Tworzenie własnych utworów daje mi największą satysfakcję. Kocham możliwość wyrażania emocji poprzez dźwięki* – podkreśla Oliwia.

Obecnie 22-letnia wokalistka nie osiada na laurach. Cały czas spędza godziny na próbach i w studio, pracując nad nowym materiałem. W planach są kolejne autorskie utwory, które mają szansę namieszać na polskim rynku muzycznym. Oliwia Studniarz to nazwisko, które warto zapamiętać – jej determinacja i talent wskazują na to, że o tej artystce usłyszymy jeszcze nie raz.

MW

Uczniowie walczyli o tytuł mistrza angielskiego



Mieleccy uczniowie walczyli o tytuł mistrza angielskiego.

Mielec stał się na jeden dzień stolicą języka angielskiego. W murach I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego odbyła się jubileuszowa, V edycja Olimpiady „Master of English 2026”. Pod patronatem Prezydenta Miasta Mielca o prestiżowy tytuł walczyli najlepsi lingwiści z ośmiu szkół ponadpodstawowych z całego powiatu.

Wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz najważniejszych konkursów edukacyjnych w regionie, przyciągnęło uczniów wykazujących się ponadprzeciętną znajomością mowy Szekspira.

Praktyka czyni mistrza

Uczestników oraz ich opiekunów powitała wicedyrektor I LO, Monika Cisło. W swoim wystąpieniu przypomniała znaną maksymę *Practice makes perfect* (Praktyka czyni mistrza), podkreślając, że udział w takich turniejach to nie tylko rywalizacja, ale przede wszystkim bezcenny trening umiejętności, które otwierają drzwi do międzynarodowej kariery.

Zanim uczniowie zasiedli do arkuszy konkursowych, organizatorzy zadbali o inspirującą oprawę artystyczną. Prawdziwy popis talentu dali uczniowie klasy 4A: Oliver Bąk, Mikołaj Krawiec i Sebastian Rzeźnik. Przy akompaniamencie Marii Trzpis z klasy 3C wykonali utwory „Besame mucho” oraz „What a Wonderful World”.

Uniwersytecki poziom w murach liceum

Wyjątkowym punktem programu było konwersatorium akademickie pt. „English Pronunciation in Use”. Poprowadził je dr Marek Paduch – nauczyciel I LO, a zarazem wykładowca Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Uczniowie mieli okazję dowiedzieć się, jak unikać pułapek w wymowie i brzmieć bardziej naturalnie, co jest kluczowe w płynnej komunikacji.

Merytoryczny test i integracja anglistów

Po części oficjalnej olimpijczycy przystąpili do rozwiązywania testu pisemnego, który sprawdzał nie tylko gramatykę i słownictwo, ale także umiejętność czytania ze zrozumieniem i wiedzę o kulturze krajów anglojęzycznych. W tym samym czasie nauczyciele z powiatu mieleckiego wzięli udział w spotkaniu integracyjnym, wymieniając się doświadczeniami w nauczaniu języków obcych.

Nad sprawnym przebiegiem olimpiady czuwał zespół anglistów z „Konarskiego”: Marek Paduch, Joanna Pieróg, Elżbieta Poloczek oraz Maria Miodunka-Kobiernik, przy pełnym wsparciu dyrekcji – Radosława Kluzy i Moniki Cisło.

Marta Warias

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

G

eprasa.pl 235eca4e20

Skowrońska w szeregach kierownictwa

W regionie Podkarpacia wybrano nowy zarząd Koalicji Obywatelskiej. Do jego składu weszła mielecka poseł Krystyna Skowrońska. Sekretarzem została Barbara Puszkarewicz, skarbnikiem Teresa Kubas-Hul, a przewodniczącym klubu radnych sejmiku - Krzysztof Kłak.

Szerokie grono członków zarządu KO na Podkarpaciu obejmuje także: Dariusza Bukowskiego, Renatę Butryn, Pawła Chmurę, Sławomira Miklicza, Marka Ordyczyńskiego, Antoniego Pikula, Janusza Płodzienia, Alinę Rzewuską, Stanisława Sawę, Sławomira Szala, Edytę Walczyk i Adama Wosia.

W ostatnich tygodniach odbyły się wybory regionalne Koalicji Obywatelskiej, które na Podkarpaciu były bardzo zacięte. Największa rywalizacja miała miejsce pomiędzy Joanną Frydrych a Pawłem Kowalem. Po zakończeniu głosowania pojawiły się nawet protesty wyborcze, jednak obecnie wewnętrzne spory w podkarpackich strukturach KO wydają się zostać zażegnane.

Przewodniczącym regionu podkarpackiego KO został Paweł Kowal, a funkcje wiceprzewodniczących objęli Marek Rząsa, Elżbieta Łukacijewska, Joanna Frydrych i Norbert Mastalerz.

Krystyna Skowrońska w mediach społecznościowych podkreśla: „Działamy dalej wspólnie i robimy, nie gadamy! Dla Polski, dla Podkarpacia.” **jb**



Nowy zarząd Koalicji Obywatelskiej

Prawie milion na boisko

Nowy obiekt będzie dostępny dla uczniów szkoły, ale także dla innych mielczan, którzy chcą być aktywni fizycznie.

Przy Szkole Podstawowej nr 13 w Mielec powstanie nowoczesne, wielofunkcyjne boisko sportowe, na bazie istniejącego obecnie, asfaltowego obiektu. Inwestycja, która została wybrana przez mieszkańców w ramach Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego, ma być gotowa już za kilka miesięcy.

Nowy obiekt będzie dostosowany do gry w piłkę ręczną oraz koszykówkę. W ramach inwestycji powstanie również infrastruktura lekkoatletyczna – pięciotorowa bieżnia o wymiarach 6,70 × 110,50 m oraz dwutorowy rozbieg do skoku w dal i trójskoku wraz z zeskokiem i piaskownicą.

Wykonawcą inwestycji została wyłoniona w przetargu firma Bildres Polska, która poinformowała nas, że za około miesiąc gotowe będą pierwsze projekty. Koszt realizacji zadania wyniesie 912 tysięcy złotych.

- Tym samym nasze miasto wzbogaci się o kolejną, tak potrzebną infrastrukturę sportową. Co ważne, po godzinach pracy szkoły, w dniach wolnych czy podczas wakacji obiekt będzie dostępny dla ogółu mieszkańców – podkreśla Krzysztof Szostak.

Budowa ma rozpocząć się w najbliższym czasie. Zgodnie z zapisami umowy wykonawca będzie miał 170 dni na realizację inwestycji. Oznacza to, że uczniowie oraz mieszkańcy będą mogli korzystać z nowego obiektu już od początku kolejnego roku szkolnego. **gj**



Tak obecnie wygląda boisko.

Sukces „Chorzelowiaków” na ogólnopolskiej scenie

Zespół Pieśni i Tańca Chorzelowiacy odniósł znaczący sukces podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Tańca Ludowego w Łańcut, zdobywając III miejsce wśród najlepszych grup z całego kraju.

W wydarzeniu wzięło udział aż 800 uczestników reprezentujących różne regiony Polski, co podkreśla rangę konkursu oraz wysoki poziom artystyczny prezentowanych występów. Tym bardziej osiągnięcie zespołu z naszej gminy zasługuje na szczególne uznanie.

„Chorzelowiacy” po raz kolejny udowodnili, że pasja, zaangażowanie i przywiązanie do tradycji ludowej przynoszą znakomite efekty. Ich występ zachwycił jury energią, autentycznością oraz dbałością o detale choreograficzne i kostiumowe. **jb**



ZPiT Chorzelowiacy

„Bo dzieci to nasze skarby!”



Wójt, radni i sołtys powitali nowe miejsce na mapie gminy.

W gminie Mielec odebrano nowy żłobek „Skarbek”, który już latem przyjmie pierwsze dzieci, a w przyszłości ma pełnić także funkcję warsztatów terapii zajęciowej.

Skarby w Złotnikach

W gminie Mielec, dokładniej w Złotnikach, odbył się symboliczny odbiór nowego budynku żłobka. W wydarzeniu uczestniczył wójt Krzysztof Węgrzyn oraz licznie zgromadzeni radni gminy. Inwestycja została zrealizowana zgodnie z planem – budowa rozpoczęła się w lipcu 2025 roku i zakończyła się przed końcem marca - oby wszystkie nasze budowy miały to szczęście!

Choć obiekt jest już gotowy, jego wnętrza mają jeszcze surowy charakter, który musi się zmienić, aby maluchy czuły się tak jak w domu. Jak zapewnia wójt, w najbliższych tygodniach pojawią się meble, sprzęty i dekoracje, które stworzą przyjazną przestrzeń dla najmłodszych.

Nowa placówka będzie nosić nazwę „Skarbek”. Jak tłumaczą władze gminy, nazwa nie jest przypadkowa – ma podkreślać, że dzieci są największym skarbem społeczności i powinny być otoczone szczególną troską.

Żłobek to nie wszystko

Oficjalne otwarcie żłobka planowane jest na koniec czerwca, natomiast od 1 lipca rozpoczną się zapisy dzieci. W pierwszej kolejności - już na najbliższej sesji - Rada Gminy powoła jednostkę organizacyjną, a następnie zostanie wyłoniona dyrekcja oraz kadra placówki.

W żłobku przewidziano trzy grupy, które łącznie będą mogły przyjąć 51 dzieci.

- To duży sukces, że udało nam się ten obiekt tak szybko zrealizować. Ale jeszcze większym sukcesem będzie zapełnienie go naszymi dziećmi. Oby było tak, że żłobek będzie żył pełnią życia i że stale będzie w nim głośno od dziecięcego śmiechu. Jednocześnie mogę zapewnić, że budynek będzie miał jeszcze jedną funkcję – mówi wójt Krzysztof Węgrzyn.

Jak zapowiedział, na wyższej kondygnacji budynku planowane jest uruchomienie warsztatów terapii zajęciowej. Na ten cel zabezpieczono już środki z budżetu województwa podkarpackiego – około 500 tys. zł. Rozpoczęcie działalności warsztatów planowane jest na 1 grudnia 2026 roku. **gj**

Mieszkańcy os. Dziubków chcą bezpieczniejszych ulic

Rada Osiedla Dziubków w Mielec skierowała do prezydenta miasta wniosek dotyczący poprawy oznakowania przejść dla pieszych oraz przejazdów rowerowych na terenie osiedla.

19 marca br. został złożony dokument w Urzędzie Miejskim i obejmuje kilka newralgicznych lokalizacji, w których zdaniem mieszkańców obecne oznaczenia są niewystarczające lub wymagają odnowienia.

W piśmie wskazano konkretne miejsca, gdzie konieczne jest wykonanie nowych oznaczeń poziomych oraz poprawa istniejących. Chodzi m.in. o okolice skrzyżowań ulic Gajowej, Partyzantów, Jasnej, Metalowców czy Łąkowej. Szczególną uwagę zwrócono na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczęszczających do pobliskiej szkoły podstawowej, które codziennie korzystają z tych ciągów komunikacyjnych.

W dokumencie zaznaczono również potrzebę częstszego odnawiania oznaczeń, zwłaszcza w miejscach o dużym natężeniu ruchu.

23 marca br. złożono kolejny dokument, który stanowi uzupełnienie wcześniejszego wniosku dotyczącego poprawy oznakowania przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych. Tym razem zwrócono uwagę nie tylko na oznakowanie poziome, ale również na potrzebę wprowadzenia dodatkowych rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo.

Wśród proponowanych działań znalazły się m.in. wykonanie linii podwójnej ciągłej i oznaczeń zatrzymania na wybranych skrzyżowaniach, montaż barierek ograniczających wjazd rowerzystów bez zatrzymania oraz instalacja dodatkowej sygnalizacji świetlnej w tym tzw. zielonej strzałki warunkowej. Szczególną uwagę poświęcono miejscom o ograniczonej widoczności, gdzie -jak podkreśla autor pisma - dochodzi do niebezpiecznych sytuacji z udziałem kierowców, pieszych i rowerzystów.

Rada Osiedla wskazuje, że proponowane zmiany mają usprawnić ruch drogowy, a jednocześnie poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu, zwłaszcza w rejonach uczęszczanych przez dzieci i młodzież. **GJ**

eprasa.pl 235eca4e20

Strzelnica w Dulczy już otwarta

W Dulczy Wielkiej otwarto wirtualną strzelnicę w ramach programu MON, która ma służyć szkoleniom i edukacji mieszkańców oraz organizacji proobronnych.



Tak wygląda obecnie budynek


Wstęgę przecięło kilka osób.

30 marca w Dulcza Wielka odbyło się oficjalne otwarcie wirtualnej strzelnicy, utworzonej w ramach programu Ministerstwa Obrony Narodowej „Strzelnica w powiecie 2025". Pasjonatom i osobom zainteresowanym z pewnością posłuży do treningów.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali Fryderyk Kapinos, ppłk Witold Witkowski, burmistrz Agnieszka Machnik oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Ewelina Maroń.

Jak podkreślała burmistrz Agnieszka Machnik, inwestycję udało się zrealizować w bardzo krótkim czasie. W październiku 2025 roku Gmina Radomyśl Wielki otrzymała informację o przyznaniu dofinansowania, a już dwa miesiące później strzelnica była gotowa. W styczniu 2026 roku projekt został formalnie rozliczony. W ramach zadania przeprowadzono adaptację budynku oraz zakupiono pełne wyposażenie niezbędne do funkcjonowania obiektu.

Bardzo nas cieszy, że w tak szybkim tempie udało się utworzyć tę strzelnicę. Daliśmy przy tym drugie życie temu niezagospodarowanemu budynkowi – mówiła burmistrz.

Nowa strzelnica umożliwi prowadzenie szkoleń i treningów w środowisku wirtualnym. Skorzystają z niej uczniowie, członkowie organizacji proobronnych, formacji uzbrojonych niewchodzących w skład sił zbrojnych, a także mieszkańcy gminy.

Poseł Kapinos zaznaczył:

- Czasy mamy niespokojne, więc tego typu obiekty są jak najbardziej celowe. Myślę, że chętnych do korzystania nie zabraknie.

W uroczystości uczestniczyli również radni oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Radomyślu Wielkim. Obiekt został poświęcony przez ks. Leszka Grębosza.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 240 tys. zł. Większość środków – ponad 174 tys. zł – pochodziła z dofinansowania Ministerstwa Obrony Narodowej, natomiast wkład własny gminy wyniósł blisko 66 tys. zł. Projekt wsparła także firma Geyer&Hosaja, która przekazała specjalistyczne wyposażenie wykorzystywane na strzelnicach. **GJ**

Szachowy ruch po medal

Mielecki Kasparov - Hubert Zięba - sięgnął po tytuł wicemistrza Polski juniorów i otworzył sobie drogę do międzynarodowej kariery.

I to jest mądra głowa! Hubert Zięba - uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Mielcu - reprezentujący klasę 3A, zdobył tytuł wicemistrza Polski Juniorów do lat 18 w szachach klasycznych.

Prestiżowe zawody odbyły się daleko stąd, bo w Giżycku w dniach 7–15 marca w Centralnym Ośrodku Sportu i zgromadziły najlepszych młodych szachistów z całego kraju. Turniej miał wymagający charakter – oprócz doskonałego przygotowania teoretycznego zawodnicy musieli wykazać się także odpornością psychiczną i umiejętnością koncentracji przez wiele dni rywalizacji.

Hubert Zięba przez cały turniej prezentował bardzo wysoki poziom gry, co przyniosło mu ostateczny sukces. Teraz przed nim udział w Mistrzostwach Świata oraz Mistrzostwach Europy. Trzymamy kciuki!

To kolejny znaczący wynik młodego szachisty. W 2025 roku zdobył on brązowy medal Mistrzostw Europy w szachach szybkich w greckich Salonikach, a także zajął drugie miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Szachowym Szkół Średnich także w Gliwicach. 28 marca 2026 roku Hubert zwyciężył w II Ogólnopolskim Turnieju Szachowym Uczniów Szkół Średnich w Gliwicach, zajmując pierwsze miejsce i potwierdzając swoją znakomitą formę.

Sukcesy młodego zawodnika to efekt systematycznej pracy, talentu i konsekwencji, a także powód do dumy dla szkoły i całego Mielca. **gj**



Hubert Zięba sięgnął po tytuł wicemistrza Polski juniorów.

Nowe życie świetlicy w Rzemieniu

W Rzemieniu trwa ważna inwestycja, która znacząco wpłynie na jakość życia mieszkańców. Gmina Przecław realizuje projekt modernizacji świetlicy wiejskiej, przeznaczając na ten cel ponad 332 tysiące złotych.

Prace obejmują kompleksowe odnowienie budynku, a ich celem jest stworzenie nowoczesnej i funkcjonalnej przestrzeni do spotkań oraz aktywności społecznej. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich, co pozwala na realizację przedsięwzięcia na wyższym poziomie jakościowym.

W ramach projektu zaplanowano również doposażenie zaplecza kuchennego, co umożliwi organizację różnorodnych wydarzeń - od spotkań okolicznościowych po inicjatywy integrujące lokalną społeczność.

Zmodernizowana świetlica ma stać się miejscem sprzyjającym budowaniu relacji między mieszkańcami oraz rozwojowi życia społecznego w Rzemieniu. Zakończenie prac przewidziano na wrzesień 2026 roku. **jb**


Świetlica w Rzemieniu z zewnątrz

Nawet 15 tysięcy złotych na lokalne pomysły

Do 15 tysięcy złotych wsparcia na realizację lokalnych pomysłów mogą zdobyć organizacje działające na terenach wiejskich. Rozpoczął się nabór do programu „Aktywna wieś", którego celem jest pobudzenie aktywności społecznej i rozwój inicjatyw w mniejszych gminach.

O dofinansowanie mogą ubiegać się podmioty funkcjonujące na obszarach gmin liczących do 20 tysięcy mieszkańców. Maksymalna kwota wsparcia dla jednej inicjatywy wynosi 15 tys. zł, natomiast całkowity budżet programu to aż 10 milionów złotych.

Środki można przeznaczyć m.in. na działania związane z pielęgnowaniem kultury i tradycji wiejskiej, promocję lokalnych produktów, inicjatywy proekologiczne oraz przedsięwzięcia poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców.

Program skierowany jest do organizacji pozarządowych, które angażują się w rozwój lokalnych społeczności i aktywizację mieszkańców wsi.

Nabór wniosków rozpoczął się 30 marca i potrwa do 30 kwietnia do godziny 15:00. Dokumenty można składać zarówno drogą elektroniczną, jak i pocztą tradycyjną do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. **jb**

Uwaga kierowcy: most będzie zamknięty

Od 7 kwietnia w Ławnicy zacznie obowiązywać tymczasowa organizacja ruchu związana z przebudową drogi powiatowej i budową mostu, co oznacza całkowite zamknięcie przeprawy dla ruchu kołowego.

Od 7 kwietnia 2026 roku kierowcy muszą przygotować się na tymczasowe zmiany w organizacji ruchu w Ławnicy. Ma to związek z realizacją inwestycji obejmującej przebudowę drogi powiatowej nr 1142R na odcinku Chrząstów - Malinie - Trześń oraz budowę mostu przez potok Rów w tej miejscowości.

Najważniejszą zmianą będzie całkowite zamknięcie mostu w ciągu drogi powiatowej nr 1142R dla ruchu kołowego. Ograniczenie zostanie wprowadzone na czas prowadzonych robót. Wyznaczone i odpowiednio oznakowane zostaną trasy objazdowe. Osobne objazdy przewidziano dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 8 ton oraz dla pojazdów cięższych, powyżej 8 ton.

Służby apelują do mieszkańców i kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, uważne obserwowanie oznakowania oraz stosowanie się do wprowadzonych zmian w organizacji ruchu. **gj**

eprasa.pl 235eca4e20

Niezwykłe pieśni ze Zdziarca

W XIX wieku świat nie był łaskawy dla kobiet z pasją. Surowe zasady mówiły jasno: kobiecie nie wypada publicznie chwalić się twórczością, a co dopiero komponować muzykę! Jednak w Zdziarcu pod Mielcem żyła kobieta, która nic sobie z tych zakazów nie robiła. Agata Michałecka – bo o niej mowa – stworzyła coś wyjątkowego: własny zbiór pieśni religijnych, w których miłość do Boga mieszała się z gorącym patriotyzmem. Co najciekawsze, Agata nie tylko wymyślała melodie, ale sama pisała do nich teksty.

Agata nie potrafiła zapisywać nut. Tutaj z pomocą przyszedł jej miejscowy proboszcz, ksiądz Marcelin Narcyz Klimkiewicz. To on próbował przelać na papier to, co Agata mu wyśpiewała. Choć ksiądz orłem z muzyki nie był (w nutach narobił mnóstwo błędów i nieścisłości), to właśnie dzięki tej nietypowej współpracy pieśni religijne ze Zdziarca przetrwały do dziś.

Kim dokładnie była Agata Michałecka? Tutaj historia stawia przed nami mur, bo stare księgi parafialne z tamtych okolic zostały dawno zniszczone. Badacze musieli więc zabawić się w detektywów, by w ogóle połączyć jej nazwisko z konkretnym miejscem. Wszystkie drogi zaprowadziły ich właśnie do Zdziarca w powiecie mieleckim. To tutaj, między 1853 a 1875 rokiem, Agata układała swoje pieśni. Choć o niej samej wiemy niewiele, jej śpiewnik mówi głośno o tym, co kochała najbardziej: o swojej małej ojczyźnie i słynącym łaskami obrazie Matki Bożej, który do dziś jest sercem tej miejscowości.

W jej zapiskach znajdziemy aż cztery utwory poświęcone właśnie Matce Boskiej Zdziarzeckiej. Agata opisywała w nich piękno obrazu namalowanego w XVIII wieku według flamandzkich wzorów, który dla mieszkańców okolic Mielca był (i jest nadal) fundamentem wiary. Szczególnie wzruszająca jest adnotacja przy jednej z pieśni, którą artystka dopisała „na pamiątkę zaprowadzenia odpustu w Zdziarcu dnia 2 lipca 1864 roku". Dzięki temu jednemu zdaniu wiemy, że Agata była naocznym świadkiem ważnych dla wsi wydarzeń i chciała, by jej muzyka niosła pamięć o nich przez kolejne pokolenia.

Agata Michałecka nie pisała swoich pieśni tylko „do szuflady". Z jej zapisków wyłania się obraz kobiety, która żyła rytmem swojej wioski i regionu.

„Samodzielna parafia w Zdziarcu powstała z początkiem XIV wieku i nosi wezwanie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Obecnie obchodzone są dwie uroczystości odpustowe, jedną z nich jest właśnie odpust w pierwszą niedzielę lipca, w dniu Nawiedzenia NMP, co odpowiada informacjom zamieszczonym przez Agatę Michałecką". W zbiorze pieśni odnaleźć można jeszcze jeden zapis świadczący o powiązaniu autorki z miejscowością Zdziarzec. Jedna z najciekawszych adnotacji w śpiewniku dotyczy utworu nr 19 – Agata dopisała, że stworzyła go, aby uprosić pomyślność dla hrabiny Olimpii Bobrowskiej, gdy ta wprowadziła się do Zdziarca w czerwcu 1858 roku. To piękny dowód na to, jak muzyka łączyła wtedy świat wiejskiej chaty z pańskim dworem.

Przeglądając śpiewnik, możemy też odtworzyć mapę jej duchowych podróży. Agata była wielką miłośniczką Matki Boskiej. Oprócz Jasnej Góry, Krakowa czy Lwowa, w jej sercu szczególne miejsce zajmowały sanktuaria „po sąsiedzku". Pisała pieśni dla Matki Boskiej w Radomyślu Wielkim (to zaledwie 6 km od jej domu!), odwiedzała Odporyszów oraz Dzików (dzisiejszy Tarnobrzeg).

Kim naprawdę była Agata?

Choć Agata Michałecka pozostawiła po sobie ponad 200 stron muzyki, jej życie osobiste wciąż skrywa wiele tajemnic. Badacze przypuszczają, że mogła być tzw. rezydentką w jednym z galicyjskich dworów – być może pracowała jako nauczycielka dzieci, co było częstym losem niezamożnych panien w tamtych czasach. Najbardziej poruszający jest jednak fragment jednej z jej pieśni, który brzmi jak bolesne wyznanie: „nie mam zdrowia ni majątku / ni przyjaciół na ziemi". Te słowa sugerują, że Agata była osobą schorowaną i samotną. W XIX wieku kobiety przykute losem do łóżka często szukały ucieczki właśnie w religijności i amatorskiej twórczości, znajdując w tym jedyny sens życia i sposób na przetrwanie trudnych chwil.

Jej śpiewnik nie powstałby jednak bez wsparcia duchownych, którzy otaczali opieką takie osoby. Agata, choć nie znała nut, miała niezwykły dar – potrafiła wyśpiewać swoje emocje. Ksiądz Marcelin Narcyz Klimkiewicz cierpliwie spisywał jej melodie „ze słuchu", a całe to monumentalne dzieło autorka zadedykowała innemu duchownemu, księdzu Jukundynowi Bielakowi, misjonarzowi w Ziemi Świętej, nazywając go z dumą „rodakiem naszym". Finał tej niezwykłej historii nastąpił w 1875 roku w Krakowie, gdzie w drukarni Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza, prosta pieśniarka z powiatu mieleckiego doczekała się wydania swojej książki. To był jej wielki triumf nad chorobą i zapomnieniem.

Muzyczny testament w 116 pieśniach

Dzieło życia Agaty Michałeckiej to imponujący, 116-utworowy zbiór, który ułożyła z ogromną starannością, wzorując się na profesjonalnych śpiewnikach kościelnych. Podzieliła go na cztery części: poświęcone Maryi, Bogu, świętym oraz tradycyjne kolędy. Tym, co najbardziej zdumiewa w jej twórczości, jest niesamowita wytrwałość i gadatliwość – jej pieśni są niezwykle długie! Rekordzistka, pieśń o pogrzebie Chrystusa, liczy aż 79 zwrotek.

Dla nas dzisiaj te pieśni to coś więcej niż tylko modlitwy – to bezcenny zapis codzienności dawnego powiatu mieleckiego. Agata dopisywała przy nich konkretne powody, dla których powstały. Znajdziemy tam utwory pisane „dla uproszenia zdrowia", ale też poruszające „Podziękowanie Panu Bogu za urodzaje ziemskie w roku 1874". To dzięki niej wiemy, czym żyły ówczesne rodziny, o co się martwiły i za co dziękowały Stwórcy.



Obraz Matki Boskiej Zdziarzeckiej.

Muzyczny „recykling"

Agata Michałecka była artystką bardzo praktyczną. Choć w jej śpiewniku znalazło się aż 116 tekstów, towarzyszy im „tylko" 47 autorskich melodii. Jak to możliwe? Autorka stosowała sprytny zabieg - do jednej, wpadającej w ucho melodii, dopasowywała kilka różnych tekstów. W ten sposób mieszkańcy Zdziarca łatwiej mogli zapamiętać nowe pieśni.

Absolutnym „hitem" Agaty była melodia otwierająca zbiór, poświęcona Matce Boskiej. Była ona tak udana, że artystka kazała ją śpiewać aż przy 11 różnych okazjach! Drugą ulubioną nutą była ta z czwartej pieśni maryjnej, którą wykorzystano 9 razy. To pokazuje, jak wielką wagę Agata przywiązywała do kultu maryjnego – pierwsza część jej księgi to aż 40 utworów skierowanych właśnie do Matki Bożej.

Od Wielkanocy po kolędy: Muzyka na każdą okazję

Druga część śpiewnika to potężna dawka muzyki skierowanej bezpośrednio do Boga (48 utworów). Pisała specjalne utwory na Boże Ciało, Wniebowstąpienie czy Wielkanoc. W części poświęconej świętym pańskim, Agata przywołuje imiona patronów – pisała m.in. o św. Annie, Tekli, Agnieszce czy Janie Chrzcicielu.

Na samym końcu śpiewnika znajdziemy osiem kolęd.

Muzyka na każdą okazję

Najbardziej niesamowite w historii Agaty Michałeckiej jest to, że jej twórczość nie przetrwała wyłącznie na kartach starych ksiąg. Choć od wydania śpiewnika minęło półtora wieku, jej utwory wciąż rozbrzmiewają w parafii Zdziarzec. To żywy dowód na to, jak głęboko muzyka tej skromnej artystki zapuściła korzenie w lokalnej tradycji.

Na Świerżu – części parafii Zdziarzec, pod przydrożną kapliczką wierni gromadzą się na nabożeństwach majowych i różańcowych. To właśnie tam, wśród pól i zapachu wiosennych kwiatów, niesie się jedna z jej najpiękniejszych pieśni:

„Maryja, Ty jesteś cudowna, W źdźarzeckim obrazie, Z pokorą błagam Ciebie, Ratuj nas w złym razie. Tyś Matką pięknej miłości, Zwróć na nas oczy swe, I zobacz nędzę naszą, A pociesz dzieci swe".

Te proste, ale pełne ufności słowa, które Agata układała prawdopodobnie zmagając się z własną chorobą i samotnością, dziś dają pociechę kolejnym pokoleniom. Kiedy więc usłyszycie tę melodię podczas majówki na Świerżu, pomyślcie o Agacie – kobiecie, która nie mając „zdrowia ni majątku", zostawiła nam coś, czego czas nie zdołał zatrzeć.

Opracowano na podstawie pracy naukowej Magdaleny Stawowy pt. „Śpiewnik religijny Agaty Michałeckiej z 1875 roku jako przykład kobiecej twórczości muzycznej".

Marta Warias

Wielki remont w Glinach Małych

W Szkole Podstawowej w Glinach Małych trwa szeroko zakrojony remont wart około 1,6 mln zł, który ma zakończyć się jeszcze w wakacje, tak by uczniowie wrócili 1 września do nowoczesnej, bardziej dostępnej i komfortowej placówki.

Lekcje trwają nieprzerwanie

W Szkole Podstawowej w Glinach Małych w gminie Borowa trwa długo oczekiwany remont. Mimo szeroko zakrojonych prac uczniowie cały czas uczestniczą w zajęciach, a dyrekcja placówki organizuje je tak, by naukę dało się pogodzić z prowadzoną inwestycją. Zadanie nie jest łatwe, ale się udaje.

Wszystko zgodnie z planem

Jak podkreśla wójt Gminy Borowa Stanisław Mieszkowski, najważniejsze elementy remontu zostały już wykonane, a prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. W kwietniu szkołę czeka jeszcze jeden z ważniejszych etapów inwestycji - wymiana blisko stu okien. W budynku powstaje już szyb windowy. Sama winda została zamówiona i ma zostać zamontowana w ciągu około dwóch miesięcy. Co więcej, także drugi budynek zostanie wyposażony w szyb windowy, ponieważ wymagają tego znowelizowane przepisy.

Termomodernizacja

Zakres inwestycji jest jednak znacznie szerszy. Remont obejmuje termomodernizację, w tym wymianę elewacji, ocieplenie budynku, montaż pieca gazowego, instalację fotowoltaiczną na dachu oraz magazyn energii. Wewnątrz szkoły wymieniono i odpowiednio zabezpieczono całą instalację elektryczną. Odmalowane zostały również wszystkie pomieszczenia. Przy szkole powstała też niewielka stacja ładowania pojazdów przeznaczona dla pracowników.

Ważnym i podstawowym elementem przedsięwzięcia jest poprawa dostępności placówki. Usprawniono komunikację między piętrami i na korytarzach, likwidując bariery dla osób z niepełnosprawnościami.

Udało się po 30 latach

Do remontu odniósł się wójt gminy Borowa, Stanisław Mieszkowski, który przypomniał historię placówki.

- W 1997 roku była w Borowej powódź, wtedy też byłem wójtem. Wtedy szkole groziło zamknięcie, a dzieci miały być rozesłane po szkołach w okolicy. Na szczęście szkołę udało się wtedy wyremontować w systemie prac koniecznych, tak by dało się tam sprawnie funkcjonować, ale to pozostawiało wiele do życzenia, zwłaszcza przy dzisiejszych standardach. Teraz historia zatoczyła koło. Szkoła będzie piękna, komfortowa, funkcjonalna i będzie służyć społeczności Glin Małych - mówi Stanisław Mieszkowski.

Całość inwestycji ma zakończyć się w czasie wakacji. Zgodnie z planem 1 września 2026 roku szkoła ma być w pełni gotowa na przyjęcie uczniów w odnowionych wnętrzach.

Środki na realizację zadania pozyskano z Krajowego Planu Odbudowy, a znaczną część stanowi wkład własny gminy. Wartość całej inwestycji to około 1,6 mln zł.

gj

eprasa.pl 235eca4e20

Kto zostanie Mielczaninem R

Trwa głosowanie w prestiżowym plebiscycie na Mielczanina Roku 2025. To państwa głosy wskażą osobę, której pasja, praca i oddanie dla Mielca i powiatu zasługują na najwyższe uznanie i miejsce w zaszczytnym gronie laureatów.

Tytuł Mielczanina Roku to coś więcej niż statuetka – to symbol uznania od mieszkańców dla tych, którzy swoją działalnością zmieniają nasze miasto na lepsze. W tym roku tradycyjnie wybór zostanie dokonany dwutorowo: poprzez głosy Czytelników „Korso" oraz decyzję Kapituły, w skład której wchodzą wszyscy dotychczasowi zdobywcy tego tytułu oraz Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „KORSO".

KANDYDACI NA MIELCZNINA ROKU



Wiktor Cichoń

Doświadczony manager i strateg, który od czerwca 2024 roku kieruje mieleckim oddziałem Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. Jako dyrektor Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC, bierze na siebie odpowiedzialność za gospodarcze serce naszego miasta, dbając o jego rozwój i atrakcyjność dla kluczowych inwestorów. Przez dwie dekady z sukcesami budował sektor doradczy jako twórca firmy Wektor Consulting, a dziś swoją ogromną wiedzę z zakresu funduszy zewnętrznych i zarządzania projektami wykorzystuje, by wzmacniać potencjał Mielca. Jego kandydatura to wyraz uznania dla profesjonalizmu w budowaniu mostów między biznesem a sektorem publicznym oraz dbałości o stabilność lokalnego rynku pracy i nowoczesny wizerunek „miasta przemysłu".



Michał Deptuła

Samorządowiec z ogromną pasją i niespożytą energią, który od lat udowadnia, że skuteczność w działaniu idzie w parze z bliskim kontaktem z ludźmi. Jako wójt gminy Wadowice Górne oraz prezes Lokalnej Grupy Działania PROWENT, zrzeszającej jedenaście gmin, stał się symbolem nowoczesnego lidera, który „jest wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego". Jego kandydatura to wyraz uznania za niezwykłą dynamikę w pozyskiwaniu środków zewnętrznych oraz budowanie pozytywnego wizerunku regionu opartego na współpracy, a nie podziałach. To człowiek czynu – od lat zaangażowany w struktury OSP, wspierający lokalny sport i bezpieczeństwo mieszkańców jako wiceprzewodniczący Rady Społecznej mieleckiego pogotowia. Jego wszechstronność, łącząca wysokie kompetencje eksperckie w doradztwie ministerialnym z autentycznym zaangażowaniem w życie najmniejszych sołectw, czyni go postacią integrującą całą społeczność powiatu mieleckiego wokół wspólnych celów.

Marian Kokoszka

Doświadczony samorządowiec i Przewodniczący Rady Miejskiej w Mielcu, który od dekad jest silnym głosem mieleckich pracowników. Jako wieloletni pracownik PZL Mielec i lider zakładowej „Solidarności", stał się symbolem walki o prawa pracownicze i stabil-



ność największego zakładu w regionie. Jego kandydatura to wyraz szacunku dla człowieka, który z rzadką konsekwencją łączy dbałość o lokalną tożsamość przemysłową z odpowiedzialnym kierowaniem pracami miejskiego samorządu.



Jolanta Kordas

Wizjonerka mieleckiej edukacji przedszkolnej, która od 15 lat z niezwykłą empatią tworzy standardy opieki nad najmłodszymi mieszkańcami naszego miasta. Odważnie budując sieć żłobków i przedszkoli, w tym placówki integracyjne i dwujęzyczne, udowodniła, że sukces w biznesie można idealnie połączyć z misją i wielkim sercem. Jej kandydatura to docenienie roli kobiety-liderki, która stawiając na dobrostan dzieci i autentyczne relacje, realnie wspiera mieleckie rodziny i wyznacza nowe kierunki w rozwoju lokalnej oświaty.



Roman Kowalik

Przedsiębiorca i działacz społeczny, który od lat z pasją napędza mielecki sport i lokalną gospodarkę. Jako właściciel firmy Galmet oraz prezes Handball Stali Mielec, udowadnia, że sukces w biznesie jest najpełniejszy wtedy, gdy służy wspólnocie. Jego kandydatura to uznanie za wieloletnie zaangażowanie w rozwój młodzieży w Akademii „Piłkarskie Nadzieje" oraz odważne podjęcie misji odbudowy potęgi mieleckiego szczypiorniaka. To lider, który łączy serce do sportu z menedżerską skutecznością, zawsze stawiając na rozwój lokalnych talentów. Roman Kowalik nie zajmuje się samym sportem: od lat dba też o bożonarodzeniową szopkę na osiedlu Wojsław.



Bogdan Ostrowski

Rodowity mielczanin, który swoją drogę zawodową nierozerwalnie związał z rodzimym przemysłem lotniczym. Absolwent Technikum Mechanicznego w Mielcu oraz AGH w Krakowie, karierę w WSK Mielec rozpoczął jako stypendysta w Biurze Konstrukcyjnym Samolotów, awansując przez lata na kluczowe stanowiska techniczne i dyrektorskie.

W okresie transformacji stał się jednym z architektów restrukturyzacji mieleckiego lotnictwa. Wiedzę z zakresu nowoczesnego zarządzania zdobywał na prestiżowych stażach w Wielkiej Brytanii, Japonii oraz USA. To tam zafascynował się systemem produkcyjnym Toyoty (*lean management*), który później stał się tematem jego doktoratu i fundamentem zmian w PZL Mielec.

Jako dyrektor operacyjny, a później techniczny, odegrał kluczową rolę w fuzji zakładu z amerykańskim gigantem Sikorsky. Pod jego kierownictwem zakład przeszedł modernizację do poziomu światowego, co umożliwiło wdrożenie produkcji śmigłowca Black Hawk. Odpowiadał za pełną integrację technologiczną spółki i wdrażanie innowacji, które budowały jej przewagę konkurencyjną.

Poza pracą w PZL, dr Ostrowski współtworzył Agencję Rozwoju Regionalnego „MARR" oraz założył Klub Żeglarski „Orkan". Jego pasja do żeglarstwa trwa do dziś – jako kapitan jachtowy prowadzi rejsy dla młodzieży po Bałtyku.

Mimo przejścia na emeryturę, pozostaje aktywny jako wykładowca nowoczesnego zarządzania. Za swoje zaangażowanie w edukację zawodową i społeczną odpowiedzialność został w 2021 roku uhonorowany Statuetką Leonardo. W życiu kieruje się zasadą: *„Niech każdy zrobi dla społeczeństwa tyle, ile chce, może i potrafi"*.Ceniony pedagog, polonista i doświadczony samorządowiec, który od lat nadaje kierunek mieleckiej edukacji. Jako wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 im. Żwirki i Wigury oraz członek Zarządu Powiatu Mieleckiego, skutecznie łączy pasję nauczycielską z odpowiedzialną pracą na rzecz regionu. Jego kandydatura to wyraz uznania dla człowieka dialogu, który nie tylko dba o wysoki poziom nauczania i nowoczesną infrastrukturę szkół, ale także aktywnie pozyskuje fundusze unijne na rozwój lokalnej oświaty. Jako wiceprzewodniczący Rady Powiatu ubiegłej kadencji i współtwórca licznych inicjatyw kulturalnych, takich jak powiatowy konkurs ortograficzny, udowodnił, że potrafi inspirować zarówno młodzież, jak i całą społeczność lokalną do wspólnego działania.

G

eprasa.pl 235eca4e20

oku? Oto Wielka Jedenastka!



Grzegorz Tychanowicz

Ceniony pedagog, polonista i doświadczony samorządowiec, który od lat nadaje kierunek mieleckiej edukacji. Jako wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 im. Żwirki i Wigury oraz członek Zarządu Powiatu Mieleckiego, skutecznie łączy pasję nauczycielską z odpowiedzialną pracą na rzecz regionu. Jego kandydatura to wyraz uznania dla człowieka dialogu, który nie tylko dba o wysoki poziom nauczania i nowoczesną infrastrukturę szkół, ale także aktywnie pozyskuje fundusze unijne na rozwój lokalnej oświaty. Jako wiceprzewodniczący Rady Powiatu ubiegłej kadencji i współtwórca licznych inicjatyw kulturalnych, takich jak powiatowy konkurs ortograficzny, udowodnił, że potrafi inspirować zarówno młodzież, jak i całą społeczność lokalną do wspólnego działania.



Mateusz Pieprzny

Pasjonat i odkrywca, który udowadnia, że lokalna historia to fascynująca przygoda, a nie tylko suche fakty z podręczników. Jako założyciel Mieleckiego Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego oraz twórca popularnego kanału „Lolo Poza Szlakiem", z niezwykłą charyzmą tropi zapomniane ślady przeszłości w naszym regionie. Jego kandydatura to wyraz uznania dla unikalnego sposobu popularyzacji wiedzy – od autorskich filmów po piesze „Weekendy z Historią", podczas których mieszkańcy mogą namacalnie dotknąć tajemnic własnej ziemi. To postać, która z wielkim sercem buduje lokalną tożsamość, ucząc młode pokolenia szacunku do tradycji, folkloru i miejskich legend, wyciągając na światło dzienne to, co w historii Mielca najbardziej intrygujące i dotąd nieodkryte.



Jadwiga Solarska

Niezmordowana społeczniczka i „dobry duch" osiedla Lotników, która swoją energią mogłaby obdzielić kilka pokoleń. Z ogromnym zaangażowaniem działa na rzecz mieleckich seniorów, udowadniając, że jesień życia może być czasem aktywności i radości. Jej kandydatura to wyraz wdzięczności za setki godzin pracy społecznej – od organizacji osiedlowych spotkań opłatkowych i zabaw integracyjnych, po dbałość o kondycję fizyczną i zdrowie sąsiadów podczas wspólnych zajęć gimnastycznych. Pani Jadwiga to postać, która łączy ludzi, buduje prawdziwe więzi sąsiedzkie i zawsze jest gotowa nieść pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna, czyniąc Mielec miastem bardziej przyjaznym i solidarnym.



Jerzy Szczukocki

Założyciel fundacji „Nowy Czas", który dla wielu mielczan będących w dramatycznej sytuacji życiowej jest telefonem ostatniej szansy. Człowiek o niezwykłej odwadze i empatii, gotowy „w nocy, o północy" nieść ratunek ofiarom przemocy domowej, osobom w kryzysie bezdomności czy skrajnym ubóstwie. Jego kandydatura to wyraz uznania dla bezinteresownej misji ratowania ludzkiej godności – od interwencyjnego wyciągania ludzi z domów opresji, przez pomoc psychologiczną, aż po wsparcie w usamodzielnieniu się. Jerzy Szczukocki, działając pro bono i często ryzykując własnym bezpieczeństwem, walczy z lokalną znieczulicą, udowadniając, że w Mielcu nikt nie musi być ze swoim dramatem sam.



Katarzyna Ździebło

Multimedalistka, dwukrotna olimpijka i lekarz medycyny. Katarzyna Ździebło to postać unikatowa, która udowadnia, że szczyty sportowe można łączyć z misją ratowania zdrowia. Jej nazwisko, w pełni zasłużenie, zdobi dziś „Mielecką Aleję Gwiazd Sportu".

Najważniejsze osiągnięcia: rekord Świata: w październiku 2025 roku w niemieckiej Żytawie ustanowiła historyczny rekord świata w chodzie sportowym na dystansie maratońskim (42 km); arena międzynarodowa: srebrna i brązowa medalistka Mistrzostw Świata oraz Mistrzostw Europy; igrzyska olimpijskie: dwukrotna reprezentantka Polski na najważniejszej sportowej imprezie globu; arena krajowa: wielokrotna Mistrzyni Polski – bezkonkurencyjna zarówno w hali, jak i na stadionach otwartych.

Katarzyna Ździebło z niezwykłą determinacją połączyła morderacze treningi z wymagającymi studiami medycznymi. Dziś, jako czynna lekarka i wybitna sportsmenka, godnie reprezentuje Mielec na arenie międzynarodowej, będąc wzorem dyscypliny i wszechstronności.

Marta Warias

Jak oddać swój głos?

W tej edycji stawiamy na dwie sprawdzone i sprawiedliwe metody głosowania: **kupony drukowane** w tygodniku oraz **wiadomości SMS**.

1. Kupony papierowe: Wypełniony kupon można dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą do redakcji KORSO (ul. Biernackiego 1/4).

Ostateczny termin: Kupony przyjmujemy do piątku, **24 kwietnia, do godziny 16:00**.

Ważna uwaga: W przypadku przesyłek pocztowych liczy się data fizycznego dostarczenia do redakcji, a nie data stempla pocztowego.

2. Głosowanie SMS: Dla tych, którzy cenią wygodę, dostępna jest droga SMS-owa. Ta forma głosowania potrwa nieco dłużej.

Ostateczny termin: Na Wasze SMS-y czekamy do niedzieli, **26 kwietnia, do północy**.

GŁOSOWANIE SMS-OWE

- Wiktor Cichoń - SMS o treści **mlr.1** na numer **73601**
- Michał Deptuła- SMS o treści **mlr.2 na numer 73601**
- Marian Kokoszka - SMS o treści **mlr.3** na numer **73601**
- Jolanta Kordas- SMS o treści **mlr.4** na numer **73601**
- Roman Kowalik- SMS o treści **mlr.5 na numer 73601**
- Bogdan Ostrowski- SMS o treści **mlr.6** na numer **73601**
- Mateusz Pieprzny- SMS o treści **mlr.7** na numer **73601**
- Jadwiga Solarska- SMS o treści **mlr.8** na numer **73601**
- Jerzy Szczukocki- SMS o treści **mlr.9** na numer **73601**
- Grzegorz Tychanowicz- SMS o treści **mlr.10** na numer **73601**
- Katarzyna Zdziebło - SMS o treści **mlr.11** na numer **73601**

(Koszt 3,69 zł z VAT za SMS)
Jeden SMS odpowiada 1 głosowi.
Jeden oryginalny kupon odpowiada 2 głosom.



eprasa.pl 235eca4e20

Koniec chorobowego to nie koniec wsparcia

Powrót do pełnej sprawności po ciężkiej chorobie lub urazie często trwa dłużej, niż pozwalają na to przepisy dotyczące zasiłku chorobowego. Gdy limit 182 dni dobiega końca, a zdrowie wciąż nie pozwala na powrót do firmy, rozwiązaniem jest świadczenie rehabilitacyjne. Tylko w ostatnim kwartale 2025 roku na Podkarpaciu korzystało z niego ponad 4,6 tysiąca osób.

Powrót do pełnej sprawności po ciężkiej chorobie lub urazie często trwa dłużej, niż pozwalają na to przepisy dotyczące zasiłku chorobowego. Gdy limit 182 dni dobiega końca, a zdrowie wciąż nie pozwala na powrót do firmy, rozwiązaniem jest świadczenie rehabilitacyjne. Tylko w ostatnim kwartale 2025 roku na Podkarpaciu korzystało z niego ponad 4,6 tysiąca osób.

Zasiłek chorobowy standardowo przysługuje przez 182 dni (lub 270 dni w przypadku ciąży lub gruźlicy). Jeśli ten czas się wyczerpie, ubezpieczony, który wciąż jest niezdolny do pracy, ale ma szansę na odzyskanie zdrowia dzięki dalszemu leczeniu, może ubiegać się o dodatkowe wsparcie z ZUS.

Kto może liczyć na wsparcie?

O przyznaniu pieniędzy decyduje lekarz orzecznik, który ocenia tzw. rokowania.

– Po upływie maksymalnego okresu pobierania zasiłku chorobowego, chory może się starać o świadczenie rehabilitacyjne. Świadczenie rehabilitacyjne może otrzymać osoba która, wyczerpała okres pobierania zasiłku chorobowego, nadal jest niezdolna do pracy i po okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego rokuje powrót do niej. O przyznaniu świadczenia decyduje lekarz orzecznik ZUS – informuje Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. podkarpackim.

Statystyki pokazują, że zapotrzebowanie na tę formę pomocy jest duże. W skali kraju w IV kwartale 2025 roku świadczenie pobierało ponad 96 tys. osób. W naszym województwie było to 4646 osób, z czego większość (2567) stanowili mężczyźni.

Formalności krok po kroku

Aby uruchomić procedurę, należy złożyć w ZUS wniosek na formularzu ZNp-7. Do dokumentów trzeba dołączyć zaświadczenie o stanie zdrowia (OL-9) wypełnione przez lekarza prowadzącego oraz wywiad zawodowy z miejsca pracy (OL-10). Ten ostatni dokument nie jest wymagany od osób prowadzących działalność gospodarczą lub tych, których niezdolność do pracy powstała już po ustaniu ubezpieczenia.

Rzecznik ZUS przypomina jednak o istotnych ograniczeniach:

– Od razu wyjaśniam, że świadczenie to nie przysługuje emerytom, rencistom i bezrobotnym. Nie skorzystają z niego również osoby, które są na zasiłku lub świadczeniu przedemerytalnym czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego i nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego – precyzuje W. Dyląg.



Chorobowe dobiega końca, a Ty wciąż nie możesz pracować? Sprawdź, co oferuje ZUS.

Ważne jest również to, że w czasie pobierania świadczenia obowiązuje całkowity zakaz pracy.

– Co ważne osoba, która dostaje od nas świadczenie rehabilitacyjne nie może pracować ani dorabiać. Byłaby to podstawa do zawieszenia wypłaty a nawet żądania zwrotu wypłaconego świadczenia – ostrzega rzecznik.

Ile można otrzymać i na jak długo?

Świadczenie jest przyznawane na czas niezbędny do odzyskania zdolności do pracy, jednak nie może on przekroczyć 12 miesięcy.

– Świadczenie rehabilitacyjne jest przyznawane na okres niezbędny do przywrócenia zdolności do pracy. Może ono być przyznane jednorazowo lub w częściach. To lekarz orzecznik decyduje o długości świadczenia, wydając orzeczenie o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego na konkretny okres wynoszący wielokrotność miesiąca. Jeśli jest on krótszy niż 12 miesięcy, a choroba nie ustąpiła, można złożyć wniosek o kontynuację świadczenia – dodaje Wojciech Dyląg.

Wysokość wypłat zależy od czasu trwania i przyczyny choroby:

90 proc. podstawy wymiaru zasiłku – przez pierwsze 3 miesiące.

75 proc. podstawy – za kolejne miesiące.

100 proc. podstawy – jeśli niezdolność wynika z wypadku przy pracy, choroby zawodowej lub przypada na okres ciąży.

Decyzja ZUS staje się prawomocna, jeśli w ciągu 14 dni od wydania orzeczenia ubezpieczony nie zgłosi sprzeciwu, a Prezes ZUS nie wniesie zarzutu wadliwości.

Marta Warias

Co wolno na L4, a co grozi utratą pieniędzy?

Bywa, że okres zwolnienia lekarskiego wiąże się z podejrzeniami ze strony pracodawcy oraz niepewnością ze strony pracownika. Nowe przepisy dążą do usprawnienia.

Od 13. kwietnia planowane są istotne zmiany w zasadach dotyczących zwolnień lekarskich. Nowelizacja przepisów ma przede wszystkim doprecyzować to, co podczas L4 jest dozwolone, a co może skutkować utratą świadczeń, a także rozszerzyć uprawnienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie kontroli. Ustawa uzyskała podpis prezydenta na początku roku.

Dotychczas obowiązujące regulacje były bardzo ogólne i często budziły wątpliwości interpretacyjne obu stron. Nowe przepisy mają wprowadzić większą przejrzystość i jednoznaczność w tym zakresie. Jak podkreśla Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej:

„Okres zwolnienia chorobowego powinien być przeznaczony na powrót do zdrowia i odpoczynek, a nie wiązać się ze stresem i niepewnością wynikającymi z niejasności przepisów. Przygotowana w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ustawa gwarantuje przejrzystość w tym zakresie."

Jedną z kluczowych zmian jest doprecyzowanie definicji pracy zarobkowej. Po nowelizacji za pracę zarobkową będzie uznawana każda czynność mająca charakter zarobkowy, niezależnie od formy zatrudnienia. Przewidziano jednak wyjątek – z definicji wyłączone zostaną działania incydentalne, wynikające z istotnych okoliczności, których zaniechanie mogłoby prowadzić do poważnych konsekwencji, np. strat finansowych. Odebranie ważnego telefonu czy napisanie maila nie będzie zatem problemem i nie poskutkuje odebraniem świadczeń. Warunkiem jest, aby nie były one wykonywane na polecenie pracodawcy.

Nowelizacja wprowadza także jasną definicję aktywności niezgodnej z celem zwolnienia lekarskiego. Będzie nią każda czynność, która utrudnia powrót do zdrowia lub może go wydłużyć. Jednocześnie wskazano, że codzienne czynności, takie jak wyjście po zakupy spożywcze czy leki, nie naruszają przepisów. Poza tym zakresem pozostają również działania incydentalne wynikające z ważnych okoliczności – przykładowo odprowadzenie lub odebranie dziecka z przedszkola, jeśli nie ma możliwości powierzenia tego zadania innej osobie.

- Praktykowano dotychczas - i wiedza ta była wśród ubezpieczonych - że jeśli podczas kontroli danej osoby nie zastano w mieszkaniu, bo akurat poszła do apteki czy do sklepu, musiała złożyć pisemne wyjaśnienie. Przedstawienie paragonu było pożądane i uwiarygadniało sytuację. Nowe przepisy po prostu to systematyzują - mówi Małgorzata Warczak kierownik mieleckiego ZUS-u.

Nowelizacja przewiduje również rozszerzenie katalogu osób uprawnionych do wystawiania zwolnień lekarskich. W określonych, wyjątkowych przypadkach L4 będą mogły wystawiać także pielęgniarki oraz fizjoterapeuci.

Istotne zmiany dotyczą również kontroli zwolnień. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zyska nowe uprawnienia – zwiększy się liczba lekarzy orzeczników, a kontrolujący będą mogli kierować ubezpieczonych na dodatkowe badania. ZUS będzie miał także możliwość zapoznania się z dokumentacją medyczną będącą podstawą wystawienia zwolnienia.

Od 2027 szykuje się kolejna zmiana. Będzie obejmować możliwość wykonywania pracy u jednego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego wystawionego u innego. Jak wskazano:

„Na wniosek chorego będzie możliwość wykonywania pracy u jednego pracodawcy podczas zwolnienia lekarskiego u innego pracodawcy. Wynika to z charakteru pracy, np. chirurg ze złamanym palcem nie może operować, ale wciąż może wykładać na uczelni, a dziennikarz z chrypą nie może prowadzić audycji w radiu, ale może napisać artykuł"

Zmiany w przepisach dotyczących L4 są wprowadzane stopniowo. Procedura ma służyć usprawnieniu i wyklarowaniu całego procesu, ale także eliminacji oszustw i nadużyć.

gj



ZUS będzie miał większe uprawnienia.

„Rzeszowiacy" z szansą na występ w Rzymie

Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy", działający przy Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu, stoi przed szansą powrotu do czasów intensywnych występów zagranicznych.

Grupa otrzymała zaproszenie do udziału w prestiżowym wydarzeniu - Dniach Polonii Rzymskiej, które odbędą się 2 maja w Rzymie.

Informację o zaproszeniu przekazał podczas koncertu wielkanocnego Bartosz Kramarz, kierownik Działu Zespołów Artystycznych. Jak podkreślił, udział w wydarzeniu tej rangi to duże wyróżnienie i jednocześnie szansa na zaprezentowanie dorobku artystycznego zespołu na arenie międzynarodowej.

Organizatorzy nie ukrywają jednak, że wyjazd wiąże się z istotnymi kosztami. W związku z tym rozpoczęto działania mające na celu pozyskanie środków finansowych, które umożliwią udział zespołu w wydarzeniu.

Samorządowe Centrum Kultury zwraca się do mieszkańców oraz sympatyków zespołu z prośbą o wsparcie inicjatywy. Udział „Rzeszowiaków" w Dniach Polonii Rzymskiej to nie tylko okazja do promocji lokalnej kultury, ale także całego miasta i regionu poza granicami kraju.

Jeśli uda się zgromadzić niezbędne fundusze, mielecki zespół ponownie będzie miał szansę zaprezentować polski folklor na międzynarodowej scenie.

jb



ZPiT Rzeszowiacy.

eprasa.pl 235eca4e20

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 7 kwietnia
12:00 - Super Mario Galaxy Film
14:00 - Super Mario Galaxy Film
15:55 - Super Mario Galaxy Film
17:50 - Tajny agent
20:30 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Pan Nikt kontra Putin

Czwartek, 9 kwietnia
16:00 - Fleak. Futrzak i ja
17:45 - Wersja Judasza
19:45 - Tajny agent

Piątek, 10 kwietnia
15:30 - Super Mario Galaxy Film
17:30 - Super Mario Galaxy Film
18:30 - KINO KOBIETY I PIĘKNA SEKRETY - „Drama"

Sobota, 11 kwietnia
14:00 - Super Mario Galaxy Film
16:00 - Super Mario Galaxy Film
18:00 - Super Mario Galaxy Film
20:00 - Drama

Niedziela, 12 kwietnia
14:00 - Super Mario Galaxy Film
16:00 - Super Mario Galaxy Film
18:00 - Super Mario Galaxy Film
20:00 - Drama

Poniedziałek, 13 kwietnia
14:00 - Super Mario Galaxy Film
16:00 - Super Mario Galaxy Film
18:00 - Super Mario Galaxy Film
20:00 - Drama











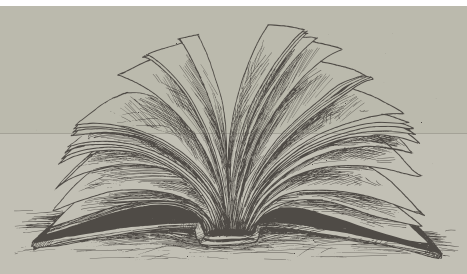
G

eprasa.pl 235eca4e20

Encyklopedia miasta Mielca

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

AUGUSTYN ANDRZEJ (ksiądz),

urodzony 4 II 1975 r., syn Władysława i Alicji z domu Bogdan. Absolwent II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Mielcu z maturą w 1994 r. Studia teologiczne odbył na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie – Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie ukończył w 2002 r. z tytułem magistra. Pełnił funkcje rektora kościoła akademickiego pw. św. Józefa w Tarnowie i asystenta kościelnego w Stowarzyszeniu Akademickim „Tratwa". Uczył religii w Zespole Szkół Budowlanych w Tarnowie. Z jego inicjatywy 15 IX 2013 r. postawiono krzyż na placu przy przedszkolu Rzemieniu. Od 2015 r. był diecezjalnym duszpasterzem akademickim. W sierpniu 2020 r. został mianowany proboszczem Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krynicy. Ponadto uczy religii w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Krynicy oraz pełni funkcję dyrektora Schroniska Górskiego „Frassati" w Krynicy. Jest członkiem Rady Programowej Radia RDN Małopolska i RDN Nowy Sącz.

BREYER STANISŁAW LUDWIK FERDYNAND,

urodził się 17 IV 1873 r. w Mielcu. Absolwent gimnazjum w Rzeszowie. Studia medyczne odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Poszukując skutecznych metod leczenia, skupił się na badaniach najbardziej naturalnych możliwości leczniczych tkwiących w przyrodzie oraz wsparciu leczenia higieną duszy i ciała. Na podstawie tych badań stał się zwolennikiem naturalnych metod leczenia oraz wegetarianizmu jako fundamentu zdrowego stylu życia. Twierdził też, że prawidłową drogą w lecznictwie jest powrót do życia zgodnego z prawami przyrody. Prowadził praktykę lekarską i leczył pacjentów środkami przyrodniczymi: dietą, ziołami, wodolecznictwem, naświetlaniem i psychoterapią. W 1926 r. rozpoczął wydawanie czasopism popularyzujących higienę i racjonalne lecznictwo oparte na środkach przyrodoleczniczych: „Higjena Życia", „Zielnik Polski" i „Sztuka Życia". W 1929 r. założył stowarzyszenie „Liga Zdrowia", które propagowało zdrowy styl życia i zakładało jadłodajnie witaminowe. Kolejnym przedsięwzięciem stowarzyszenia było wydawanie w latach 1930-1932 czasopisma „Liga Zdrowia". Założył też firmę „Polherba" w Krakowie, która sprzedawała zioła lecznicze i mieszanki ziołowe, a także tajemniczy „katalizator ziołowy", który miał pomagać przy przewlekłych schorzeniach. Po potwierdzeniach skuteczności tych metod kompozycje ziołowe zyskały duża popularność i były sprzedawane w aptekach i składach aptecznych w całym kraju, a nawet w Chicago. Stanisław Breyer był autorem kilkudziesięciu książek z zakresu medycyny i ezoteryzmu (wiedzy tajemnej). Najbardziej znane to: *Wielki lekarz domowy* (1913 r.), *Nowy lekarz domowy* (1926 r.), *Jak odzyskać zdrowie* (1930) oraz *Zagadka człowieka*, *Z rozmyślań lekarza* i *Religia absolutna czyli polska filozofja religijna w nowem oświetleniu.* Twórczość ta cieszyła się w okresie międzywojennym dużą popularnością. Ponadto S. Breyer pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Metapsychicznego w Krakowie. Zmarł 11 I 1939 r. w Krakowie.

ORŁÓW,

miejscowość – sołectwo w północno-zachodniej części powiatu mieleckiego i południowej części gminy Borowa, na lewym brzegu rzeki Wisłoki, przy drodze wojewódzkiej nr 983 (Sadkowa Góra - Wola Mielecka - Mielec). Posiada zwartą zabudowę. Zajmuje powierzchnię 3,55 km2. W latach 20. XXI w. liczy około 230 mieszkańców. Ich głównym zajęciem jest prowadzenie gospodarstwa, ale też wiele osób pracuje w miejscowych firmach lub dojeżdża do pracy w Mielcu i innych ośrodkach przemysłowych. Według stanu na koniec 2024 r. funkcjonowały 62 gospodarstwa domowe i 21 podmiotów gospodarczych. Miejscową infrastrukturę techniczną stanowią sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna, gazownicza i teleinformatyczna. Wyróżniającymi się obiektami są: kapliczka z 1879 r., budynek wiejsko-strażacki, domy kolonistów niemieckich z 2. poł. XIX w. i początku XX w. oraz boisko piłkarskie. Działalność społeczną prowadzą: Ochotnicza Straż Pożarna, Koło Gospodyń Wiejskich i LKS Pławianka Orłów. Jako ciekawostkę należy dodać, że jako jedna z nielicznych wsi w Polsce (lub nawet jedyna) jest położona przy drodze bez zakrętów.

Kod pocztowy: 39-305, strefa numeryczna: 17, położenie: 50021'19''N – 21023'02''.

Historia Powstanie wsi wiąże się z okresem kolonizacji józefińskiej na terenie polskich ziem zabranych przez Austrię w czasie I rozbioru Polski i utworzeniem Królestwa Galicji i Lodomerii. Około 1789 r. do Pława przybyli koloniści niemieccy z Bawarii, Szwabii i Lotaryngii. Otrzymali wydzielone z byłych królewskich terenów w Pławie działki po ok. 5,5 ha i w krótkim czasie (według jednego projektu) wybudowali domy z wyprodukowanych własnymi rękami materiałów. Wprowadzili też sporo nowości w prowadzeniu gospodarstwa i pozostawali wierni ojczystym zwyczajom. Zarządzenia i komunikaty wójta wsi ogłaszał rozkaźnik, któremu później przypisywano inne obowiązki, m.in. dzwonnika i składającego życzenia. Początkowo powstającą osadę nazywano Nowym Pławem, ale później koloniści nadali jej nazwę Schönanger (Piękny Gaj). Nieufność polskiej ludności do przybyszów została w dużym stopniu złagodzona tym, że koloniści byli katolikami i zostali włączeni do wspólnoty parafialnej w Borowej. W 1783 r. założyli szkołę, początkowo dla dzieci niemieckich, a po wprowadzeniu języka polskiego w 1848 r. także polskich. Po powstaniu powiatów (1853-1855 r.) Schönanger znalazł się w powiecie mieleckim. W 1879 r. koloniści zbudowali w centralnej części wsi murowaną kapliczkę, w której umieścili przywiezione z krajów ojczystych: późnobarokowy krucyfiks (XVIII w.) i ludową rzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz dzwon (2. poł. XVIII w.), który umieścili w górnej części kapliczki. W tym czasie zbudowano też murowany budynek dla szkoły trywialnej. Pod koniec XIX w. wieś liczyła około 300 mieszkańców. W 1901 r. założono Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej. Pierwsza dekada XX w. zapisała się w historii powiatu mieleckiego dużą emigracją zarobkową do krajów zachodnich, a sama parafia Borowa (w tym Schönanger) odnotowała w 1907 r. 482 wyjazdy. Kilkakrotne przejście frontu I wojny światowej w latach 1914-1915 i dwukrotna okupacja rosyjska (24 IX – 3 X 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.) w znaczącym stopniu zniszczyły i zubożyły wieś. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości (XI 1918 r.), w raporcie do władz nowo utworzonego województwa krakowskiego wykazano, że spośród 275 mieszkańców Schönangeru 62 wymaga pomocy (22 bezrolnych i 40 małorolnych). Z biegiem lat znaczna część kolonistów zaczęła okazywać wyraźnie propolskie sympatie, a następnie włączyła się w budowę nowej ojczyzny. Przodowała rodzina Gesingów, której senior Roman został jednym z czołowych działaczy ruchu ludowego i partii PSL „Piast", a jego synowie – Roman i Franciszek – byli organizatorami kół ZMW „Wici". Po reformie samorządowej i powołaniu gmin zbiorowych – od 1934 r. jednowioskowa gmina Schönanger weszła w skład gminy Borowa. W tym samym roku niemal cały powiat mielecki został zalany wodami Wisły i jej południowych dopływów. Ta olbrzymia powódź spowodowała wiele zniszczeń. Niedługo po ich usunięciu wybuchła II wojna światowa, a następnie rozpoczęła się okupacja niemiecka (IX 1939 r. – VIII 1944 r.). Ten czas pokazał, jak dalece podzieleni są mieszkańcy Schönangeru – potomkowie kolonistów. Już 7 XI 1939 r. za dekorację grobu polskiego żołnierza trzech mieszkańców zostało wywiezionych do obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu, gdzie zostali zamordowani. Mimo represji okupanta tylko 24 mieszkańców Schönangeru podpisało Volkslistę. Za odmowę jej podpisania wysiedlano rodziny, zabierano im dzieci i przekazywano rodzinom niemieckim. Początkowo funkcjonowały dwie szkoły: niemiecka i polska, ale za odmowę zawieszenia symboli hitlerowskich szkoła polska została zamknięta 18 V 1940 r. Polskie rodziny wysiedlano, a ich gospodarstwa przejmowały rodziny niemieckie. Sytuacja zmieniła się diametralnie na wieść o wycofywaniu się wojsk niemieckich i wkroczeniu na ziemię mielecką wojsk radzieckich, wspieranych przez polskich partyzantów. Ci koloniści, którzy przez kilka lat poczuli się Niemcami i krzywdzili Polaków, uciekli w kierunku zachodnim. Po wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej i reformie rolnej nowej władzy państwowej PKWN (1944-1945) przeprowadzono parcelację i przejęcie opuszczonych gospodarstw. Wznowiono naukę w polskiej szkole, a jej nauczycielka – pisarka Waleria Szalay-Grole zainicjowała proces zmiany nazwy miejscowości z Schönanger na Orłów i napisała sztukę teatralną „Wysiedlenie". Uroczystość nadania miejscowości nazwy Orłów odbyła się 17 VI 1945 r., a w części artystycznej obejrzano „Wysiedlenie" w reżyserii W. Szalay-Groele. Orłów pozostał w gminie Borowa i powiecie mieleckim, ale już w nowo utworzonym województwie rzeszowskim. Dodać trzeba, że funkcję wojewody rzeszowskiego pełnił w latach 1945-1947 mieszkaniec Schönangeru i Orłowa Roman Gesing jr. Utworzono Ludowy Klub Sportowy. Reaktywowała działalność OSP, która już w 1950 r. uczestniczyła w gaszeniu wielkiego pożaru Pława. W latach 60. przeprowadzono elektryfikację wsi. W tym okresie coraz więcej osób zatrudniało się w mieleckim przemyśle, głównie w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. W 1970 r. spośród 257 mieszkańców 87 utrzymywało się z zajęć pozarolniczych i z roku na rok liczba ta się powiększała. W ten sposób mieszkańcy wsi stali się dwuzawodowcami. Dało się też zauważyć zmieniające się oblicze wsi. Coraz częściej budowano domy i obiekty murowane, zmieniano pokrycia dachowe na ognioodporne, wprowadzano mechanizację do rolnictwa, a do domów sprzęt AGD. Biorąc pod uwagę te przemiany na wsiach, władze państwowe od 1 I 1972 r. zniosły uciążliwe obowiązkowe dostawy zbóż, ziemniaków i zwierząt rzeźnych, które wprowadzono w latach 1951-1952, a zobowiązania z tego tytułu przeniesiono do przepisów o podatkach. Otwarto Klub „Młodego Rolnika". Po reformie administracyjnej i oświatowej w 1973 r. zamknięto szkołę z powodu małej ilości uczniów w obwodzie. Po likwidacji powiatów w 1975 r. gmina Borowa (i w jej składzie Orłów) nadal należała do województwa rzeszowskiego, ale już znacznie mniejszego. Wielki kryzys społeczno-gospodarczy państwa, a szczególnie stan wojenny (13 XII 1981 r. – 22 VII 1983 r.), znacząco osłabiły aktywność inwestycyjną na wsiach. Pozytywnie przyjęto wprowadzenie w 1982 r. ubezpieczenia społecznego dla rolników indywidualnych i ich rodzin. Zasadnicza przebudowa ustroju w Polsce w latach 90., a zwłaszcza *Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym,* stworzyły samorządom gminnym zdecydowanie większe możliwości kompetencyjne i finansowe. W latach 90. rozpoczęto, a w XXI w. systematycznie rozwijano infrastrukturę techniczną: sieć wodociągową, sieć telekomunikacyjną oraz w latach 2023-2024 sieć kanalizacyjną i sieć gazowniczą. Zdarzały się też nieszczęścia jak chociażby duża powódź w 1997 r. Od 2003 r. zaktywizował się klub sportowy Pławianka Orłów, działający wcześniej jako Wisłoka, a później Tęcza. W 2006 r. OSP obchodziła 105-lecie powstania. Z tej okazji poświęcono i wręczono Jubilatce sztandar i udekorowano go Złotym Znakiem Związku. W 2014 r. przeprowadzono remont zabytkowej kapliczki z 1879 r. W 2025 r. rozpoczęto budowę i urządzanie placu zabawowo-rekreacyjnego przy budynku wiejsko-strażackim. We wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach społecznych znaczącą rolę odgrywało Koło Gospodyń Wiejskich.

G

eprasa.pl 235eca4e20

Dlaczego wiosną łatwiej zacząć od nowa?

Gdyby tak można wziąć Polskę i przenieść ją w całości w jakieś inne miejsce globu... Tak bliżej równika. Bo wszystko nad Wisłą jest wspaniałe poza klimatem. A jednak i w nim można należć jakieś plusy.



Wiosna to czas na głębszy oddech

Nowy początek

Nowy rok i postanowienia są dobre, ale wiemy przecież, że te wiosenne, ciche deklaracje z jakiegoś powodu wychodzą nam lepiej. Nieprzypadkowo to właśnie wiosna wielu osobom kojarzy się z nowym początkiem. To wtedy częściej podejmujemy decyzję o zmianie pracy, wracamy do aktywności fizycznej, zapisujemy się na kurs, porządkujemy mieszkanie albo po prostu próbujemy „ogarnąć życie". Chociaż brzmi to jak sezonowy banał, za tym zjawiskiem stoją całkiem konkretne mechanizmy psychologiczne i biologiczne. A co tym idzie - także kulturowe.

Tryb przetrwania

Zima jest dla organizmu okresem większego oszczędzania energii. Krótkie dni, mniejsza ilość światła i niższa temperatura wpływają nie tylko na nasz tryb życia, ale też na nastrój, motywację i koncentrację. W praktyce oznacza to, że zimą częściej funkcjonujemy w trybie przetrwania niż rozwoju - taki mamy klimat. Chcemy dotrwać do wieczora, ogrzać się, odpocząć, przespać gorszy dzień. To naturalne. Organizm dostosowuje się do warunków zewnętrznych i nie zawsze ma zasoby, by myśleć o wielkich zmianach.

Wiosną sytuacja zaczyna się odwracać. Dni stają się dłuższe, mamy więcej światła dziennego, częściej wychodzimy z domu i więcej się ruszamy, nawet jeśli nie robimy tego świadomie. Już sam spacer do sklepu czy droga do pracy odbywa się w innych warunkach niż w styczniu. To wystarcza, by poprawić samopoczucie i zwiększyć poziom energii. Gdy poprawia się nastrój, łatwiej uwierzyć, że coś jest możliwe. A od tej wiary często zaczyna się każda zmiana.

Oddech nowego życia mogliśmy poczuć szczególnie wyraźnie w tym roku. Po bardzo ciężkiej - jak na ostatnie lata - zimie, tygodniach szarego nieba, śniegu, niekończącego się mrozu, wreszcie zobaczyliśmy wiosenne promienie słońca, świat jakby zaczął się od początku. Wielu z nas od grudnia do lutego zupełnie zapomniało chyba, że ta zima się kiedyś się skończy.

Zmartwychwstanie

Wiosna działa także na poziomie symboli. To pora roku, która od wieków kojarzy się z odrodzeniem, wzrostem i ruchem. Nawet jeśli na co dzień o tym nie myślimy, żyjemy w kulturze, która przypisuje wiośnie znaczenie początku. Zaczyna się sezon prac w ogrodzie, porządków, przewietrzania domów, planowania wyjazdów i aktywności. Otoczenie samo w sobie wysyła sygnał: „teraz jest moment, żeby ruszyć". A człowiek bardzo silnie reaguje na rytm otoczenia. Ma to odzwierciedlenie i korelacje w naszej kulturze. Wielkanoc świętujemy właśnie wiosną - wiosna to przecież zmartwychwstanie. Wszelka symbolika i wyraz tych świąt są symbolicznie związane właśnie ze zmianą, nowym życiem, odwróceniem się od tego co złe, stare, niosące ciemność, do światła, radości i pełni.

Przedwiośnie i małe kroki

Duże znaczenie ma też psychologia codzienności. Wiosna daje poczucie, że nie trzeba zaczynać od rewolucji. Zimą zmiana wydaje się ciężka, kosztowna i wymagająca. Wiosną łatwiej myśleć o niej etapami. Najpierw porządek w szafie, potem spacer, później lepsze jedzenie, może więcej snu, mniej telefonu, więcej spotkań. Zmiana przestaje być abstrakcyjnym hasłem, a zaczyna przypominać serię drobnych ruchów. To bardzo ważne, bo większość ludzi nie przegrywa z brakiem marzeń, ale z nadmiarem oczekiwań wobec siebie.

Wiosna nas uspołecznia

Wiosną rośnie też nasza gotowość do kontaktu z innymi. Po miesiącach większego zamknięcia wraca potrzeba bycia poza domem, rozmowy, działania, spotkań. Jeszcze dwa tygodnie temu wychodziliśmy z pracy już w nocy. I w nocy do niej jechaliśmy Wizyty u przyjaciół i spotkania w kawiarniach - wykluczone. A rozmowa i kontakt z innymi to inspiracja, zmiana myślenia, inny pogląd, trochę światła na sprawę To nie jest detal. Zmiana łatwiej przychodzi wtedy, gdy nie jesteśmy sami. Jedna rozmowa potrafi uruchomić decyzję, na którą odkładaliśmy się miesiącami. Ktoś poleci pracę, namówi na badania, zabierze na trening, wesprze w kryzysie. Wiosna sprzyja więc nie tylko indywidualnej motywacji, ale też odbudowie społecznej energii.

Homo sapiens lubi rytm

Nie bez znaczenia jest również to, że wiosna porządkuje czas. Początek roku bywa mylący - styczeń teoretycznie zachęca do postanowień, ale praktycznie często zderza się z ciemnością, zmęczeniem i spadkiem nastroju. Chwilowa odskocznia jaką są święta i sylwester daje nam pewien zastrzyk dopaminy, ale nie wystarcza ona na długo. Blue monday jest przecież właśnie niebawem po Nowym Roku. Wiosna jest pod tym względem bardziej „uczciwa". Nie obiecuje spektakularnej przemiany w jeden dzień. Daje raczej warunki, by wracać do siebie stopniowo. Dlatego właśnie wiele zmian podjętych wiosną okazuje się trwalszych niż te wymyślone zimą pod wpływem kalendarza.

To nie znaczy oczywiście, że sama pora roku wszystko za nas załatwi. Niestety nie! Wiosna nie rozwiązuje problemów, nie leczy wypalenia i nie daje automatycznie nowego życia. Ale może stworzyć lepsze warunki do tego, by człowiek odważył się zrobić pierwszy krok. A pierwszy krok bywa najtrudniejszy - jak mówi piosenka. I jak sami dobrze wiemy. Ale kiedy już wejdzie się na drogę, to - jak z kolei mówi przysłowie - droga sprzyja wędrowcom. To po prostu pójdzie dalej. A na pewno będziemy już w innym miejscu niż zaczynaliśmy.

Pani Wiosna

Być może właśnie dlatego wiosną łatwiej zaczynać od nowa. Nie dlatego, że nagle stajemy się innymi ludźmi, ale dlatego, że świat wokół nas przestaje hamować i zaczyna wspierać ruch. Jest jaśniej, lżej i trochę bardziej możliwie. Czasem tyle wystarczy, by po miesiącach odkładania powiedzieć sobie: dobrze, spróbuję jeszcze raz. Bo nie ukrywajmy, że z wieloma rzeczami to nie jest nasze pierwsze podejście.

I może właśnie w tym tkwi największa siła wiosny - nie w wielkiej przemianie, ale w cichym przekonaniu, że nowy początek wcale nie musi być perfekcyjny. Wystarczy, że będzie.

gj

HOROSKOP

Baran

Baran wkroczy w ten tydzień z energią, która aż będzie domagała się działania. Od wtorku pojawi się szansa na szybkie decyzje, ale pośpiech może przynieść więcej zamieszania niż pożytku. W relacjach warto postawić na szczerość, nawet jeśli nie wszystko da się powiedzieć lekko. Weekend przyniesie ulgę i poczucie, że sytuacja zaczyna wracać pod kontrolę.

Byk

Byk poczuje, że wokół kilku spraw robi się bardziej poważnie, niż początkowo wyglądało. To dobry tydzień na spokojne porządkowanie finansów, planów i rodzinnych tematów. W uczuciach większe znaczenie będą miały czyny niż piękne deklaracje. Pod koniec tygodnia pojawi się sygnał, że coś długo zablokowanego wreszcie rusza.

Bliźnięta

Bliźnięta wejdą w tydzień pełen wiadomości, rozmów i drobnych zbiegów okoliczności. Ktoś może powiedzieć coś, co otworzy zupełnie nowy kierunek myślenia. Warto jednak uważać na ludzi, którzy dużo obiecują, a dają niewiele konkretów. W miłości przyjdzie moment na bardziej jasne i odważne komunikaty.

Rak

Rak stanie przed tygodniem, który poruszy emocje i przypomni o kilku niedomkniętych sprawach. To dobry moment, by przestać wracać do tego, co od dawna nie daje spokoju. W relacjach może dojść do szczerej rozmowy, która oczyści atmosferę. Weekend najlepiej przeznaczyć na odpoczynek i odzyskanie wewnętrznej równowagi.

Lew

Lew przyciągnie uwagę otoczenia i szybko poczuje, że ma w tym tygodniu mocniejszy wpływ na bieg wydarzeń. To dobry czas, by zawalczyć o swoje, ale bez przesadnej potrzeby dominacji. W miłości pojawi się okazja do odświeżenia relacji albo rozpoczęcia czegoś ekscytującego. Niedziela przyniesie satysfakcję z decyzji, która długo czekała na wykonanie.

Panna

Panna skupi się na porządkowaniu spraw, które od dawna domagały się uwagi. Ten tydzień sprzyja planowaniu, dopinaniu szczegółów i odzyskiwaniu kontroli nad chaosem. W uczuciach lepiej nie analizować każdego słowa i każdego gestu z lupą w ręku. Końcówka tygodnia pokaże, że spokój bywa skuteczniejszy niż perfekcja.

Waga

Waga od wtorku zacznie mocniej odczuwać, gdzie kończą się oczekiwania innych, a zaczynają własne potrzeby. Ten tydzień przyniesie ważne decyzje, zwłaszcza w relacjach i sprawach serca. Unikanie rozmów nie pomoże, jeśli emocje i tak już stoją w drzwiach. Weekend zapowiada się lżej i może przynieść miłe zaskoczenie.

Skorpion

Skorpion wejdzie w tydzień z silną intuicją i jeszcze silniejszym magnetyzmem. To dobry moment na zamykanie starych tematów oraz odważniejsze ruchy w sprawach osobistych. Uczucia mogą nabrać intensywności, ale zazdrość nie powinna przejąć sterów. Niedziela przyniesie wyciszenie i potrzebne uporządkowanie myśli.

Strzelec

Strzelec poczuje, że rutyna zaczyna uwierać bardziej niż zwykle. Tydzień sprzyja zmianom planów, nowym pomysłom i szukaniu świeżego powietrza - dosłownie albo symbolicznie. W relacjach warto mówić serio tam, gdzie dotąd wszystko obracane było w żart. Pod koniec tygodnia pojawi się impuls do zrobienia czegoś inaczej niż zawsze.

Koziorożec

Koziorożec wejdzie w tydzień wymagający, ale bardzo konkretny i potrzebny. Sprawy zawodowe lub organizacyjne zaczną układać się lepiej, jeśli nie wszystko będzie robione na własnych barkach. W miłości przyda się mniej dystansu, a więcej prostych gestów. Weekend pokaże, że odpoczynek też może być formą rozsądku.

Wodnik

Wodnik może być zaskoczony intensywnością tego tygodnia i liczbą spraw, które nagle przyspieszą. Pojawi się dużo pomysłów, ale nie każdy będzie wart natychmiastowego wdrożenia. W uczuciach ktoś może chcieć większej bliskości i bardziej konkretnego sygnału. Weekend przyniesie refleksję, że wolność i zaangażowanie wcale się nie wykluczają.

Ryby

Ryby wejdą w tydzień pełen przeczucia, emocji i subtelnych znaków, których nie warto lekceważyć. Intuicja okaże się bardzo trafna, zwłaszcza w sprawach relacyjnych. W codzienności przyda się jednak więcej konkretu, by nie odpłynąć za daleko od obowiązków. Koniec tygodnia przyniesie rozjaśnienie w sprawie, która od dawna była niejasna.

G

eprasa.pl 235eca4e20

sudoku

7	2				5	3	8	
	1	5		4		6		2
				2	8			5
3		8	4	6		5	1	7
			8	5	1			
5	6			7		4	2	
		3	9		7	2		
6	5			8		7		1
			5			8		9

8	1	3	7		2	4	6	
		7	6		8	9	3	2
6			4	3			8	7
					6	8		3
		5		4	9			
7		8			1		4	
3	5			8		7		1
	8	9		6		3		
		1	2	5				

5		6						
8					4	9		
	7		6	8		5		
7			4	2				
1	6		8	7		4		9
		4						
	9		2			3		7
3				4			9	
6			5			1	2	



Krzyżówka

Pokarm losu
Brak energii, zniechęcenie
Nocny ptak
Porusza się w cylindrze
Trzy miesiące
Japońska kasta
Rybie amory
Trunek gronowy
Składnik powietrza
Warzywo na kompot
Rocznica ślubu
Sute przyjęcie, uczta
14
Mazurskie miasto
10
Określony stan rzeczy
Gra mieszana w tenisie
Przeszkoda, zawada
Stołek bez oparcia
Za lokomotywą
Posłanie oseska
Poranna msza
Wędzony boczek
Obsługuje obrabiarkę
Filozof z Rotterdamu
Dolna część fraka
26
Naczynie na zupę
11
Zmysł w palcach
Wizerunek aktora
23
9
1
8
Z tęczówką
Cztery kwartały
Cudzoziemiec
Przyrząd stolarski
Wiekowy mebel
Siła, krzepa
Włókno syntetyczne
Autor "Solaris"
Kruche ciastka
Rytm
Ocena
Rytmiczny chód
36
Grecka bogini nieszczęścia
Bada genezę słów
6
22
Czarna owca w rodzinie
7
Śmieszna część całości
Atak szału
Kłopoty, tarapaty
15
24
Uszkodzenie ciała
Jacht jednomasztowy
Spokojny filozof
Wysoki lot piłki
18
Wciąga pod wodę
Przodek bydła domowego
Rzym dla Włocha
21
Cieszy karierowicza
Sonduje opinię publiczną
Dom studencki
Zdrowe warzywo
5
Grozi winnemu
Polny gryzoń
Las grusz
Kolegium sądowe
Sytuacja bez wyjścia
Kropka w tekście
12
28
16
Parów
Natchniony poeta
Duchowny z meczetu
25
33
Mieszanina metali
Syrop z cukrowni
32
Czyn zakazany przez prawo
Pieśń operowa
27
Zadawany łgarzowi
Stos
Platynowiec
4
Mowa niewiązana
Mieszkanka Helsinek
Popisy kowbojów
Rozporządzenie władcy
Dzieło stolarza
29
Bo, aktorka
Królowa polska
2
Skrzynka wyborcza
Połysk nadawany butom
Silny argument
Rachunek w banku
Surowiec na świece
Fiesta na drodze
Cukierek z rulonika
Poetycko o twarzy
Dekolt w sukni
Jądro z elektronami
Pierwszy król izraelski
Pora kanikuły
Siła witalna
Puste miejsce
13
Święty z Akwinu
19
Rosyjskie imię męskie
35
Mruga nad wystawą
Rządy absolutne cesarzy
17
Składnik mosiądzu
Prąd rzeki
34
Lokal handlowy
Model Poloneza
31
Stołowy lub ziemny
Hycel
20
Dowód kontroli jakości wyrobu
30
Niejedna w zegarku
Fanatyczny wyznawca
3

1	2	3	4	5

6	7	8

9	10

11	12	13	14	15	16	17	18

19	20	21

22	23	24

25	26

27	28	29	30	31	32	33	34	35	36

eprasa.pl 235eca4e20

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

NOWA SIEDZIBA

Mielec,
ul. Chopina 8

Tel. 577 897 007

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333,
17 788 68 98



eprasa.pl 235eca4e20

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania



https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl wydania

nowabud SP. Z O.O.
39-300 MIELEC, UL. BIERNACKIEGO 1/1
tel: 507 145 007, 796 046 555
500 006 470
NOWE DOMY W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
WYJĄTKOWE CENY !
www.nowabud.mielec.pl

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl 235eca4e20

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

MALOWANIE DACHÓW, szpachlowanie, obróbka kominów, odśnieżanie dachów, prace wysokościowe, układanie paneli, wymiana rynien, pokrycia dachowe, podbicia dachowe, ścinanie drzew, krycie papą. Tel. 600 756 447.

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

Malowanie dachów, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Remonty- płytki, malowanie, karton- gips, szpachlowanie, układanie paneli, montaż kabin, wanny, WC i inne. Tel. 725 631 514

■ Malowanie dachów i elewacji. Mycie kostki brukowej, dachówki, blachodachówki i elewacji. Wycena jest bezpłatna. Tel. 782 466 177.

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

■ Układanie płytek, przeróbki wod- kan, elektryczne, K-gips i inne. Tel. 889 066 382

■ SPRZEDAŻ

■ SPRZEDAM BROJLERY waga od 1 kg, Grube, żółte nogi Piotr Szufla, Żarówka 99,Tel: 887 418 498 Kontakt w godzinach 9:00-18:00 Możliwość kupienia paszy.

Sprzedam 2 x wersalki w bardzo dobrym stanie. Tel. 792 411 545



Nieruchomości

■ SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

■ Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, kapitalny REMONT (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605536859

■ WYNAJEM MIESZKAŃ/ DOMÓW/GARAŻY

Wynajmę 2 pokojowe mieszkanie na Borku (47,4m) ul. Pisarka 1A na parterze. W pełni umeblowane i wyposażone, 2 balkony, duża piwnica. Odstępne 1600+700 czynsz Kontakt: 793565383

■ SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam działkę rekreacyjną 4a w Woli Mieleckiej-ogrody działkowe. Cena 23.000 tys. Tel. 17 583 38 14

AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny

DREWNO OPAŁOWE I DREWNO SUCHE KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

KASY FISKALNE
KASY NOVITUS
MIELEC, UL. KORCZAKA 1
CENTRUM OBSŁUGI DAN-POL

OGŁOSZENIE
Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu
ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na roboty remontowe w osiedlach spółdzielczych.

I. **Wykonanie robót remontowych mających na celu dostosowanie wysokiego budynku wielorodzinnego przy ul. Pułaskiego 2 do obowiązujących przepisów pożarowych – wykonanie instalacji wodociągowej (nawadnianie pionów hydrantowych).**

Oferta powinna zawierać:
1.Koszt netto wykonania całości robót na podstawie dokumentacji technicznej oraz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
2.Referencje z ostatnich 5 lat na wykonane roboty odpowiadające swoim rodzajem i wartością przedmiotowi zamówienia w zamieszkałych budynkach wielorodzinnych.
3. Okres gwarancji.

Oferty na wykonanie powyższych robót powinny być opracowane według **Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia**, którą należy odebrać osobiście w Administracji Osiedla im. M. Kopernika i S. Żeromskiego w Mielcu, tel. (17) 583-04-94. Wszelkich informacji dotyczących Specyfikacji i zakresu robót udziela Administracja Osiedla im. M. Kopernika i S. Żeromskiego tel. (17) 583-04-94.

Do dnia 15.04.2026r. na konto: 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 BP SA O/Rzeszów należy wnieść wadium w wysokości 2500,00 zł z dopiskiem
Wadium: *roboty remontowe* – Wadium: roboty remontowe instalacji PPOŻ na Osiedlu Żeromskiego w budynku przy ul. Pułaskiego 2.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, jak również unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

II. **Wykonanie instalacji ciepłej wody użytkowej z miejskiej sieci ciepłowniczej w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Grunwaldzkiej 13A w Mielcu –30 mieszkań, ul. Kędziora 11 w Mielcu – 50 mieszkań, ul. Spółdzielczej 8 w Mielcu – 120, ul. Staffa 3 w Mielcu – 56 mieszkań oraz przy ul. Staffa 7 w Mielcu – 59 Mieszkań.**

Oferta powinna zawierać oddzielnie dla każdego budynku to jest przy ul. Grunwaldzkiej 13A, przy ul. Kędziora 11, przy ul. Spółdzielczej 8, przy ul. Staffa 3 i przy ul. Staffa 7:
1. Koszt netto wykonania całości robót na podstawie Dokumentacji Technicznej oraz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
2. Koszt netto za wykonanie instalacji C.W.U. w części wspólnej budynku (pkt. 2.1 do 2.3 SIWZ).
3. Koszt netto podłączenia jednego mieszkania do instancji C.W.U. (pkt. 2.4 do 2.9 SIWZ)
4. Referencje z ostatnich 5 lat na wykonane roboty odpowiadające swoim rodzajem i wartością przedmiotowi zamówienia w zamieszkałych budynkach wielorodzinnych.
5. Okres gwarancji.

Oferty na wykonanie powyższych robót powinny być opracowane według **Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia**, które należy odebrać osobiście w Administracji Osiedla im. M. Kopernika i S. Żeromskiego w Mielcu, tel. (17) 583-04-94. Wszelkich informacji dotyczących Specyfikacji i zakresu robót udziela Administracja Osiedla im. M. Kopernika i S. Żeromskiego tel. (17) 583-04-94.

Dopuszcza się składanie ofert częściowych tj. pełnego zakresu przedmiotu zamówienia dla wybranego budynku.

Do dnia 15.04.2026r. na konto: 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 BP SA O/Rzeszów należy wnieść wadium w wysokości 5000,00 zł z dopiskiem
Wadium: *roboty remontowe* – wykonanie instalacji ciepłej wody użytkowej z miejskiej sieci ciepłowniczej w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych należących do Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu w Osiedlu im. M. Kopernika i S. Żeromskiego.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, jak również unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

III. **Wykonanie instalacji solarnej wspomagającej przygotowanie centralnej ciepłej wody użytkowej w budynku mieszkalnym przy ul. Moniuszki 1.**

Oferta powinna zawierać:
1. Koszt netto wykonania całości robót na podstawie dokumentacji technicznej oraz Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.
2. Referencje z ostatnich 5 lat na wykonane roboty odpowiadające swoim rodzajem i wartością przedmiotowi zamówienia w zamieszkałych budynkach wielorodzinnych.
3. Okres gwarancji.

Oferty na wykonanie powyższych robót powinny być opracowane według **Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia**, którą należy odebrać osobiście w Administracji Osiedla Lotników ul. Pisarka 14 w Mielcu. Wszelkich informacji dotyczących Specyfikacji i zakresu robót udziela Administracja Osiedla Lotników tel. (17) 583-03-37.

Do dnia 15.04.2026r. na konto: 54 1020 4913 0000 9802 0010 1816 BP SA O/Rzeszów należy wnieść wadium w wysokości 2500,00 zł z dopiskiem
Wadium: *roboty remontowe* – Wadium: Wykonanie instalacji solarnej ul. Moniuszki 1.

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, przeprowadzenia dodatkowych negocjacji, jak również unieważnienia przetargu w każdym czasie bez podania przyczyny.

Oferty pisemne w zaklejonych kopertach
należy składać do dnia 16.04.2026 roku do godziny 15^{00}
w sekretariacie Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu przy ul. Staffa

JESTEŚMY DLA WAS
facebook.com/KorsoMieleckie/

G

eprasa.pl 235eca4e20

Siatkówka. Tauron Liga

Medale nie dla ITA TOOLS

Po wielkich emocjach siatkarki z Mielca przegrały decydujący mecz o półfinał Tauron Ligi z UNI Opole. Mielczanki zagrają o piąte miejsce z ŁKS-em Commercecon Łódź.


Fot. Julia Bogdan

Mielczanki zagrają o piąte miejsce na koniec sezonu.

W pierwszej partii lepsze UNI Opole

W spotkanie lepiej weszły Opolanki. Po ataku w aut Weroniki Sobiczewskiej było 6:3. W kolejnych trzech akcjach gospodynie popisały się świetnymi kontrami i przewaga wynosiła już sześć oczek. W tym momencie o przerwę poprosił szkoleniowiec przyjezdnych, Dominik Stanisławczyk. Po ataku z lewego skrzydła Hanny Hellvig było 11:5. Po chwili przewaga UNI stopniała do trzech oczek. Po punkcie Anny Bączyńskiej było 13:10. Po ataku z kontry Aleksandry Kazały różnica wynosiła już tylko dwa oczka (17:15). Po błędzie przejścia linii trzeciego metra przez Katarzynę Zaroślińską-Król Mielczanki doprowadziły do remisu (18:18). Po chwili ITA TOOLS Stal Mielec była już na prowadzeniu. Gospodynie opanowały sytuację i wróciły na prowadzenie (21:19). Ostatecznie pierwsza partia padła łupem Opolanek, które wygrały do dwudziestu dwóch. Tego seta skutecznym atakiem zakończyła Hanna Hellvig.

Drugi set dla ITA TOOLS Stali Mielec

W drugą odsłonę nieco lepiej weszły przyjezdne Dominika Stanisławczyka. Po ataku z lewego skrzydła Aleksandry Kazały prowadziły 3:6. Po udanym bloku Rozalii Moszyńskiej na atakującej Opolanek tablica w hali w Opolu wskazywała trzypunktowe prowadzenie zespołu gości (7:10). W kolejnej akcji doskonałym atakiem w kontrze popisała się Weronika Sobiczewska. Ekipę Wilczyc z Opola ciągnęła Katarzyna Zaroślińska-Król. Przy jej zagrywce przewaga gospodynie zaczęły gonić wynik. W mieleckim zespole brylowała libero, Julia Mazur, która broniła piłki nie do obrony. Po dwóch asach serwisowych Gabrieli Makarowskiej-Kulej był remis (17:17). Po chwili niezawodna Zaroślińska-Król wyprowadziła UNI Opole na prowadzenie. Zespół ITA TOOLS wytrzymał ciśnienie i wyszedł na prowadzenie. Po bloku na Elan McCall mielczanki prowadziły czterema punktami (19:23). Ten set skuteczną akcją zakończyła Aleksandra Kazała.

Świetna partia w wykonaniu Mielczanek

Początek trzeciego seta był wyrównany. Po ataku z szóstej strefy Hanny Hellvig był remis 6:6. Trener Mielczanek stosunkowo szybko poprosił o time-out, bo przy wyniku 9:7 dla UNI Opole. Zabieg ten przyniósł dobry efekt. Po punktowej zagrywce Weroniki Sobiczewskiej przyjezdne prowadziły 14:12. Po punkcie Anny Bączyńskiej z przechodzącej piłki różnica na korzyść ITA TOOLS Stali Mielec wynosiła trzy oczka (14:17). Po bloku na Elan McCall przewaga wynosiła pięć oczek (15:20). Wtedy trzy punkty z rzędu zdobyły siatkarki UNI Opole. Zawodniczki z Mielca zagrały doskonałą końcówkę i wygrały trzecią partię 25:21. Ostatni fragment tego seta należał do przyjmującej drużyny gości, Aleksandry Kazały, która kończyła ważne akcje, w tym tą na wagę wygranej w trzecim secie.

Siatkarki z Mielca znokautowane w czwartym secie

Premierowe fragmenty czwartej odsłony należały do gospodyń, które po przedłużonej akcji zakończonej atakiem Hanny Hellvig prowadziły 3:0. Przy stanie 6:2 o przerwę poprosił trener Mielczanek. Nic ona nie pomogła, bo przewaga UNI Opole cały czas rosła. Po ataku w aut Weroniki Sobiczewskiej było 10:2. Gospodynie grały doskonale, natomiast siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec nie miały pomysłu na przeciwstawienie się temu. Po asie serwisowym Hanny Hellvig było już 15:3. Przy takim wyniku obie drużyny mogły się już szykować na decydującą, piątą partię. Po serwisie w aut Gabrieli Ponikowskiej różnica wynosiła dwanaście punktów (20:8). Ostatecznie Wilczyce wygrały tę osłonę do dwunastu.

Tie-break dla UNI Opole

W decydującego seta lepiej weszły przyjezdne. Przy stanie 3:5 czas wziął trener UNI Opole, Bartłomiej Dąbrowski. Po ataku z drugiej linii Katarzyny Zaroślińskiej-Król był remis 6:6. Po bloku Katarzyny Połeć na Annie Bączyńskiej gospodynie miały dwa punkty przewagi (8:6). Opolanki grały swoje. Po kolejnym ataku Szwedki Heelvig prowadziły 11:8. Ostatecznie gospodynie wygrały decydującą partię do jedenastu.

UNI Opole - ITA TOOLS Stal Mielec 3:2 (25:22, 21:25, 21:25, 25:12, 15:11)

UNI Opole: McCall 7, Hellvig 33, Zaroślińska-Król 30, Połeć 2, Makarowska-Kulej 4, Kecher 8, Łyduch (libero) oraz Guereca 1, Paluszkiewicz. Trener Bartłomiej Dąbrowski.

ITA TOOLS Stal Mielec: Sobiczewska 17, Ponikowska 8, Moszyńska 8, Kazała 16, Bączyńska 23, Bińczycka 2, Mazur (libero) oraz Walczak, Calkins 3, Ociepa, Adamczyk 2. Trener Dominik Stanisławczyk.

Sędziowali: Janusz Cyran i Robert Nowicki.

MVP: Katarzyna Zaroślińska-Król.

Łukasz Guźda

Szermierka

Brązowy medal Stanisława

Mielecki klub PTG Sokół 1893 Mielec wziął 20 marca udział w 48. Międzynarodowym Turnieju Szermierczym Dzieci Challegne Wratislavia wystawiając liczną grupę młodych szermierzy. Największym sukcesem Sokoła było zdobycie brązowego medalu przez Stanisława Wesołowskiego, którym powtórzył wyczyn swoich kolegów z klubu z ostatnich lat.

Brąz Stanisława Wesołowskiego na międzynarodowym turnieju

Tylko w ostatnich kilku latach 3. miejsce w ramach Chaellenge Wratislavia zdobywali z Sokoła kolejno: w 2019 Stanisław Dziura, w 2021 Hanna Łabuda i Martyna Mróz, w 2023 Paulina Misiak, a w 2024 Witold Kapinos. W tym roku w ramach kategorii U15 brązowy medal zdobył Stanisław Wesołowski. Ponadto pozostali reprezentanci mieleckiego klubu zdobyli kolejno w swoich kategoriach wiekowych: 51. Adam Działowski, 60. Franciszek Sosiński, 81. Ignacy Kołodziejczyk, 114. Przemysław Kapinos i Gabriel Bajor, 125. Dominik Weryński, 146. Oliwier Miłoś, 190. Mikołaj Wojnarowski, 219. Maciej Pietryka.

SM


Fot. PTG Sokół 1893 Mielec

Stanisław Wesołowski wywalczył we Wrocławiu brązowy medal.

Sporty walki.

BJJ SEVEN Mielec w Wieliczce

Z medalami wśród juniorów i podium w kategorii seniorów wrócili zawodnicy Klubu Brazylijskiego Jiu-Jitsu SEVEN z Pucharu Polski Południowej ADCC. Turniej, który odbył się w miniony weekend w Wieliczce, był dla mieleckiej drużyny nie tylko okazją do sukcesów, ale i ważną lekcją przed kolejnymi startami.

BJJ Seven w Wieliczce: wiele medali i cenne doświadczenia

Zawodnicy SEVEN Mielec rywalizowali w Pucharze Polski Południowej ADCC. W rywalizacji seniorów na podium stanęli Kacper Czernik, który wywalczył srebrny medal, oraz Wiktor Zimny - zdobywca brązu. Dobrą postawę zaprezentował również Michał Robak, który zanotował jedno zwycięstwo, tocząc wyrównane pojedynki z mocnymi przeciwnikami.

Bardzo dobrze spisali się juniorzy, którzy przywieźli z Wieliczki liczne medale. Złote krążki wywalczyli: Gustaw Bożek, Amelia Wieczerzak, Laura Machnik, Zuzanna Bożek oraz Lena Smutek. Na drugim stopniu podium stanęli Jakub Machnik, Alicja Kochanowska, Jagoda Gądek, Emily Zieliński i Łucja Gądek. Brązowe medale zdobyli Juliusz Rączka oraz Zofia Kasprzak.

Poza podium, ale z wartościowymi walkami i zdobytym doświadczeniem, zawody zakończyli Miłosz Gacek, Jan Hryniewicki, Aleksander Skiba oraz Marcel Kaczmarczyk.

Start w Wieliczce był dla zawodników SEVEN ważnym etapem przygotowań do kolejnych wyzwań. Przed mieleckim klubem następne starty, w tym XXII Mistrzostwa Polski ADCC oraz European Kids IBJJF Jiu-Jitsu Championship 2026 w Dublinie.

Klub w komunikacie na temat turnieju napisał - *„Wielkie brawa dla całej drużyny za serce do walki i reprezentowanie klubu na wysokim poziomie!”*

SM

eprasa.pl 235eca4e20

Szermierka

Gryf w Krzeszowicach

Z medalem, miejscami w czołówce i udanymi debiutami wrócili z Krzeszowic zawodnicy Gryfu Mielec. Podczas pierwszej odsłony Pucharu Żubrów nie zabrakło powodów do zadowolenia – na podium stanął Oskar Pyzikiewicz, a wielu młodych szermierzy potwierdziło swój rozwój.

Udany start w Krzeszowicach reprezentantów Gryfa

W dniach 28-29 marca w Krzeszowicach odbył się pierwszy w tym roku Puchar Żubrów w szpadzie. Wśród uczestników nie zabrakło licznej reprezentacji Gryf-u Mielec, która zaprezentowała się z bardzo dobrej strony, notując zarówno miejsca medalowe, jak i szereg wartościowych wyników.

Największy sukces odniósł Oskar Pyzikiewicz, który w kategorii skrzatów wywalczył 3. miejsce i stanął na podium. Tuż za nim uplasował się Igor Wraga, kończąc rywalizację na wysokiej 6. pozycji.

Bardzo dobry występ zanotowała również Alina Mroczka, która zajęła 6. miejsce w kategorii zuchów i po raz kolejny znalazła się w finałowej ósemce. W tej samej kategorii rywalizowały także Joanna Pyzikiewicz (13.), Milena Paterlevych (26.), Amelia Waręda (28.) oraz Kalina Zabdyr (31.).

Wśród dziewcząt w kategorii dzieci startowały Zuzanna Leśniowska (31.) i Antonina Heller (32.), zbierając kolejne cenne doświadczenia.

W rywalizacji chłopców na uwagę zasługuje Tymoteusz Murdza, który zajął 6. miejsce w kategorii zuchów, prezentując bardzo dobrą formę przez cały turniej. W młodzikach Aleksander Murdza wywalczył miejsce w finałowej ósemce (8.), a Franciszek Mazurkiewicz zakończył zawody na 13. pozycji.

W kategorii dzieci Bartosz Soja uplasował się na 11. miejscu, natomiast Jan Mazurkiewicz był 14.

Dla części zawodników był to szczególny turniej - Milena Paterlevych, Zuzanna Leśniowska, Oskar Pyzikiewicz i Igor Wraga zadebiutowali w zawodach ogólnopolskich. Każde z nich może zaliczyć ten start do udanych, notując swoje pierwsze zwycięstwa w walkach grupowych.

SM

Szermierka

Sokół i Żubr

Choć tym razem bez miejsca na podium i bez turniejowej maskotki, młodzi szpadziści PTG Sokół 1893 Mielec pokazali w miniony weekend ambitną postawę podczas pierwszej odsłony 15. Pucharu Żubrów. Najlepszy wynik osiągnął Przemysław Kapinos, który awansował do finałowej ósemki.

Przemysław Kapinos na 8. miejscu w Krzeszowicach

W niedzielę, 29 marca, w Krzeszowicach odbyła się pierwsza w tym roku odsłona 15. Pucharu Żubrów w szpadzie. W zawodach wystartowali reprezentanci PTG Sokół 1893 Mielec, którzy mimo dużego zaangażowania nie zdołali sięgnąć po miejsca medalowe.

Najbliżej podium był Przemysław Kapinos. Młody zawodnik w kategorii dzieci dotarł do finałowej ósemki, ostatecznie zajmując 8. miejsce. To najlepszy rezultat mieleckiej drużyny podczas tego turnieju. Tuż za czołówką uplasował się również Franciszek Sosiński, który zakończył rywalizację na 16. miejscu.

W kategorii zuchów bardzo solidne występy zanotowali: Szymon Laska (9. miejsce), Janusz Radzikowski (11. miejsce) oraz Kacper Czekaj (13. miejsce). Każdy z nich pokazał dobrą formę i waleczność na planszy.

W rywalizacji młodzików Sokół Mielec reprezentowała liczna grupa zawodników. Najwyżej sklasyfikowany został Adam Działowski (12. miejsce), a kolejne miejsca zajęli: Ignacy Kołodziejczyk (16.), Dominik Weryński (19.), Olivier Miłoś (38.), Maciej Pietryka (45.) oraz Michał Czekaj (46.).

Dzień wcześniej, w sobotnich zmaganiach, również nie zabrakło mieleckich akcentów. W kategorii zuchów 29. miejsce zajęła Dorota Serafin, natomiast wśród dzieci na 13. pozycji uplasowała się Aleksandra Puła.

Choć tym razem zawodnicy Sokoła wrócili bez „żubra" - symbolicznej nagrody dla najlepszych - ich występ należy uznać za wartościowe doświadczenie i kolejny krok w sportowym rozwoju. Szansa na poprawę wyników już wkrótce - kolejna odsłona Pucharu Żubrów odbędzie się za miesiąc w Skawinie.

SM

Zawodnicy łączący Stal Mielec i Stal Rzeszów

Już w sobotę, 11 kwietnia o 19:30 odbędą się derby między Stalą Mielec a Stalą Rzeszów (27. kolejka Betclic 1. Ligi). To pierwsze takie spotkanie w Mielcu od 12 lat. W obu drużynach są zawodnicy, którzy grali dla obu klubów – kim są i jaką pełnią dziś rolę?

STAL MIELEC: Adrian Bukowski, Kacper Sadłocha

Po stronie mieleckiej mamy dwóch takich zawodników – są to Adrian Bukowski i Kacper Sadłocha. Pierwszy z nich grał dla rzeszowian w sezonie 2023/24, a trafił tam na wypożyczenie z ekstraklasowego w ten czas Śląska Wrocław. Do zespołu ze stolicy województwa Podkarpackiego dołączył dość późno, gdyż dopiero 4 września.

Z różnych względów w trakcie pierwszej rundy zagrał tylko 60 minut, będąc najczęściej rezerwowym. Jego sytuacja odmieniła się po zimowej przerwie, którą przepracował z zespołem i zyskał dzięki temu w oczach swojego szkoleniowca, który uczynił go w drugiej rundzie jednym z ważniejszych graczy w zespole. Bukowski na wiosnę opuścił tylko jeden mecz, a zagrał w pozostałych 15, notując w tym czasie 5 goli i 1 asystę.

Po sezonie opuścił Stal Rzeszów i wrócił do swojego macierzystego Śląska Wrocław, skąd z kolei udał się w ramach transferu definitywnego do ekstraklasowej Stali Mielec, w której dotychczas rozegrał 22 spotkania, strzelił dla niej jednego gola i zanotował jedną asystę. W sobotnim meczu najpewniej należy spodziewać się go rozpoczynającego mecz na ławce rezerwowych, gdyż przegrywa obecnie rywalizację o miejsce w pierwszej 11-nastce.

Drugim zawodnikiem w kadrze Stali Mielec z wpisem w CV w postaci Stali Rzeszów jest Kacper Sadłocha, który do Rzeszowa trafił wpierw na wypożyczenie z Mielca 17 lutego 2022 roku. Rozegrał wtedy w Betclic 2. Lidze 13 spotkań, strzelił w nich 3 gole i zanotował 2 asysty będąc tym samym dość ważną postacią w kadrze trenera Daniela Myśliwca, która zdołała w tym sezonie awansować do Betclic 1. Ligi. Po sezonie umowa Kacpra Sadłochy ze Stalą Mielec wygasła i związał się dzięki temu na stałe ze Stalą Rzeszów, a następnie reprezentował jej barwy przez kolejne 2 lata rozgrywając w tym czasie jeszcze 31 meczów, strzelając 2 gole i notując 3 asysty.

Po odejściu z Rzeszowa pół roku był bez klubu, a następne pół spędził w 3. Ligowych Czarnych Połaniec, z których następnie trafił z powrotem do Stali Mielec na początku obecnych rozgrywek. W całej swojej karierze Sadłocha rozegrał w biało-niebieskich barwach 28 meczów z bilansem 2 gol i 2 asyst. W rundzie wiosennej obecnego sezonie nie łapie się do kadry meczowej wspierając drużynę rezerw grającą na poziomie okręgowym.

STAL RZESZÓW: Marek Kozioł, Seif Darwish

Przed sezonem 2025/26 do Stali Rzeszów dołączył doświadczony bramkarz Marek Kozioł (w przeszłości m.in. Stal Mielec), który w obecnych rozgrywkach rozegrał 21 spotkań i zachował 4 czyste konta. W Mielcu spędził 2,5 roku jako rezerwowy, notując 16 występów.

Drugim zawodnikiem jest Seif Darwish – formalnie piłkarz Stali Mielec, jednak od razu wypożyczony do Rzeszowa. W barwach tego klubu zagrał 14 meczów i zdobył 3 bramki.

Wiele wskazuje na to, że w derbach obaj rozpoczną spotkanie na ławce – Kozioł przegrał rywalizację o miejsce w składzie, a Darwish nie zaczynał jeszcze meczu w wyjściowej jedenastce w tym sezonie.

Szymon Markulis



Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

eprasa.pl 235eca4e20

Piłka ręczna

Ambitna walka juniorów SPR

W miniony weekend oczy kibiców młodzieżowej piłki ręcznej w Mielcu zwrócone były na zmagania 1/16 Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych. W dniach 27–29 marca szczypiorniści SPR Stali Mielec mierzyli się z krajową czołówką. Choć ostatecznie nie udało się wywalczyć awansu do kolejnej fazy, młodzi mielczanie pokazali charakter, który pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Turniej 1/16 finału był prawdziwym świętem piłki ręcznej, ale i brutalnym sprawdzianem umiejętności. Los skojarzył Stal Mielec z niezwykle wymagającymi rywalami z Krakowa, Kielc oraz Zabrza. Przez trzy dni parkiet płonął od emocji, a każda minuta spotkań była walką o „być albo nie być" w grze o medale Mistrzostw Polski.

Walka jak równy z równym

Najwięcej optymizmu w serca mieleckich kibiców wlało starcie z ekipą UKS SMS Wybicki Kielce. Juniorzy Stali wyszli na to spotkanie bez kompleksów, narzucając własny styl gry. Do przerwy to nasi zawodnicy prowadzili, kontrolując przebieg wydarzeń na boisku. Niestety, w drugiej połowie kielczanie zdołali odrobić straty i przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. To właśnie to spotkanie pokazało jednak, że Stal Mielec potrafi grać jak równy z równym z najlepszymi ośrodkami szkoleniowymi w kraju.

Równie trudne zadanie czekało mielczan w starciach z SKS Kusy Kraków oraz SPR Górnikiem Zabrze. Mimo ambitnej postawy i wielu efektownych akcji, nasi zawodnicy musieli uznać wyższość rywali. Górnik Zabrze, który ostatecznie zajął trzecie miejsce, oraz bezbłędny w tym turnieju Kusy Kraków, postawiły poprzeczkę niezwykle wysoko.

Horror w meczu o awans

Turniej dostarczył kibicom emocji do samego końca, szczególnie w bezpośrednim starciu gigantów: Krakowa i Zabrza. O końcowym układzie tabeli decydował remis w regulaminowym czasie gry i dramatyczna seria rzutów karnych, w której lepsi okazali się krakowianie. To tylko potwierdza, jak wyrównany i wysoki był poziom sportowy zawodów, w których uczestniczyli szczypiorniści z Mielca.

Wyróżnienie dla Szymona Wilka

Choć Stal Mielec zakończyła rywalizację na 4. miejscu, indywidualne występy naszych zawodników nie przeszły bez echa. Tytuł MVP Drużyny powędrował do Szymona Wilka, który swoją postawą na boisku, skutecznością i wolą walki wielokrotnie napędzał ataki mielczan. To wyróżnienie potwierdza, że w Mielcu nie brakuje talentów czystej wody.

Podsumowanie

Ostatecznie awans do 1/8 finału wywalczyły zespoły z Krakowa i Kielc. Mielecka Stal kończy turniej z bagażem bezcennego doświadczenia. Rywalizacja z tak markowymi firmami to dla młodych zawodników najlepsza lekcja handballu, która zaprocentuje w nadchodzących sezonach.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1.SKS Kusy Kraków (awans) 2. UKS SMS Wybicki Kielce (awans) 3. SPR Górnik Zabrze 4. SPR Stal Mielec

łg

Piłka ręczna.

Wkrótce Masters Cup

Mielec ponownie udowadnia, że piłka ręczna to nie tylko sport, to styl życia, który nie zna bariery wieku. Już 11 kwietnia hala MOSiR wypełni się pasją, doświadczeniem i emocjami najwyższej próby. Przed nami MIELEC Handball Masters Cup 2026 – turniej, który zgromadzi na parkiecie prawdziwe legendy i pasjonatów dyscypliny w kategorii +35.

Choć kariery zawodowe wielu uczestników mogą być już na innym etapie, ich głód zwycięstwa i technika pozostają niezmienne. W sercu Podkarpacia zobaczymy 13 drużyn z całej Polski, które udowodnią, że „Masters" to synonim sportowej jakości.

Elita na start: Kto powalczy o puchar?

Rywalizacja zapowiada się niezwykle prestiżowo. W kategorii mężczyzn o prymat powalczy 7 ekip. Wśród nich gospodarze – Masters Handball Stal Mielec, którzy z pewnością będą chcieli wykorzystać atut własnego parkietu. Szyki spróbują im pokrzyżować uznane marki, takie jak Masters Handball Kielce, Hutnik Kraków Masters czy zawsze groźne składy z Rudy Śląskiej, Pabianic, Wrocławia oraz Orawy.

Równie emocjonująco zapowiada się turniej kobiet. Sześć zespołów, w tym m.in. Iron Mothers, Skra Warszawa Masters czy Tarnów Masters Team, zaprezentuje handball w wydaniu, w którym determinacja spotyka się z ogromną boiskową inteligencją.

Pod patronatem i z wielką pompą

Wydarzenie tej rangi nie mogłoby się odbyć bez wsparcia kluczowych instytucji. Turniej objęty został Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego Władysława Ortyla oraz Prezydenta Miasta Mielca Radosława Swoła. Partnerstwo Województwa Podkarpackiego oraz wsparcie Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Piłki Ręcznej podkreślają rangę Mielca jako jednego z najważniejszych ośrodków szczypiorniaka w regionie.

Święto dla kibiców – wstęp wolny!

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców Mielca i okolic do wspólnego kibicowania. To niepowtarzalna okazja, by z bliska zobaczyć w akcji zawodników i zawodniczki, dla których piłka ręczna wciąż jest największą życiową pasją.

łg



Fot. Masters Handball Stal Mielec

W Mielcu odbędzie się turniej Masters.

Siatkówka.

Sukces siatkarek z „Szóstki"!

To był dzień pełen sportowych emocji i pokaz siatkarskiej klasy! Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 6 w Mielcu nie dała szans rywalkom podczas półfinałów wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Podopieczne trenerki Beaty Cetnar wywalczyły awans do elitarnego grona czterech najlepszych drużyn na Podkarpaciu.


Fot. Beata Cetnar

Mielczanki sprawiły sporą niespodziankę.

Turniej półfinałowy odbył się w Zaleszanach, a gospodynie uchodziły za faworytki zawodów. Zespół z Zaleszan (oparty na zawodniczkach Vegi MOSiR Stalowa Wola) to tegoroczne ćwierćfinalistki mistrzostw Polski młodziczek. Jednak tego dnia to mielczanki dyktowały warunki na parkiecie.

Sensacja i styl

Dziewczęta z mieleckiej SP6 zaprezentowały siatkówkę na najwyższym poziomie, wygrywając wszystkie swoje spotkania. Największe wrażenie zrobiło zwycięstwo nad wspomnianą ekipą ze Stalowej Woli – pokonanie tak utytułowanego przeciwnika w jego własnej hali pokazuje ogromny potencjał drzemiący w młodych zawodniczkach z Mielca.

Dzięki tej wygranej, drużyna z Mielca zameldowała się w ścisłym finale wojewódzkim, gdzie powalczy o medale i miano najlepszej ekipy na całym Podkarpaciu.

Złota drużyna z „Szóstki"

Na ten sukces zapracował cały zespół, który wystąpił w składzie: Marika Szwaja, Kinga Pietras, Maja Kozik, Natalia Walas, Zuzanna Madycka, Hanna Nowak-Marcoń, Gabriela Kozioł oraz Oliwia Jachyra. Nad przygotowaniem i taktyką zespołu czuwała trenerka Beata Cetnar.

Wsparcie dla młodych talentów

Sukcesy sportowe na tym szczeblu to nie tylko efekt ciężkiej pracy na treningach, ale także wsparcia lokalnych partnerów. Specjalne podziękowania za pomoc dla drużyny skierowano do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park Mielec, Magdy Szwai oraz firmy Fratelli. Wyjazd i start młodych siatkarek wsparli również Prezydent Miasta Mielca, Radosław Swół oraz Grzegorz Tychanowicz.

Przed dziewczynami teraz najważniejszy sprawdzian – wielki finał. Trzymamy kciuki za powrót z pucharami!

łg

Sporty walki

Iron Dragon MMA z sukcesami

28 marca 2026 roku w hali sportowej Zespołu Szkół w Chorzelowie odbyło się Grand Prix Polski w Combat Ju Jutsu. Organizatorami wydarzenia był klub Iron Dragon MMA, którego zawodnicy rywalizowali w formule Grappling Gi oraz Full Contact Fight MMA, osiągając wysokie lokaty indywidualne i drużynowe.



Fot. Iron Dragon MMA Mielec/facebook

Mielczanie wywalczyli sporo medali w Chorzelowie.

Zawody odbyły się w hali sportowej, a ich organizatorem był klub Iron Dragon MMA Mielec. W rywalizacji wzięli udział zawodnicy w różnych kategoriach wiekowych - od dzieci w wieku 6-7 lat po weteranów.

Reprezentanci gospodarzy startowali w dwóch formułach: Grappling Gi oraz Full Contact Fight MMA. W klasyfikacji drużynowej klub Iron Dragon MMA zajął pierwsze miejsce w formule Full Contact Fight MMA oraz trzecie miejsce w Grappling Gi.

Indywidualnie zawodnicy klubu osiągnęli następujące wyniki:

Szymon Maziarz zdobył złoty medal w Grappling Gi w kategorii kids 10-11 lat. Mikołaj Ziółko wywalczył dwa złote medale - w Grappling Gi (kadet) oraz Full Contact Fight MMA. Wiktor Partyka zajął pierwsze miejsce w Full Contact Fight MMA w kategorii junior. Maciej Mucha również zdobył złoty medal w Full Contact Fight MMA w kategorii junior. Maciej Miąso zwyciężył w Grappling Gi w kategorii kids 10-11 lat. Borys Mikrut zdobył złoty medal w Grappling Gi w kategorii kadet 12-13 lat.

Srebrne medale wywalczyli: Stanisław Kucharski w Grappling Gi (kadet 12-13), Mateusz Maziarz w Grappling Gi (weteran), Michał Halik w Full Contact Fight MMA (kadet), Oliwia Maziarz w Grappling Gi (kids 6-7), Miłosz Wochniak w Grappling Gi (kids 8-9), Sebastian Nowak w Grappling Gi (kadet 12-13).

Na trzecim stopniu podium stanęli: Radosław Piechnik w Full Contact Fight MMA (kadet), Albert Świerczek w Grappling Gi (kids 10-11), Lena Maziarz w Grappling Gi (kids 6-7).

W zawodach udział wzięli również Piotr Warchałowski (Grappling Gi, kids 10-11) oraz Dominik Nowak, który zajął czwarte miejsce w Grappling Gi w kategorii kids 8-9 lat.

SM

eprasa.pl 235eca4e20

Siatkówka.

Oldboye na podium

Mieleccy Oldboye udowodnili, że charakteru i woli walki nie da się zastąpić niczym innym. Mimo problemów kadrowych, biało-niebiescy wywalczyli trzecie miejsce podczas turnieju w Cmolasie, który odbył się w ostatni weekend.

Turniej pod znakiem tie-breaków

To nie był łatwy dzień dla zawodników Stali. Drużyna udała się na zawody w mocno okrojonym składzie, a sytuację dodatkowo komplikowały urazy poszczególnych graczy. Jednak to, czego zabrakło w szerokości ławki rezerwowych, mielczanie nadrobili sercem zostawionym na parkiecie.

Turniej w Cmolasie stał pod znakiem niesamowicie wyrównanej rywalizacji. Stal Mielec rozegrała łącznie pięć spotkań i co warte podkreślenia – każde z nich rozstrzygało się dopiero w tie-breaku. To pokazuje, jak zacięte były to pojedynki i jak wiele sił kosztowały naszych zawodników.

Bitwa o finał

Kluczowym momentem zmagań był półfinał. Stal trafiła w nim na ekipę UKS Kupno, która ostatecznie sięgnęła po złoty puchar całego turnieju. Po dramatycznym i pełnym zwrotów akcji meczu, mielczanie musieli uznać wyższość rywali, przegrywając minimalnie 1:2.



Fot. Oldboye Stal Mielec/facebook

Siatkarze z Mielca zajęli trzecie miejsce w Cmolasie.

Zasłużony brąz

Mimo zmęczenia i braku awansu do ścisłego finału, Oldboye Stali zmobilizowali się na ostatnie starcie. Determinacja przyniosła efekt – zespół zakończył zmagania na świetnym 3. miejscu, wracając do Mielca z zasłużonymi gratulacjami.

Ten występ to kolejny dowód na to, że barwy Stali Mielec reprezentują ludzie, dla których sportowa pasja i walka do ostatniej piłki są wartościami nadrzędnymi.

łg



Pływanie.

Grad medali IKARU

To był weekend, który na długo zapadnie w pamięć kibicom lokalnego pływania. Puchar Ziemi Podkarpackiej stał się areną popisów zawodników IKARU, którzy z Tarnobrzega wrócili z pokaźnym workiem medali, nowymi „życiówkami" i potwierdzeniem, że ciężka praca na treningach przynosi wymierne efekty.

Od pierwszego gwizdka na tarnobrzeskim basenie czuć było ogromną mobilizację w mieleckim obozie. Intensywne dwa dni zmagań przyniosły nie tylko sportowe emocje, ale przede wszystkim serię doskonałych wyników, które stawiają drużynę z Mielca w roli jednego z liderów regionu przed nadchodzącym sezonem letnim.

Mikołaj Wilk królem polowania

Absolutnym bohaterem zawodów został Mikołaj Wilk. Pływak nie dał szans rywalom, dominując w stylu klasycznym (złoto na 50 m z czasem 29.32 i na 100 m – 1:02.66) oraz w stylu zmiennym (59.90). Jego postawa została doceniona przez organizatorów – z dorobkiem 1302 punktów Mikołaj zgarnął tytuł Najlepszego Zawodnika w najbardziej prestiżowej kategorii 16 lat i starsi.

Szybkość, technika i charakter

Powody do dumy dali również inni pływacy z Mielca. Mateusz Królikowski pokazał niesamowitą dynamikę w stylu dowolnym, triumfując na dystansie 100 metrów (54.01) i dokładając do tego srebro na „pięćdziesiątkę". Wśród kobiet klasę potwierdziła Milena Berezak, która nie miała sobie równych w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym (1:11.71).

Na podium meldowali się także specjaliści od stylu klasycznego i motylkowego: Apostolos Ftaras, Kacper Stefaniak, Mikołaj Kamiński, Blanka Boicetta, Zuzanna Pietras, Aleksandra Rutkowska oraz Patrycja Badyl. Wisienką na torcie był występ męskiej sztafety 4x50 m stylem zmiennym, która w składzie Stefaniak, Ftaras, Wilk i Królikowski wywalczyła srebrny medal po pasjonującym finiszu.

Drużyna idzie po więcej

Choć medale cieszą najbardziej, sztab szkoleniowy podkreśla znaczenie progresu całej ekipy. Wielu zawodników, m.in. Izabela Miłoś, Błażej Jung czy Karol Wiech, otarło się o podium, bijąc przy tym rekordy życiowe. To właśnie ta szeroka kadra i duch walki „do samego końca" są najlepszym prognostykiem przed najważniejszymi startami sezonu.

Z taką formą i zaangażowaniem pływacy z Mielca mogą ze spokojem i optymizmem patrzeć w stronę kolejnych startów. Tarnobrzeg został zdobyty, ale apetyty na kolejne sukcesy tylko wzrosły!

łg

Było zaciekle i nerwowo

Brydż to gra nieprzewidywalna. Choć wśród zawodników są czarne konie, nigdy nie wiadomo komu trafią się dobre karty i do kogo uśmiechnie się los.

Jeszcze przed świętami, zanim zabrali się za ostateczne porządki i wypieki, nasi brydżyści zasiedli to stołów, by rozegrać nieodzowną partyjkę. 1 kwietnia w Night clubie Hotelu Polskiego w Mielcu spotkała się grupa 6 par z Dębicy i Mielca, rozgrywali turniej na zapis maksymalny. Końcówka należała do pary mieleckiej: Jacka Gąsiorka – Tadeusza Chmielowca, którzy wynikiem 60,00% pokonali pozostałe pary. Drugie miejsce przypadło parze dębicko-mieleckiej: Zbigniewowi Wilisowskiemu – Bogdanowi – Rojkowiczowi (56,67%), zaś na trzecim premiowanym miejscu turniej zakończyła para dębicko-mielecka: Marek Szczudło – Józef Turecki (50,83%).

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 13 ośrodków w Polsce, na 15 miejscu uplasowali się mielczanie: Jacek Gąsiorek – Tadeusz Chmielowiec na 172 sklasyfikowane pary.

Punktacja długofalowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Wilisowski, 2. Marek Rusek, 3. Zygmunt Szczudło, 4. Bogdan Rojkowicz, 5. Tadeusz Chmielowiec, 6. Jacek Gąsiorek, 7. Zbigniew Niziołek, 8. Józef Turecki, 9. Marek Szczudło, 10. Andrzej Janda

Brydżowi zapaleńcy spotkali się tradycyjnie w dębickim klubie Wisłoki 30 marca. 9 par rozegrało turniej na zapis maksymalny. W rozgrywkach brydżowych para z Dębicy: Tadeusz Urbanek - Zbigniew Wilisowskim z wynikiem 59,14% zajęła pierwsze miejsce, potwierdzając swoją dominację w turnieju. Na drugiej pozycji uplasowały się ex aequo dwie pary również reprezentujące Dębicę: Jan Warchoł – Ryszard Jackowski oraz Andrzej Janda z wynikiem 54,20%. Trzeciego miejsca tym razem nie przyznano. Z kolei na czwartej lokacie turniej zakończyły dwie pary mielecko-dębickie. Marek Rusek – Zygmunt Szczudło oraz Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski (53,58%).

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 49 ośrodków w Polsce na 37 miejscu uplasowali się dębiczanie Tadeusz Urbanek – Zbigniew Wilisowski na 736 sklasyfikowanych par.

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 4. Stanisław Malinowski, 5. Jan Lipior, Bogdan Rojkowicz, Zbigniew Wilisowski, 8. Tadeusz Urbanek, 9. Marek Rusek, 10. Zygmunt Szczudło

DD

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guzda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: łukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
mail: m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 519 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 235eca4e20

Strych

Dowcipy

W gabinecie Jasnowidza rozlega się pukanie do drzwi.
- Kto tam? pyta Jasnowidz.
- A do kitu z takim jasowidzem - rozległo się za drzwiami.

***

Dlaczego faceci nie płaczą przy obieraniu cebuli?
.....bo nie potrafią zaangażować się emocjonalnie

***

Nauczycielka pyta Jasia:
- Jasiu jaki znany człowiek miał inicjały W.L.
Jasiu na to:
- Włodzimierz Lubański
Nauczycielka:
- Źle musisz wiedzieć, że to był Włodzimierz Lenin!

Na to Jasiu:
- Nie znam, to chyba jakiś rezerwowy.

***

Facet do atrakcyjnej kobitki:
-Mogę cię zaprosić na kawę?
-Nie!!!
-Nie każdej to proponuję...
-A ja nie każdemu odmawiam!

***

Mały Jasiu ma urodziny i wypatruje przez okno gości.
Nagle mówi do mamy:
- Mamo wujek i ciocia idą!
- Nie mówi się wujek i ciocia tylko wujostwo.
Wygląda dalej.
- Mamo kuzyn i kuzynka idą!
- Jasiu nie mówi się kuzyn i kuzynka tylko kuzynostwo.
Patrzy dalej i zauważył babcie i dziadka i mówi do mamy:
- Mamo dziadostwo idzie.

***

Siedzi admin w pracy. Pukanie do drzwi. Otwiera, a tam stoi stara kobieta ze śrubokrętem w ręku...
- O co chodzi?
- Jestem śmierć!
- ŚMIERĆ?? A to dlaczego ze śrubokrętem, a nie z kosą?
- Ja do serwera...

***

Lekarz do budzącego się po operacji pacjenta:
- Wszystko udało się znakomicie, bez najmniejszych kłopotów. Nie rozumiem tylko, czemu przed zabiegiem był pan taki niespokojny, wyrywał się pielęgniarkom, krzyczał i usiłował uciec z sali operacyjnej!?
- Bo ja przyszedłem tam tylko naprawić kaloryfery!

***

- Czym się różni mąż od narzeczonego?
- Zamiast kwiatów kupuje warzywa.

***

Na lekcji przyrody nauczyciel mówi do uczniów:
- Małpa przez tydzień zjada tyle bananów, ile waży. Jasio:
- A skąd ona wie, ile waży?

***

- Jakie są moje szanse doktorze?
- Przeprowadzałem tą operację 94 razy
- Uff to dobrze.
- i w końcu musi się udać.

***

Kilkanaście lat przed Wojną w Zatoce, amerykańska dziennikarka napisała reportaż o pozycji kobiet w Kuwejcie. Zauważyła, że o niskim statusie kobiet świadczy, między innymi to, że zawsze idą trzy metry za swoim mężem. Po wojnie wróciła do Kuwejtu i ku swemu zaskoczeniu, zauważyła zmianę. Teraz kobiety zawsze chodziły przed swoimi mężami. Zaciekawiona zagadnęła jedna parę:
- To wspaniale! Prawdziwa rewolucja! Czy to Ameryka wpłynęła na zmianę pozycji kobiet?
- Tak, z całą pewnością - odpowiedział mężczyzna.
- Och, z przyjemnością napiszę o tym artykuł. Czy mógłby mi pan wyjaśnić, co konkretnie spowodowało te zmianę?
- Miny.

***

Pani w szkole pyta Jasia:
- Powiedz mi kto to był: Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoją bandą straszy?

***

Nauczycielka do Jasia:
- Przyznaj się Jasiu, ściągałeś od Małgosi!
- Skąd pani wie?
- Obok ostatniego pytania ona napisała: „nie wiem", a ty napisałeś: „ja też".

***

Jasiu - pyta sie pani - biorąc pod uwagę twoje lenistwo, jakim zwierzęciem chciałbyś być?
- Wężem.
- A dlaczego?
- Bo leże i idę...

***

Dzieci w szkole sprzeczają się, które z nich ma mniejszego dziadka:
Pierwsze mówi: Mój dziadek ma 100cm wzrostu!
Drugie: A mój ma tylko 50cm.
Trzecie: A mój - mówi Jasio - leży w szpitalu, bo spadł z drabiny jak zrywał jagody.

***

Znalezione w sieci



Bociany z Borowej powróciły do swego gniazda!

Mistrzowie parkowania



A kuku!

Kronika towarzyska



Burmistrz Radomyśla Wielkiego, Agnieszka Machnik, podczas otwarcia strzelnicy w Dulczy Wielkiej.

eprasa.pl 23...5eca4e20